

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Tygodnik. Nakład 6700 egz. Cena 70 gr (7000 zł)

Dziś w N.Ł.:

- Rowerzystka cudem przeżyła swój drugi już wypadekstr. 3
- Kto wytruł ryby w Studwi? ...str. 3
- Jak młodzi chłopcy w Łowiczu w 1945 roku witali wiadomość o zakończeniu wojny str. 17
- Agnieszka Arnold opowiada o Łowiczu jak i zapamiętała i o swoich filmach str. 6-7

Ci ludzie muszą umierać godnie

Znany łowicki chirurg, doktor Antoni Szalecki, zamierza rozpocząć starania o utworzenie w Łowiczu hospicjum – czyli miejsca, w którym cierpiący na nieuleczalne choroby mogliby godnie przeżyć swe ostatnie miesiące, tygodnie czy dni.

W naszym szpitalu umiera co miesiąc kilka osób, którym lekarze nie są w stanie pomóc w żaden sposób poza ulżeniem w bólu. Najczęstszą przyczyną ich zgonów są złośliwe nowotwory, czasem beznadziejny stan jest wynikiem wypadku bądź wylewu. W roku 1993 na oddziale chirurgicznym zmarło 35 takich pacjentów, na wewnętrznym – 18; w roku ubiegłym na chirurgii – 19 osób, na internie – 16; w samym tylko pierwszym

kwartale tego roku łącznie na obu tych oddziałach było 10 zgonów tego typu.

Pacjenci ci leżą nieraz tygodniami w daremnych oczekiwaniu na operację, która nigdy nie nastąpi, bo jest już na nią za późno. Leżą pośród ludzi, którzy wyzdrowieją i pośród nich umierają; leżą w szpitalu, w którym odwiedziny nadal są limitowane. Doktor Szalecki uważa, że tak być nie powinno. Dla ludzi beznadziejnie chorych winno się stworzyć w Łowiczu hospicjum. Hospicja, powszechne na Zachodzie, w Polsce powstają od kilku lat, najbliższe znajduje się w Płocku. Hospicjum to dom, rodzaj wyodrębnionego oddziału położonego z dala od właściwego szpitala. To miejsce, w którym ludzie beznadziejnie chorzy znajdują opiekę lekarską chroniącą ich przed bólem nie do zniesienia, opiekę pielęgniarską i opiekę duchową, mogącą ułatwić przygotowanie się na ten ostatni i najważniejszy krok w tym życiu. To miejsce, w którym rodzina jeśli chce, może cały czas przebywać przy swym najbliższym.

Założenie w Łowiczu hospicjum jest realne, bo nie wymaga wielkich pieniędzy – argumentuje doktor Szalecki. Miasto dysponuje kilkoma budynkami, które chce sprzedać, jeden z nich można zamiast tego przeznaczyć na ten cel.

Zadnego specjalistycznego sprzętu medycznego w hospicjum nie potrzeba, a najprostsze sprzęty: łóżka, szafka, krzesła uda się z pewnością załatwić za pośrednictwem jednej z wielu fundacji. Jeśli miasto da budynek, okolice gminy powinny także w znacznym stopniu partycypować w kosztach tworzenia hospicjum – gdyż niemal połowa jego potencjalnych pacjentów są to osoby ze wsi. Pieniądże byłyby potrzebne przede wszystkim na opłacenie wyżywienia dla chorych i etatów pielęgniarskich, lekarze – ma nadzieje Szalecki – przynajmniej z początku zgodziliby się pracować społecznie (jest nas stu w okolicy, wypadłby każdemu jeden dyżur na trzy miesiące). Inicjator założenia hospicjum liczy na to, że opiekę duchową nad umierającymi mogliby sprawować klerycy z Seminarium, z pomocą ofiarowały się też siostry zakonne.

Założone hospicjum ulżyłoby też szpitalowi, w którym rzadko wprawdzie, ale nadal zdarza się, że okresowo (np. gdy zdarzy się duży wypadek), brakuje łóżek.

Doktor Szalecki zamierza najpierw zaznajomić z tą ideą Zarząd Miasta, biskupa, władze gmin, dyrektora Wydziału Zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim, Radę Nadzorczą łowickiego ZOZ-u, a następnie zgłosić oficjalny wniosek w tej sprawie na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej.

Wojciech Waligórski



Setka harcerzy i harcerki biwakowała przed tygodniem przez cztery dni na terenie wojskowym na Czajkach. Wracali do Łowicza zachwyceni. Biwak był techniczno-obronny. Co to znaczy – czytaj na stronie 2.

EDYTA JEFIMKO

nowym prezesem Sądu Rejonowego

Z dniem 1 maja minister sprawiedliwości powołał na stanowisko prezesa Sądu Rejonowego w Łowiczu Edytę Jefimko. Powołanie nastąpiło na wniosek prezesa Sądu Wojewódzkiego, Antoniego Hryniewicza. Zmiana na stanowisku prezesa Sądu Rejonowego związana jest ze złożeniem rezygnacji przez dotychczasowego prezesa, pełniącego tę funkcję już przez drugą kadencję, Bogdana Zycińskiego. Zyciński pozostaje natomiast nadal przewodniczącym Wydziału Ksiąg Wieczystych.

Edyta Jefimko jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Uczęszczała na seminarium z prawa karnego materialnego prowadzone przez prof. Eleonorę Zielińską. Pracę dyplomową obroniła i dyplom ukończenia studiów z

wyróżnieniem otrzymała w maju 1991 roku. We wrześniu 1991 roku zdała egzamin na aplikację sędziowską. Przez dwa lata pracowała w Sądzie Rejonowym w Skierniewicach, po czym – we wrześniu 1993 – zdała egzamin sędziowski w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi. Skierowana została do pracy jako asesor w Sądzie Rejonowym w Rawie Mazowieckiej, gdzie orzekała kolejno w wydziałach: cywilnym, karnym i w sądzie pracy. Po roku pracy w Rawie przeniesiona została w październiku 1994 do pracy w Sądzie Rejonowym w Łowiczu, nadal w charakterze asesora. Na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, prezydent Lech Wałęsa powołał ją 27 lutego tego roku na stanowisko sędziego, uroczyste wręczenie nominacji miało miejsce 9 marca.

Burmistrz wygrywa głosowanie i dostaje podwyżkę

Oprócz uchwalenia znaków miasta, rozstrzygnięcia sprawy przejazdów ulgowych i ewentualnych wyborów uzupełniających, a także przystąpienia do fundacji mającej prowadzić w Łowiczu kolegium menedżerskie, o których to sprawach piszemy na stronie 2 – Rada Miejska w Łowiczu na swej sesji w dniu 27 kwietnia zajmowała się następującymi sprawami:

Przyjęto sprawozdanie z wykonania budżetu za 1994 rok, zresztą w ślad za pozytywnymi opiniami w tej sprawie Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Budżetu i Finansów. Według sprawozdania dochody miasta okazały się minimalnie tylko wyższe od zakładanych przez poprzednią Radę Miasta w momencie uchwalenia budżetu (101,6% planu), wydano pieniędzy minimalnie mniej niż planowano (98,9% planu). Radni udzielili też absolutorium obecnemu Zarządowi Miasta; w tajnym głosowaniu za

udzieleniem absolutorium było 17 radnych, przeciwko było dwóch, jeden wstrzymał się od głosu. Po głosowaniu burmistrz Jabłoński dziękował radnym za wyrażoną w ten sposób opinię, zwrócił jednak uwagę na fakt, że dziwi się dwóm głosom przeciw, jako że w dyskusji, która miała poprzedzić głosowanie, nikt żadnych zastrzeżeń do Zarządu nie zgłaszał.

Dwunastoma głosami „za”, przy pięciu wstrzymujących się, Rada Miejska przyjęła wniosek swego Kolegium o podwyżkę pensji burmistrza i jego zastępcy. Biorąc pod uwagę wszystkie składniki wynagrodzenia (pensja zasadnicza, dodatek funkcyjny i dodatek służbowy) Ireneusz Jabłoński zarabiał będzie odtań miesięcznie 2.625 zł (26 mln 250 tys. starych złotych) brutto, Grzegorz Michalak zaś 2.209,70 zł (22 mln 97 tys. zł) brutto. Stawka zasadnicza jest stawką maksymalną dla XX kategorii zaszerogowania. Kolegium uzasadniało swój wniosek wejściem w życie nowej tabeli wynagrodzeń pracowników samorządowych i postępującą inflacją.

dok. na str. 3

Łowiccy harcerze spędzili na Czajkach kilka wspaniałych dni

BIWAKOWY POCZĄTEK SEZONU

Przyszła wiosna, zrobiło się ciepło. Dla harcerzy rozpoczął się czas rajdów, biwaków, zlotów. Drużyny z łowickiego hufca oraz goście z Łodzi ostatni weekend kwietnia spędzili w „domku na wyspie”, czyli w ośrodku Jednostki Wojskowej na Czajkach. Przybyło aż 15 drużyn, łącznie ponad 100 osób.

Biwak Techniczno-Obronny, bo tak właściwie nazywała się impreza, rozpoczęła się w piątek po południu. Jeszcze tego samego dnia w programie znalazły

się gry parasportowe. Rozgrywano m.in. rycerskie pojedynki na zwinięte gazety, przeciągano linę, skakano przez skankę na czas. Po kolacji harcerze tradycyjnie rozpalili ognisko, w czasie którego drużyny przedstawiały się innym.

W nocy ochotnicy wyruszyli na grę, polegającą na powrocie uczestników do miejsca zakwaterowania. Dwuosobowe drużyny wywożono do punktów „zrutów” oddalonych od biwaku 5-10 km. Wszyscy wrócili.

Następny dzień (sobota) rozpoczął się pobudką o 8.00. Dziesięć minut musiało wystarczyć na toaletę i ubranie się. Potem była tzw. „zaprawa” czyli gimnastyka poranna, a po śniadaniu wszystkie drużyny wyruszyły do pobliskich wsi w celu „rozpoznania i zneutralizowania ataku chemicznego”. Była to zabawa taktyczna. Wracając należało dojść do punktów kontrolnych, gdzie sprawdzana była sprawność fizyczna. Można było wejść po linie na drzewo i po drugiej linie zjechać, pokazywano sobie nawzajem sposoby maskowania się.

Wszyscy spotkali się potem przy dymiącej kuchni polowej, by zjeść gorący żurek z kiebasą, przygotowany przez zastęp dziewcząt z drużyny sztabowej („Prostowniki”). Prosto z obiadu drużyny poszły do lasu, gdzie miały za zadanie zbudować funkcjonalny oraz jak najmniej widoczny biwak z szałasem.

W nocy odbyła się gra „poszukiwania skoczka spadochronowego”, ucząca orientacji w lesie. Niektórzy biwakowicze spędzili resztę nocy w wybudowanych przez siebie szałasach. Inni wrócili do „domku na wyspie”. Wszyscy śpiący w lesie przyszli dopiero na niedzielne śniadanie. Po nim był bieg na orientację z kompasem w lesie.

Po obiedzie około 16-tej przyjechali zaproszeni goście: policja, straż pożarna oraz wojsko z programami pokazowymi. Policjanci przywieźli ze sobą pięć psów, zademonstrowali elementy tresury oraz tropienie. Był również technik kryminalistyki zajmujący się daktyloskopią, czyli zbieraniem odcisków palców.

Strażacy zaprezentowali sprzęt służący do rozcinania zmiędzonych samochodów, zgasili mały pożar, pokazali efektowne zjazdy na linie z wysokości. Wielu harcerzy i harcerek skorzystało z oglądania Czajek z poziomu wozu strażackiego podniesionego ponad wierzchołki drzew. Żołnierze z wielkim hukiem zde-tonowali kilka środków bojowych używanych w Wojsku Polskim. I to już prawie koniec. Było jeszcze ognisko, na które nie przybył nikt z zaproszonych gości z wyjątkiem opiekuna harcerzy, ks. Wojtki z parafii Dobrego Pasterza; było długie nocne granie na gitarach i śpiewanie, a w ostatni dzień biwaku gra ekologiczna i sprzątanie lasu. Dzięki pomocy wojska, straży i policji młodzi ludzie spędzili razem cztery niezapomniane dni. I to za jedyne 20.000 starych złotych od łebka.

Marcin Kucharski

Po biwaku powiedzieli

To był najlepszy biwak w moim życiu. W nocy było trochę zimno, ale nikt za bardzo nie narzekał. ZHP jest czymś takim, gdzie każdy młody człowiek powinien wstąpić.

Renata

Biwak mieliśmy wypełniony co do minuty. Nawet szkoda było czasu, żeby iść do latryny, bo coś można było stracić.

Agnieszka

Kosztowało to dużo pracy, ale było wesoło. Wszyscy się dobrze bawiliśmy, nic się nie stało. Na pewno będziemy mile ten wypad wspominać. Duży plus harcerstwa to jest to, że nie trzeba mieć dużo pieniędzy, żeby się dobrze bawić.

Kuba

Jak pójdę do domu, to pierwsze co zrobię to wskoczę do wanny, a potem trochę się zdrzemnę. Było super. Bardzo dobra organizacja. Buziak dla Prostowników!

Anka

Jak wyglądają znaki miasta Łowicza

BEZ WYOBRAŹNI ANI RUSZ

27 kwietnia Rada Miejska uchwaliła kompletny zespół znaków samorządu miasta Łowicza: herb mały, herb wielki, chorągiew, flagę, pieczęcie, laskę przewodniczącego Rady Miejskiej i łańcuch burmistrza. Niestety, tuż po sesji wzory tych znaków zostały zabrane do dalszej, kosmetycznej już obróbki, mającej na celu dopracowanie szczegółów graficznych – stąd nie były dostępne do reprodukcji. Ale od czegoż wyobraźnia – jak wyglądać będą wszystkie znaki Łowicza można dostrzec jej oczyma czytając uważnie opis każdego z nich, zawarty w podjętej jednogłośnie uchwale. Warto tylko przypomnieć, że podstawowy znak, tj. tzw. Herb Mały, został przyjęty przez Radę 11 listopada ub.r. i przedstawia dwa białe, odwrócone do siebie plecami pelikany na błękitnym tle, rozdzielone zielonym drzewem życia. Kolejne znaki miejskie, to:

Herb Wielki

Przedstawia on błękitny kartusz

herbowy z godłem herbu Łowicza zwanego Herbem Małym, zwieńczony mitrą książęcą, trzymany przez postacie dwóch aniołów, u dołu ze wstęgą z dewizą miasta Łowicza o brzmieniu: PATRIAE COMMODIS SERVIENS (BYĆ OJCZYŹNIE POŻYTECZNYM). Tekst został wzięty z „Roczników” XVII-wiecznego mieszczanina łowickiego Andrzeja Kazimierza Cebrowskiego.

Chorągiew Miasta Łowicza

Chorągiew Miasta Łowicza składa się z płata, głowicy, drzewca i szarfy. Płat chorągwi w kształcie kwadratu o boku 100 cm wykonany dwustronnie z tkaniny, umocowany jest do drzewca, w bok przydrzewcowy wszyta jest biała skóra obejmująca drzewce, pozostałe boki płata obszyte są frędzlą złotą szerokości 5 cm. Na stronie głównej płata barwy jasno-błękitnej, rozwiniętej w prawo od drzewca, umieszczony (wyhaftowany) jest Herb Wielki Miasta Łowicza, nad nim znajduje się napis o treści: MIASTO

ŁOWICZ, haftowany srebrnym szychem. Na stronie odwrotnej płata barwy karmazynu polskiego, rozwiniętej w lewo od drzewca, umieszczony jest biały orzeł zwrocony w prawo bez korony, z rozłożonymi i wzniesionymi lekko ku górze skrzydłami, rozłożonymi łapami i wydatnym ogonem, haftowanym srebrnym szychem, w tle głowy orła korona królewska zamknięta pięcioma fletonami, zwieńczona jabłkiem i krzyżem kawalerskim polskim, poniżej korony regalia – berło królewskie i miecz, umieszczone na poduszce.

dok. na str.9

Wyborów nie będzie

Wskutek złożenia mandatu przez Ryszarda Budzańka (który z chwilą wejścia do Rady Nadzorczej „Syntexu” w myśl obowiązującego prawa nie mógł nadal być radnym miejskim – por. N.Ł. 10/95), Rada Miejska na swej XI sesji, 27 kwietnia stwierdziła wygaśnięcie mandatu w okręgu wyborczym nr 15. Jednocześnie Rada zrezygnowała z przeprowadzenia wyborów uzupełniających w tym okręgu. Większość radnych uznała, że koszty przeprowadzenia wyborów byłyby zbyt duże (ostatnie wybory kosztowały miasto 134 miliony starych złotych, wybory przeprowadzane w jednym okręgu byłyby tylko nieco tańsze). Uznano, że zainteresowanie wyborców ewentualnym udziałem w wyborach jest minimalne – w odpowiedzi na

zamieszczone na naszych łamach oficjalne ogłoszenie zapraszające do wyrażenia swej opinii na temat sensowności przeprowadzenia wyborów nadszedł do Urzędu Miejskiego tylko jeden list, którego nadawcą był sam Ryszard Budzałek... Były radny był zdania, że jego następcę winno się wyłonić. Większość radnych była przeciw, uchwałę przyjęło 15 głosami przy pięciu przeciwnych.

Ewentualne wybory nie miałyby żadnego wpływu na układ sił w Radzie, gdzie pozycja Resursy Obywatelskiej nie jest zagrożona, tym bardziej iż część radnych opozycyjnych jest na posiedzeniach komisji i na sesjach notorycznie nieobecna.

Miasto funduje kolegium menedżerskie

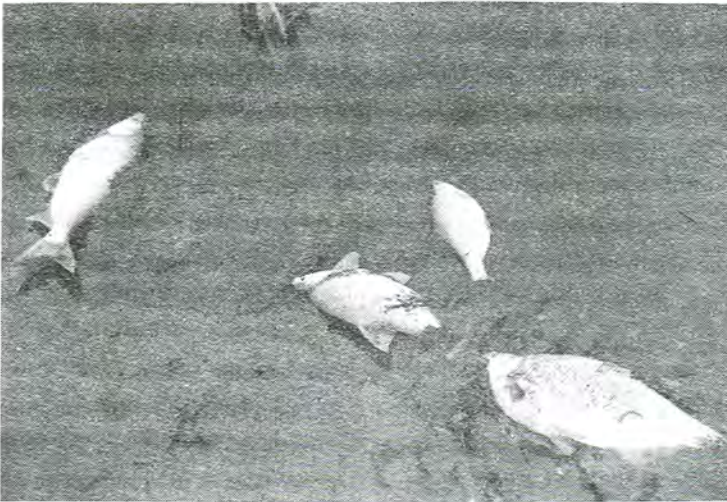
Rada Miejska w Łowiczu wyraziła 27 kwietnia zgodę na przystąpienie Łowicza do tworzącej się fundacji pod nazwą „Łowicka Fundacja Edukacyjna im. Władysława Grabskiego”. Celem fundacji ma być prowadzenie w Łowiczu zapowiadanego przez burmistrza od jesieni dwuletniego kolegium menedżerskiego. Drugim fundatorem ma być Politechnika Łódzka.

Uchwała Rady, wraz ze wcześniejszą nieco uchwałą Senatu Politechniki Łódzkiej, dają możliwość rozpoczęcia starań o rejestrację fundacji, a w przypadku pomyślnego zakończenia tychże, uruchomienia już od października pierwszego roku nauczania w kolegium. Jak powiedział 27 kwietnia zaproszony na obrady sesji dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania P.Ł. prof. Czesław Szmit, kolegium ma dać mieszkańcom Łowicza i okolicy szansę zdobycia interesującego zawodu technika zarządzania (po 2 latach) lub licencjata (po 3,5 roku), a w perspektywie kontynuacji studiów na kierownym

przez niego wydziale P.Ł., aż do uzyskania stopnia magistra włącznie. Dostać się na studia dzienne na tym wydziale P.Ł. jest niezwykle trudno (przyjmowani są praktycznie tylko maturzyści piątkowi), stąd taki tryb zdobywania wiedzy, jaki proponuje kolegium, jest jakąś szansą.

Kolegium ma być płatne, zajęcia odbywać się będą w dawnym budynku ŁOK przy ul. Podrzecznej 20, który miasto da Fundacji w użytkowanie, na I rok zamierza się przyjąć dwie grupy dwudziesto- lub trzydziestoosobowe. Głównym wkładem miasta ma być ów budynek, burmistrz Jabłoński dopuszcza także możliwość jakiejś formy dotacji lub pożyczki ze strony miasta na pomoc w uruchomieniu działalności. Politechnika z kolei daje programy nauczania, kadre a także być może pewien wkład finansowy. Absolwenci, nawet jeśli skończą naukę na stopniu technika zarządzania, będą mieli wiedzę wystarczającą do prowadzenia z powodzeniem małej lub średniej firmy.

NIE MA RADY NA TRUCICIELA?



Następne przyjdą dopiero na przyszłą wiosnę, przez cały rok już nic nie złapiesz... – mówił z rezygnacją jeden z kilku mężczyzn, którzy w bezsilnej ilości wpatrywali się w sobotnie przepołudnie pod Klewkowem w zmaconą, spienioną, zażółconą wodę jaka płynęła Słudwią. A taki dobry rok się zapowiadał, z mostów widać było, że ryba w rzece jest; jeszcze wczoraj dwa „bolszewiki” po 40 deko złapałem – żalił się drugi. W wodzie, mimo że mętnej, widać było białe cienie płynących do góry brzuchami ryb, niektóre ofiary gwałtownego zatrucia wody prąd wyrzucił w szlam na mieliznach. Wędkarze przypisywali zatrucie leżącej w górnym biegu Słudwi cukrowni w Dobrzelinie. Ktokolwiek jednak w nocy z piątku na sobotę (28/29 kwietnia) spuścił do rzeki trującą substancję wiedział co robi: zaczynał się właśnie najdłuższy weekend w roku i można było iść o zakład, że nikt nie powiadomi

prokuratury czy inspekcji ochrony środowiska, a jeśli nawet jakaś akcja zostanie podjęta, to nie nastąpi to szybko.

Wędkarzy pod Klewkowem i pod Niedźwiadą uderzyło stężenie trucizny w wodzie: w ubiegłym roku gdy puścili, to ryby jeszcze jakiś czas jak błędne pływały, szukały tlenu, całym sieciami się je odławiało. Teraz od razu padły. Najbardziej irytowała ich jednak bezkarność truciciela, który podobny proceder powtarza rok w rok od jakichś dwudziestu lat. Dopiero co trzysta pięćdziesiąt tysięcy za kartę wędkarską zapłaciłem... Dzieci bez karty łowiące się goni, a na tych rady nie ma? – pytał retorycznie jeden z wędkarzy.

(wal)

Koncert dla ubogich dzieci

W następną czwartek, 11 maja o godz. 19-tej Mazowiecka Fundacja Społeczno-Kulturalna organizuje w sali restauracji „Zacisze” w Łowiczu koncert, dochód z którego przeznaczony zostanie w całości na zorganizowanie kolonii letnich dla ubogich dzieci z Łowicza. Fundacja organizowała już takie kolonie w ubiegłym roku, teraz zamierza akcję ponowić. Współorganizatorem koncertu jest Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr z ul.Kaliskiej, który za darmo udostępni lokal i dorzuci jeszcze co nieco na potrzeby kolonii. Wystąpi jazzowy kwartet Mariusza Bogdanowicza. Bilety w cenie 15 zł do nabycia u kierownika Ośrodka Doradztwa, ul.Kaliska 5.

Cztery skutki nieostrożnej jazdy

Skutek główny jest jeden, podstawowy: rowerzystka leży w szpitalu, ciężko poturbowana. Skutki szczegółowe są cztery: lewa noga złamana w trzech miejscach, prawa w jednym. Ale i tak Halina M. może mówić o dużym szczęściu. W środę 26 kwietnia o dziesiątej wieczorem jechała rowerem z Korabki ulicą Chelmońskiego w stronę ulicy Poznańskiej. Zamierzała skręcić w prawo, by jechać dalej w stronę swej rodzinnej Niedźwiady. Była na ulicy podporządkowanej, winna więc przepuścić nadjeżdżające Poznańską samochody. Nie uczyniła tego, wjechała na Poznańską, skręciła w prawo. Mnie się wydawało, że najbliższy samochód

jest daleko, może zresztą trochę za głęboko wyjechałam... – wspomina dziś. Co było dalej nie pamięta, uderzona przez nadjeżdżającego Opla Kadetta straciła przytomność. Miała szczęście, że nie dostała się pod koła, lecz została najpierw rzucona na maskę a potem odrzucona na bok. Kierowca Opla, 21-letni Mariusz L. zatrzymał się, wezwano pogotowie, które leżącą bez przytomności rowerzystkę zabrało do szpitala.

Przeżyła, leży na chirurgii z obiema nogami na wyciągu. Do roku mam teraz przymusowe wczasy – mówi. Powiedziały, że teraz to już chyba wcale z domu nie będą wychodziła. Trudno się

dziwić, przed trzema laty jadąc maluchem wpadła w poślizg i „skosiła” betonowy słup. Samochód nadawał się po tym wypadku tylko na złom, jej szczęśliwie niemal nic się wtedy nie stało.

Tym razem konsekwencje nieostrożności były gorsze, ale i nieostrożność była podobna: Halina M. wjechała z drogi podporządkowanej na główną prosto pod jadący samochód, rowerem który nie miał tylnych lampy poza światełkiem odbłaskowym. Czy była w tym momencie trzeźwa wykaże badanie krwi, którego wyniki nie były jeszcze znane w chwili zamykania tego numeru N.L.

dok. ze str. 1

Burmistrz wygrywa głosowanie i dostaje podwyżkę

Na początku sesji Rada odrzuciła wniosek radnego Stanisława Mrozwicza, by nad ewentualnymi podwyżkami dla burmistrzów głosować dopiero w połowie roku, gdy będzie lepsza możliwość oceny jego pracy.

Radni podwyższyli nie tylko pensje burmistrzów, także swoje diety: dwięcioma głosami przeciwko siedmiu przy pięciu wstrzymujących się przeszedł wniosek Kolegium Rady o podniesienie diet wypłacanych za udział w sesjach, posiedzeniach komisji i Zarządu Miasta do 15% najniższego wynagrodzenia. Kontrwniosek, postulujący pozostawienie diet na dotychczasowym poziomie 10% najniższej płacy, popierali przede wszystkim niektórzy radni Resursy Obywatelskiej, grupa ta jednak tym razem znalazła się w mniejszości. Jak powiedziała podczas sesji Skarbnik Miasta, Wanda Białas, będzie prawdopodobnie konieczne zwiększenie przewidzianych w budżecie środków na funkcjonowanie Rady Miejskiej – w ciągu pierwszych trzech miesięcy wykorzystano już 34% przewidywanej pierwotnie na to sumy.

Omawiano też przygotowany w Wydziale Spraw Komunalnych i dyskutowany przez Komisję Rozwoju Miasta dokument pt. „Kierunki Rozwoju Gospodarki Komunalnej Miasta Łowicza”. Dokument precyzuje jakie prace w poszczególnych dziedzinach gospodarki komunalnej (ulice, energetyka ciepła,

sieci kanalizacyjne i energetyczne, zadania indywidualne) powinny – zdaniem jego twórców – być wykonane w roku 1995, jakie do końca kadencji obecnej Rady Miejskiej (maj 1998), jakie w okresie późniejszym. Zapisy tego dokumentu ze względu na brak miejsca przedstawimy naszym Czytelnikom w następnym numerze N.L., tam też przedstawimy alternatywny projekt kierunków rozwoju gospodarki komunalnej Łowicza, autorstwa wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, Andrzeja Bargieły.

Wprowadzono w drodze uchwały drobne zmiany w budżecie na 1995 rok, związane z uzyskaniem przez miasto dodatkowych dotacji celowych z Urzędu Wojewódzkiego (łącznie 1,38 miliarda

starych złotych w tym 1 miliard na utrzymanie dróg wojewódzkich leżących w granicach miasta).

Przyjęto kilka uchwał o mniejszym znaczeniu dla ogółu mieszkańców: w sprawie planu finansowego Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w sprawie najniższego wynagrodzenia w ZUK-u i ZEC-u, w sprawie zmian w statucie ZEC-u.

Radny Zbigniew Kuczyński, w związku ze swym mianowaniem na stanowisko dyrektora OSiR, złożył rezygnację z członkostwa w Zarządzie Miasta. Zgodnie z prawem nad jego odwołaniem Rada głosować będzie na następnej sesji.

Przed szkołą na wspólny obóz

Ojcowie pijarzy, organizujący pierwszą w Łowiczu niepaństwową szkołę podstawową przyjmowali zapisy dzieci nie tylko do klasy I, ale i do klas II, III i IV. Są to dzieci pochodzące z różnych rejonów miasta, chodzące dołąd do różnych szkół podstawowych. Aby ułatwić im zapoznanie się ze sobą, zintegrowanie klas, postanowiono zorganizować latem wspólny obóz wycieczkowy. Obóz odbędzie się w dniach 1-15 lipca w Łapszach na polskim Spiszu, pojedą nań uczniowie przyszłej klasy III i IV.

Szkoła ma już swój sekretariat, czynny w każdy czwartek w godz. 17.00-18.00, trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia roku szkolnego. Na środę 10 maja rektor, ks. Eugeniusz Śpiołek zaprasza na spotkanie tych spośród rodziców zapisanych dzieci, którzy czują się na siłach dopomóc w różnych pracach o charakterze plastycznym, na wtorek 23 maja (godz. 17.00) wszystkich rodziców dzieci klas III i IV, a na środę 24 maja (też godz. 17.00) rodziców dzieci klas I i II.

kronika policyjna

■ 25 kwietnia o godz. 11.00 tut. KRP została powiadomiona o kradzieży kasety metalowej wraz z pieniędzmi w kwocie 713,30 złotych z Przędzszkół nr 3 w Łowiczu przy ul. 3 Maja. Powyższa kradzież nastąpiła podczas nieobecności personelu, z nie zamkniętego pomieszczenia.

■ 26 kwietnia o godz. 14.00 tut. KRP została powiadomiona o wypadku przy pracy w firmie produkcyjnej „Lamela” w Łowiczu przy ul. Poznańskiej, gdzie obsługujący prasę hydrauliczną – wtryskarkę Paweł W., z niewyjaśnionych przyczyn włożył prawą dłoń w ruchomą część maszyny. W wyniku wypadku zmiażdżona została jego prawa dłoń.

■ 26 kwietnia o godz. 3.30 w m.Patoki gm.Nieborów miał miejsce pożar stodoły Waldemara G. Straty wynoszą ok. 6.000 złotych.

■ 27 kwietnia o godz. 9.00 KP Bielawy został powiadomiony o włamaniu do domu letniskowego Mieczysława G. w m. Traby gm. Bielawy. Sprawcy dokonali zaboru baterii umywalki oraz butli z gazem.

■ W nocy z 27/28 kwietnia nieznan sprawcy dokonali kradzieży samochodu „Nissan Primera” zaparkowanego przy Zajezdni Łowickim na szkodę Marka M. ze Skierniewic.

Opracował asp. Witold Janeczek

Czy Boczki trzęsą całą gminą?

Radni gminy Kocierzew Południowy prawie jednogłośnie udzielili absolutorium dotychczasowemu Zarządowi Gminy, jednak na następnej sesji głosować będą nad odwołaniem dwóch jego członków.

Wniosek o odwołanie, złożony przez Komisję Rewizyjną, dotyczy dwóch członków Zarządu Gminy. Pierwszym jest Stanisław Bruc. Członkowie Komisji zarzucają mu to, iż... mieszka w Boczkach. Boczki mają „swojego” wójta, „swojego” przewodniczącego Rady Gminy i jeszcze członka Zarządu Gminy. Co za tym idzie – zdaniem Komisji – Boczki zdominowały władze gminy. Na jego miejsce proponuje się powołać nowego radnego, Tadeusza Brzozowskiego z Wicia, wybranego ostatnio w wyborach uzupełniających. Drugim członkiem Zarządu, którego Komisja chce się pozbyć jest Stanisław Wróbel. Wniosek uzasadniono tym iż „Radny Stanisław Wróbel jest podporządkowany stosunkiem pracy do wójta i podejmowane przy jego udziale decyzje tzn. radnego Wróbla być może mają na te decyzje wpływ”. Na miejsce radnego Wróbla Komisja zaproponowała Ryszarda Sikorę. Zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym rozpatrzenie wniosków o odwołanie członków Zarządu odbędzie się na następnej sesji po tej, na której wniosek był złożony. Na prośbę radnego Wróbla o podanie przykładu decyzji na którą wpływ miało jego zatrudnienie, przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie potrafił udzielić odpowiedzi.

Podstawowym punktem obrad sesji

było jednak rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za 1994 rok. Wydatki budżetu gminy zrealizowano w 96,8%. Najniższą realizacją wydatków nastąpiła w rozdziale „oświetlenie ulic” i w rozdziale „utrzymanie cmentarza wojennego”, gdzie nie zrealizowano zamierzeń związanych z modernizacją cmentarza.

W okresie sprawozdawczym wykonano prace remontowe w GOK w Boczkach, gdzie tradycyjne ogrzewanie budynku zastąpiono ogrzewaniem olejowym. W IV kwartale przystąpiono do remontu budynku Urzędu Gminy:

- wykonano wymianę oświetlenia na energooszczędne
- tradycyjne ogrzewanie węglowe zastąpiono ogrzewaniem olejowym
- wymieniono skorodowane grzejniki blaszane na żeliwne
- wykonano wymianę posadzek i pomalowano pomieszczenia.

W zakresie remontu dróg nawieziono żużlem i piaskiem oraz wyrównano równiarką drogi: Kocierzew-Konstantynów, Boczki-Ostrowiec, Łaguszew, Wicie, Zastruga-Osiek. Z udziałem finansowym gminy zostało wykonane poszerzenie drogi wojewódzkiej Kompina-Ruski długości 3 km, na całej szerokości położono nowy dywanik.

W zakresie działalności inwestycyjnej z budżetu gminy wydatkowano na:

- budowę wodociągu Kocierzew etap III – sieć – 2.300 mln zł
- rozbudowę Szkoły Podst. Kocierzew – sala gimnastyczna (inwestycja kuratoryjna) – 500 mln zł.
- rozbudowę Szkoły Podstawowej w Gągolinie – inwestycja Urzędu Gminy – 500 mln zł.
- udział w telefonizacji gminy Kocierzew – inwestycja TP SA – 162.598 tys. zł.

W grudniu dokonano odbioru III etapu wodociągu Kocierzew we wsiach: Osiek I, II, III, Konstantynów, Lipnice, Jeziorko Pn. i Wejście i tym zakończono budowę wodociągów w gminie.

W IV kwartale wykonany został projekt techniczny rozbudowy Szkoły Podstawowej w Gągolinie Pld. w zakresie: nadbudowa 4 sal lekcyjnych, dobudowa szatni dla 200 osób, sanitariatów, sali gimnastycznej 12x24 m z zapleczem, stołówki i kuchni na 150 obiadów oraz kotłowni na olej opałowy, adaptacji i modernizacji istniejącego obiektu szkolnego. Uzyskano zezwolenie na rozbudowę. W grudniu zakupiono materiały budowlane (cegły) wartości 192 mln zł.

Opracowanie dokumentacji dla SP w Gągolinie zostanie wykorzystane przy rozbudowie SP w Łaguszewie, gdzie wykonano w b.r. mapy dla celów projektowych.

Również w grudniu dokonano odbioru Strażnicy OSP w Różycah Żurawiecu, którą budowano od 1984 roku.

Wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały sprawozdanie i prosiły o udzielenie absolutorium Zarządowi. Sprawozdanie przyjęło jednogłośnie. Za udzieleniem absolutorium było 16 rad-

nych, 1 przeciw.

Podczas dyskusji członek Komisji Rewizyjnej spoza rady, Stanisław Pietrzak spytał dlaczego nie wykonano prac remontowych na cmentarzu. Wójt Robert Sikorski poinformował, że utrzymanie cmentarza jest obowiązkiem wojewody. Gmina wystąpiła o przyznanie środków. Niestety nie otrzymano nic. Na cmentarz przeznaczone było 30 mln zł. Bez dodatkowych środków nie było sensu ruszać z pracami. Na bieżące utrzymanie wydano 9 mln zł.

Zarząd wnioskował do Rady o zgodę na zaciągnięcie kredytu na rozbudowę SP w Gągolinie w górnej kwocie 2 mld zł. Jest to równowartość udziału gminy w inwestycjach. Po dyskusji za przyjęciem wniosku było 10 radnych, wstrzymało się 7, nikt nie był przeciwny. Stopa oprocentowania kredytu, o który wystąpiła gmina będzie wynosiła 0,3 stopy kredytu redyskontowego.

Na sesji gośćmi byli przedstawiciele Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Łowiczu p. Wojciech Mariański i p.Znyk. Przedstawili propozycję zrobienia tablicy pamiątkowej żołnierzom biorącym udział w dwóch zrzutach uzbrojenia dla A.K. w rejonie Chaśna i poprosili gminę o partycypację w kosztach. Rada przegłosowała jednogłośnie wniosek przewodniczącego Rady o poparcie inicjatywy.

Ewa Szachogłuchowicz

Historyczne odkrycie

Nowy (od kilku miesięcy) proboszcz parafii Kocierzew, ks. dr Zbigniew Skielczyński, z wykształcenia historyk, odnalazł dokumenty potwierdzające lokalizację trzech wsi położonych na tym samym terenie: istniejących do dziś Różyca i Kocierzewa oraz nieistniejącej już wsi Koszyce. Z dokumentów tych wynika, że w tym roku przypada 650-lecie istnienia Kocierzewa – poinformował wójt gminy, Robert Sikorski. Obchody planuje się wstępnie na uroczystość św. Wawrzynca lub na początek września. Rada Gminy upoważniła Zarząd do omówienia szczegółów obchodów z proboszczem.

Gmina Łowicz

PEŁNA AKCEPTACJA

W ślad za pozytywną opinią Komisji Rewizyjnej 26 kwietnia radni gminy Łowicz jednogłośnie przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu za 1994 rok, również jednogłośnie przyjęli sprawozdanie z działalności Zarządu oraz z działalności GOPS w 1994 r.

Na sesji radni przyjęli też jednogłośnie uchwałę w sprawie wskazania banku do prowadzenia obsługi kasowej gminy. Postanowiono nie zmieniać banku, gdyż wiąże się to z dodatkowymi nowymi kosztami i pozostano przy PBG.

Powołano również komisję przetargową do sprzedaży mienia komunalnego po byłej agronomówce w Niedźwiadzie oraz komisję przetargową d.s.

inwestycji realizowanych w 1995 r. W skład komisji wchodzi Zarząd Gminy, przewodniczący oraz dwóch wiceprzewodniczących Rady, jak również zastępcy przewodniczących komisji.

W związku z tym, że dziewczęta z Bocheńskiej Straży Pożarnej zajęły IV miejsce w Ogólnopolskich Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Lesznie, radny Tadeusz Kurczak postawił wniosek, aby wynagrodzić to w jakiś sposób. Postanowiono, że Rada Gminy dofinansuje wyjazd letni na obóz szkoleniowy dla 10 zawodniczek (po 1.100.000 starych zł na osobę) oraz przeznacza 5 mln zł nagrody dla OSP Bocheń.

Ewa Szachogłuchowicz

XII sesja Rady Gminy Domaniewice

Stracone cztery lata?

Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 1994 i udzielenie absolutorium Zarządowi było najważniejszym punktem tej sesji. Na tle oceny dokonanej poprzednich władz wywiązały się spór między obecnym przewodniczącym Rady Gminy Andrzejem Sękalskim a jego zastępcą Tadeuszem Gajdą. Spór, którego początkiem było pytanie przewodniczącego dotyczące przyczyn radykalnego zmniejszenia dotacji ze środków wojewody, która zamiast 300 mln starych złotych na które liczono ma wynieść tylko 50 mln.

Odpowiadając niejako w imieniu wojewody Gajda zarzucił przy okazji obecnemu przewodniczącemu, do 1994 roku wójtowi, iż poprzednie 4 lata zostały praktycznie w gminie stracone. Argumentował to m.in. brakiem inwestycji i złą polityką finansową – niepodnoszeniem podatku gruntowego, głównego źródła finansowania działalności gminy. Replika Sękalski powiedział, iż w gminie podjęto szereg inwestycji m.in. budowę wodociągu, kanalizacji, czy choćby studni głębinowych.

Kolejnym punktem spornym okazała się też nadwyżka – 0,9 mln starych złotych, którą poprzedni zarząd pozostawił po sobie. Odpowiadając na to Sękalski przypomniał, iż stało się tak dlatego, że poprzednie władze gminy liczyły się z

możliwością przejęcia szkół przez gminę i koniecznością zapewnienia ich funkcjonowania.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi i przyjęciu sprawozdania, omawiano zmiany w tegorocznym budżecie gminy. Zmiany dotyczyły ostatecznych kwot dotacji na pomoc społeczną i dodatki mieszkaniowe. Radni podjęli również decyzję o nieprzystąpieniu gminy do Związku Gmin Regionu Łódzkiego.

Odrzucono także propozycję wójta gminy, która zakładała wprowadzenie dodatkowych opłat administracyjnych.

Po wyczerpaniu porządku obrad przystąpiono natomiast do dyskusji, w której poruszono dwie ważne sprawy. Pierwsza to perspektywy rozbudowy Szkoły Podstawowej w Domaniewicach. Głos w tej sprawie zabrał Tadeusz Gajda, który stwierdził, iż należy zdecydować się na rozbudowę szkoły, by jeszcze do 1996 r. móc pozyskać na ten cel środki z zewnątrz. Albowiem po tym roku gmina, która przejmie szkolnictwo, będzie musiała wyłożyć pieniądze z własnego budżetu.

Drugą istotną sprawą okazała się kwestia wybudowania wysypiska śmieci na wyrobisku po kopalni „Kosmin” (przyjmowałoby ono śmieci m.in. z aglomeracji łódzkiej i warszawskiej). Przewodniczący lokalizacji wypowiedzieli się

mieszkańcy okolicznych wsi, którzy twierdzili, iż są to jedyny tereny w okolicy Łowicza, które nadają się do rekreacji. Rada Gminy nie podjęła jednak żadnych decyzji w tej sprawie. Przypomniało zaś, iż sama gmina nie ma jeszcze własnego wysypiska i trzeba coś z tym zrobić.

Zbigniew Wasiak

ABY ŚWIAT NIE BYŁ ZANIECZYSZCZONY

28 kwietnia był ostatnim dniem wystawy ekologicznej, jaką w związku z „Dniem Ziemi” urządził w jednej z sal Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu dzieci z tamtejszego kółka ekologicznego. Na wystawie znalazły się oprócz książek i czasopism ekologicznych (przyniesionych przez dzieci lub przez opiekunkę koła, Jolanę Gajek) również kwiaty doniczkowe, gałązki drzew i krzewów występujących w rejonie Łowicza. Każdy z okazów był podpisany. Pokazano również kosmetyki ekologiczne, produkowane na bazie ziół i naturalnych składników, między innymi pasty do zębów bez fluoru (dzieci twierdziły, że jest on szkodliwy, wśród stomatologów o ile wiemy zdania są podzielone...), pokazywano też kosmetyki przeciwtrądzikowe dla młodzieży, wyroby HerbaPolu, były też pozycje propagujące zdrową żywność. Dzieci wykonywały też różnego rodzaju plansze poświęcone ekologii.

Nie cały dorobek dzieci można było

obejrzeć na wystawie, było po prostu za mało miejsca. Cała sala była zapelniona różnego rodzaju okazami. W gablotach za szkłem mieściły się np. okazy owadów, które zostały zebrane przez dzieci i zasuszone. Oczywiście dzieci ich nie zabijały, tylko znajdowały, głównie po zimie, np. między szybami w oknie.

Na wystawie tej nie kończy się działalność dzieci z kółka ekologicznego. Same np. chodziły i zbierały żywność dla psów ze schroniska, rozdawały mieszkańcom ulotki na temat ekologicznego prania. Dlaczego to robisz? Aby było czyste środowisko, aby cały świat był nie zanieczyszczony, bo mamy z tego satysfakcję, bo chcemy aby nasi równieśnicy też się tym zainteresowali, by czytali książki i prasę ekologiczną – mówiły. Do kółka ekologicznego też nie dostały się tak po prostu, ważnym kryterium była ocena z biologii, nie gorsza niż dobra. Tak więc ta przynależność jest dla nich pewnego rodzaju wyróżnieniem.



W CHĄŚNIE KŁOPOTY z energooszczędnymi żarówkami

Rok 1994 był to rok bardzo korzystny – powiedział na sesji, 27 kwietnia przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Malczyk – i wypadłoby sobie życzyć, aby i obecny był podobny. W roku ubiegłym bowiem został wybudowany wodociąg we wsiach Karnków i Błędów, opracowano mapy geodezyjne i projekt techniczny na nitkę wodociągu we wsi Goleńsko oraz opracowano mapy na przeprowadzenie wodociągu przez Mastki, Niespuszę oraz Karsznice Małe. Na inwestycje te wydano ponad 3 miliardy starych złotych. Należy zaznaczyć, że ponad pół miliarda złotych pochodzi ze składek ludności. Ważną inwestycją było też oświetlenie ulicy we wsi Marianka. Z zaplanowanych na ten cel pieniędzy wydano 70 %, gdyż tyle wystarczyło, by pokryć związane z tym koszty. Przeprowadzono modernizację drogi w Karnkowie, partycypowano w budowie drogi Błędów – Litynek. Poprzez zakup energooszczędnych żarówek koszty związane z oświetleniem zmniejszono o ok. 50% (uwzględniając oczywiście inflację). Poza tym wyremontowano szkołę w Mastkach.

Komisja Rewizyjna nie stwierdziła, żadnych uchybień w wykonaniu budżetu.

Uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 1994 rok i udzielenia absolutorium Zarządowi przyjęto jednogłośnie.

Jednogłośnie zostały przyjęte też trzy inne ustawy, m.in. o podniesieniu diet radnych, które ustalono w wysokości 300.000 starych złotych dla radnych i dziesięciokrotność tej sumy dla przewodniczącego Rady.

Dużym problemem w gminie stały się kradzieże żarówek, przede wszystkim tych energooszczędnych. Aby temu zapobiec żarówki na okres letni prawdopodobnie zostaną wykrecone.

VIII Sesja Rady Gminy Zduny

W tajnym głosowaniu a i tak jednogłośnie

Również i w Zdunach radni przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu i udzielenie absolutorium Zarządowi Gminy. Głosowanie w sprawie udzielenia absolutorium było tajne, mimo to za udzieleniem go była cała szesnastka radnych obecnych na sesji. Poza tym na sesji, która odbyła się 27 kwietnia:

- podjęto szereg drobnych, acz istotnych uchwał w sprawie dokonania zmian w budżecie na 95 rok;

- jednogłośnie zdecydowano przeznaczyć 15 mln starych złotych na utrzymanie razem z gm. Bielawy rakarni w Sobocie (miejsce dla padłych zwierząt);

- 12 min skierowano na dofinansowanie wakacyjnego obozu szkoleniowego dla młodych strażaków (13–18 lat) organizowanego przez Komendę Rejonową PSP w Łowiczu w miejscowości Osiek (jest to tylko wyodrębnienie środków w obrębie straży pożarnej);

- taką samą kwotę – 12 mln – zdecydowano przeznaczyć na rzecz obchodów 50-lecia istnienia L.O. w Zdunach oraz w związku z tym na renowację grobu byłej nauczycielki L.O. Olgi Łukaszenko (nie ma ona rodziny, która mogłaby dbać o jej grób).

Uchwalono też Regulamin Organizacyjny Urzędu Gminy. Ustala on zakres obowiązków każdego pracownika urzędu.

Radni podczas sesji wypracowali stanowisko dotyczące przejścia szkół podstawowych przez samorządy. Zdecydowali, że podstawówki zostaną przyjęte w najpóźniejszym możliwym terminie, czyli 1 stycznia 1996.

Nowy komendant w Zdunach

27 kwietnia, na sesji Rady Gminy w Zdunach Komendant Rejonowy Policji w Łowiczu nadkomisarz Jerzy Chojnacki przedstawił radnym kandydata na komendanta Posterunku Policji w gminie. Jest nim sierżant Krzysztof Ufa

Oficjalną przyczyną zwolnienia z tego stanowiska jego poprzednika – Ireneusza Bolimowskiego jest zły stan zdrowia i związana z tym częsta nieobecność w pracy. Nowego komendanta posterunku powoła komendant wojewódzki na wniosek Jerzego Chojnackiego po akceptacji Rady. Sierżant Ufa musi więc przez kilka miesięcy jako p.o. komendanta pokazać na co go stać i zyskać przychylność radnych.

Był jednym z najlepszych z referatu dzielnicowego – zarekomendował sierżanta komendant Chojnacki. Krzysztof Ufa – ur. w 1960 r., absolwent Technikum Elektrycznego w Łowiczu, zarówno przed, jak i po służbie wojskowej pracował w SKR Kocierzew (skąd pochodzi). Zaczynał od stanowiska robotnika fizycznego, a został kierownikiem Zakładu Usług Naprawczych. Do resortu spraw wewnętrznych przeszedł w lipcu 1990 roku. Ukończył szkołę podoficerską. Do chwili obecnej był dzielnicowym. Jest żonaty, ma troje dzieci. *Wykrywalność przestępstw w gminie jest nieduża. Mam nadzieję, że sierżant Ufa podniesie ten wskaźnik* – powiedział komendant Chojnacki.

(mk)

BEDNARY UPRIZYWILEJOWANE?

Część radnych gminy Nieborów uważa, że zawarte między gminą a kuratorium oświaty porozumienie w sprawie dalszego finansowania budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Bednarach dyskryminuje inne miejscowości.

Pisaliśmy już w N.L. (15/95), że na mocy zawartego 5 kwietnia porozumienia, gmina przeznaczy w tym roku na dokończenie budowy 500 mln starych złotych, kuratorium dołoży do tego od siebie 1,1 miliarda starych złotych. Kłopot polega na tym, że ów miliard z okładem będą to jedyne pieniądze, jakimi kuratorium jest w stanie dofinansować szkoły w gminie Nieborów. Kurator postawił warunek, że pieniądze te da, ale muszą być one przeznaczone na jedną tylko inwestycję (w gminie prowadzi się równolegle rozbudowę czterech

szkół) i to mającą szansę być zakończoną przed końcem bieżącego roku. Wójt na ten warunek przystał i porozumienie podpisano – to właśnie jednak spowodowało ataki części radnych, które bardzo ostrą formę przybrały na sesji Rady w dniu 27 kwietnia. Zarzucono wójtowi przede wszystkim to, że podjął decyzję sam a nie kolegialnie, oraz że kolejny raz uprzywilejowuje szkołę w Bednarach. *Za tamtej Rady wszystko poszło na Bednary i teraz też wszystko tam ma być przeznaczone?* – pytał Andrzej Papiernik.

Wójt Andrzej Werle mówił, że taka była konieczność, że salę w Bednarach trzeba szybko zakończyć. Bronił go także m.in. radny Bolesław Kowalski: *przynajmniej, że najbardziej zaawansowane są roboty na terenie szkoły w Bednarach.* Na wniosek radnego Andrzeja Papiernika radni większością

głosów zdecydowali, że powinna zostać zwołana nadzwyczajna sesja Rady, poświęcona tylko i wyłącznie tej sprawie. Na sesję zdecydowano zaprosić kuratora oświaty Eugeniusza Furmana.

Mimo tych kontrowersji pozycja wójta Werle jest w gminie mocna: głosowany w pierwszej części sesji wniosek w sprawie udzielenia Zarządowi Gminy absolutorium przyjęty został jednogłośnie.

Podczas sesji było również sporo zapytań i wolnych wniosków, spośród których do najważniejszych zaliczyć należy złożony wniosek o założenie oświetlenia na skrzyżowaniu drogi krajowej Łowicz – Skierniewice z drogą lokalną w Belchowie. Wniosek zostanie przesłany przez wójta do Zarządu Dróg jako do jednostki odpowiedzialnej za organizację ruchu na drogach krajowych.

(jal, wal)

Nieborów

Jestem fanem prowincji

Agnieszka Arnold zwykle nie interesuje się tym, kiedy jej filmy będą emitowane w telewizji, jednakże nie zapomni dnia, kiedy pokazano „Mit, tradycja, rzeczywistość” – jej film dokumentalny poświęcony rodzinnemu Łowiczowi. A już na pewno nie zapomną go jej rodzice. Po projekcji rozdzwonił się ich telefon. Niektórzy gratulowali, wielu było oburzonych. W filmie Agnieszki obraz dzisiejszego Łowicza współtworzą wypoczywający na łąkach pijani uczestnicy dopiero co zakończonej procesji Bożego Ciała i walące się mury zabytkowych kamienic w Rynku, o które nikt już nie dba.

Ciełe moje życie jest zdeterminowane Łowiczem, przez Łowicz określone są też moje filmy: fakt że robię filmy z zaznaczoną silnie estetyką, sposobem narracji – to jest piętno Łowicza. Obraz rodzinnego miasta musiał pozostać w pamięci reżyserki i wepchniętej teraz w cztery ściany małego mieszkanka na warszawskiej Ochocie jako niemalże kanon piękna – gdyż spędziła w nim dzieciństwo dramatyczne wprawdzie, lecz z drugiej strony bardzo piękne.

Mieszkali z początku na Rynku Kilińskiego w kamienicy z „Oknem opatrności”, na której tyłach, tam gdzie później mieszkał cukiernik Kagankiewicz, mieściło się źródło zamożności jej rodziny: duży zakład farbiarski z gremplarnią i przedalnią. Za farbiarnią, aż do Glinek (jak wtedy wszyscy jeszcze nazywali Aleje Sienkiewicza)

rozciągał się rodzinny ogród, w którym to jej ojciec, Edward Arnold, zdążył w dwa lata po wojnie postawić duży, nowy dom. Dwa lata później komuniści ich zakład zabrali, na mieniu swojego ojca powstała „Sztuka Łowicka” – wspomina dziś Agnieszka Arnold. Zabrali nie tylko źródło utrzymania, zabrali też spokój w rodzinie: od zakończenia wojny do 1956 roku Edward Arnold był aresztowany 36 razy, a każdemu aresztowaniu towarzyszyły rewizje w domu. *Rewidowano z reguły w nocy, zawsze wchodziliśmy wtedy z bratem pod łóżko, ja ze strachu sikałam, brat był odważniejszy – nie sikał...* Starszy brat więcej rozumiał więc inaczej przeżywał, nie zachował charakterystycznego dla niej sentymentu dla rodzinnego Łowicza.

Jej sentyment bierze się z tego, że dramaty lat dzieciństwa rodzice potrafili przesłonić swą troską o dzieci. Oboje

byli ludźmi niesłychanie dzielnymi, umiejącymi ciągle zaczynać od nowa, co jest rysem charakterystycznym dla naszej protestanckiej tradycji. Ojciec był rewelacyjnym fachowcem jeśli chodzi o farbiarnię, ale gdy nam ją zabrali musiał zająć się czymś innym. Pracował trochę w Sochaczewie, potem imali się różnych zajęć, norki, lisy, na końcu były lody i ciastka. Oboje mieli zakodowaną w sobie pracowitość i solidność więc niejednemu raz wychodził na tym jak Zabłocki na mydle, w czasach gdy zarabiała się na byle czym oni myśleli, że to co robią powinno być najlepsze...

Zasad, twardych, nienaruszalnych zasad, które Agnieszka wspomina jako rządzące jej domem rodzinnym, było więcej. Jedną z nich wspomina szczególnie ciepło: dzieci musiały wyjeżdżać na wakacje. Dokąd? Co za pytanie?! – należało wtedy jeździć latem do Jastarni, a zimą, na narty, do Zakopanego. Wyjazd taki byłby łatwy, gdyby farbiarnia nadal istniała, po jej konfiskacie nie jeden raz wyjazd stawał pod znakiem zapytania – ale właśnie dlatego, że leżał w sferze zasad – zawsze w końcu do niego dochodziło.

Łowicki sentyment Agnieszki Arnold wykształcili nie tylko rodzice, także inni ludzie, na przykład nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 2, których imion już nie pamięta, ale których nazwiska wymienia jednym tchem: dyrektor Pajak, panie Dankowa, Halpernowa, Mielczarska. *Swój zawód jak i swoje korzenie intelektualne zawdzięczam rodzicom i genialnej nauczycielce języka polskiego, pani Dankowej. To była rewelacyjna osoba. Z kolei wrażliwość na naturę nauczyła mnie pani Halpernowa od geografii. Przewodownie opowiadała o ziemi i o niebie, fikcja mieszała się nieraz w*

tych opowiadaniach z prawdą, ale to co powiedziała – to w nas zostawało. A matematyki próbowała mnie nauczyć pani Mielczarska...

A liceum? Nie, liceum nie było już tym czym podstawówka, nie wywarło na nią większego wpływu, wspomina je z obojętnością, a nawet z niechęcią. Wybierając się po maturze na filologię polską zrobiła świadomie na złość profesor Jastrzębskiej, która jej na tym kierunku nie widziała. Na miejsce studiów wybrała Warszawę – miasto, z którym łączyły ją ściśle, pieczołowicie przez rodziców pielęgnowane więzi kulturalne: *bez mała co tydzień jeździliśmy z mamą do teatru do Warszawy, od najwcześniejszych lat; to była norma, tak jak Jastarnia i Zakopane. Matka nauczyła ich też korzystać z tego, co oferował Łowicz: Agnieszka chodziła na wszystkie odczyty organizowane w bibliotece (...odczyt Moniki Żeromskiej tak przeżyłam, że wróciłam do domu z gorączką 39°C...) i – do kina. Szkoła nie pozwalała wtedy młodzieży chodzić na późniejsze seanse, na których zwykle wyświetlano co lepsze filmy. Kogo wypatrzyło w kinie czujne oko jednej z nauczycielek, zapalanej kinomanki – ten podpadał. Filmy grano wtedy dobre, były to czasy, gdy w pełni sił twórczych był Fellini, gdy swe największe dzieła tworzył Antonioni. Ale i na to był sposób: pani Arnoldowa prowadziła na seans Agnieszkę wraz z całą grupą jej koleżanek i kolegów, a potem pisała im usprawiedliwienia. Nie była jedyną matką, która w ten sposób postępowała. Te, które tak czyniły, być może nieświadomie zapracowywały na taki kształt stosunków z własnymi dziećmi, który te dzieci teraz doceniają: *to było wspaniałe iść wtedy razem z rodzicami do kina, zupełnie tak, jakby razem kraść gruszek* – wspomina Agnieszka.*

Po skończeniu studiów wróciła do Łowicza, przez dwa lata pracowała w liceum dla pracujących, by w 1976 roku – wbrew przestrogom ojca – podjąć pracę w łódzkiej telewizji. *Zrobiłam wtedy największy błąd w życiu* – mówi dziś z pełnym przekonaniem. Telewizja za prezesury Macieja Szczepańskiego była wprawdzie nowocześnie jak na owe czasy wyposażoną, ale całkowicie podporządkowaną wymogom bieżącej propagandy fabryką kłamstwa. W tej instytucji dziewczyna pochodząca z takiego domu w ogóle nie potrafiła się odnaleźć. *To nie to, że nie chciałam się podporządkować – do mnie po prostu nie docierało, że czegoś robić nie należy.* Na przykład więc nie docierało do niej, że nie należy robić reportażu z jakiejś gminy, której naczelnik kazał wyciąć 50 zabytkowych dębów...

Tak „impregnowana” na propagandę sukcesu nie mogła długo utrzymać się w telewizji. Kres nastąpił gdy kazano jej sfilmować jak łódzianie spędzają weekend. Był rok 1977, może 1978, nie przypomina sobie dziś dokładnie, więc wypoczywać należało po europejsku, lud pracujący robotniczej Łodzi miał pełnymi garściami czerpać z



dobrodziejstw stwarzanych przez opiekunów państwo. Pojechała do Uniejowa, odwiedziła wyremontowany dosłownie dwa tygodnie wcześniej zamek. Kustosz pokazał jej, jak wygląda wewnątrz po kończącej się sympozjum organizacji młodzieżowych – ZSMP czy SZSP, nie pamięta już dokładnie. *Tak potwornej dewastacji nigdy wcześniej nie widziałam: dziewczuchy ohydne, pijane, ludzie zarzygani, materace w łóżkach pocięte i zlane wodką... Kustosz płakał. Stilmowaliśmy to, znalazłam jakieś ich pieczętki, odołam na papierze, operator to przybliżył. Zmontowany materiał puszczono w TV w poniedziałek... Widocznie ktoś nie dopatrywał, bo burza rozpętała się dopiero nazajutrz, poszły zmiany personalne, ją jeszcze zostawili, ale nie mogła już nic robić. Bez żalu napisała wywowiednie. Niczego się tam nie nauczyłam, jedynie czego mnie uczono, to życia w strachu i cynizmie oraz pogardy dla ludzi. Wmawiano mi przy tym, że jestem niezdolna, że nic nie umiem. Dopiero gdy odchodziłam jedna pani mi powiedziała: Agnieszka, to nieprawda, ty jesteś zdolna, ale niena te czasy. Czy gdyby czasy były inne odnalazłaby się w publicystyce? Może...*

Odnalazła się w filmie, w zespolech „Perspektywa”, „Kadr”, „Oko”, we współpracy z Januszem Morgensterem, ze Stanisławem Bareją, którego określa jako wspaniałego człowieka, z Janem Łomnickim i Ryszardem Berem. Pracowała najpierw jako asystent reżysera, później jako II reżyser. Samodzielnie zadebiutowała w połowie lat osiemdziesiątych filmem „Anosiosim, nosim we-ta!” traktującym o zagładzie warszawskiego getta, opartym całkowicie na materiałach z archiwum Emmanuela Ringabluma, a więc ukazującym te tragedie od środka. Potem przyszyły kolejne filmy dokumentalne, z jednym tematem wiodącym: tym tematem są ludzie. *Fascynuje mnie człowiek, głównie człowiek prowincji – mówi Agnieszka. Ludzom prowincji poświęciła też film, który przyniósł jej*

największe dotąd laury: nagrodzony 20 kwietnia tego roku jako najlepszy sposób wyemitowanych w ubiegłym roku w telewizyjnej „dwójce” w cyklu „Małych Ojczyzn”, obraz „Kto ziarno w nadziei siał”.

Film mówi o polskich protestantach z podcieszynskiej wsi Cisownica. Trudno się dziwić, że Agnieszka Arnold podchwyciła właśnie protestancki temat. Ochrzczona w Kościele Katolickim, po wyjeździe do Warszawy wróciła do wyznania ojca. Protestantyzm Arnoldów był zawsze protestantyzmem typowo polskim: niezacietrzewionym, patriotycznym i ekumenicznym. Agnieszka wspomina jakim przeżyciem – ich przeżyciem – było dla rodziny łowickie Boże Ciało, tradycji protestanckiej obce.

Cisownica jest wsią niezwykłą: jedną z niewielu w Polsce, gdzie większość stanowią protestanci. Ludzie, którzy od wieków żyli z Biblią, polską Biblią – na codzień. Czerpali z niej naukę, czerpali też moc do czynienia dobrze drugiemu. *Niektłamana, nieprawdopodobna miłość bliźniego jest tym, co Agnieszka najbardziej pod Cieszynem uderzyło. Obok tej miłości praca: uparta, znojna, ale dobrze zorganizowana i owocna: Cisownica jest wsią bogatą. Wspólnym wysiłkiem, animowanym przez wieki całe przez protestanckich księży, animowanym i dziś przez tamtejszego duszpasterza, ks. Jana Kozieła, wieś zelektryfikowano, zaopatrzone w wodę i gaz ziemny, po-budowano kościół, dom parafialny, salę gimnastyczną przy szkole i basen. W tej wsi, w bogatych gospodarstwach mieszkają ludzie bogaci i dobrze wykształceni: 75% skończyło jakieś studia, wcale niekoniecznie rolnicze. Agnieszka Arnold była zachwycona czym innym jeszcze: *byliśmy tam kilka razy po kilka dni i ani razu nie widziałam zadnej osoby pijanej.**

Jaka jest na tym tle wieś łowicka? Podobne jest silne poczucie tożsamości, podobny szacunek dla ziemi, pracowitości też raczej Księżakom odmówić nie można. Zasadniczą różnicę widzi Arnold w nieumiejętności robienia tu, w

łowickim, pewnych rzeczy wspólnym wysiłkiem, we wzajemnych zawiściach to uniemożliwiających – a wynikających ze zbyt słabej, zbyt płytkiej wiary.

Wsi łowickiej nie portretowała w obrazie „Mit, tradycja, rzeczywistość”, poświęciła go całkowicie Łowiczowi. Miasto swego cudnego dzieciństwa ukazała jako dzisiaj biedne, rozsypujące się, po części zdziczałe. Czy jest to obraz prawdziwy czy wykoślawiony? Dla niej nie ma mowy o wykoślawieniu: Łowicz jaki pamięta Agnieszka Arnold z lat dzieciństwa był miastem innym: czystym, zadbanym, z ustaloną hierarchią wartości i z uznawanymi autorytetami. Na Glinkach umawiała się na randki, podobnie na Nowym Rynku, z którego teraz ucieka się przed widokiem pijanych oprychów pod sklepem monopolowym; większość domów, przynajmniej jednorodzinnych, tonęła w zadbanych zielonych ogrodach, a widok pijanego na procesji Bożego Ciała był nie lada sensacją i budził autentyczne zgrozzenie. W ocenie Agnieszki upadek stopniowo postępował, mętów przybywało stopniowo, mury też stopniowo się rozsypywały, w latach osiemdziesiątych zawałło się zupełnie.

Zapytałem ją w rozmowie czy to aby wspomnienie cudownych lat dzieciństwa nie przysłała jej prawdziwego obrazu dawnego Łowicza. Przecież nie wszystkich rodzice prowadzili do kina i na lekcje fortepianu, wozili do teatru, wysyłali do Jastarni, nie wszyscy spotykali się na odczytach w bibliotece, nie wszyscy mieli zaszczyt „bywać w towarzystwie”, spotykać się w zaciszach willowych ogrodów. Agnieszka przyznała, że pewne nakładanie się wyidealizowanych wspomnień z rzeczywistością może mieć miejsce, ale na pewno nie fałszuje ono całości obrazu. *Łowicz przed laty był naprawdę inny – powtarza dobitnie kilka razy. I potwierdza to interesującym stwierdzeniem: *Być może, że pewien styl życia, pełen kultury, był właściwy jedynie łowickiej elicie. Ale ważne jest to, że ta elita nadawała ton, że tej elicie**

starano się dorównywać. Teraz się to odwróciło. Arnold twierdzi, że tę elitę miało niemal każde środowisko. Le-karze? Proszę bardzo: dr Rybicki, dr Terajewicz, dr Rotstad, doktorzy Jaro-siński, Kaczorowski, Sierakowski. Nauczyciele? Wymienia jednym tchem: ciotki Domański, dyrektor Zbudniewek, słynna „Zabostka”, profesorstwo Bluhm-Kwiatkowsky... Można by wymienić dłużej. *Ci ludzie byli opiniootwórcy dla tego miasta, oby się nowi tacy wykształcili.*

Czy się wykształca? Czy Łowicz ma szansę stać się na nowo takim kulturalnym, czystym, w dobrym tego słowa znaczeniu europejskim miastem? *Pro-wincja jest teraz zapatrzona w duże miasta, w batwan coca-coli i dyskoteki. Pięćdziesiąt lat degrengolady wyrządziło straszne szkody, miasto jest szare, lu-dzie agresywni, zobojeźni, zamiast poważnych rozmów słyszy się jakieś ble-ble i nic się nie dzieje, mieszkańcy sprawiają wrażenie jakby czekali aż biskup Orszulik wszystko za nich zrobi. Ale to ble-ble minie. Jestem fanem pro-wincji, uważam że jeśli gdzieś ma szan-sę odrodzić się autentyczna samorządność, to w małych miastach, tam gdzie świat cały można w jednej garstce zatrzymać.*

Agnieszka Arnold budzi się w domu na przedostatnim piętrze swego wie-zowca, spogląda w wielkie okna i widzi niebo. Specjalnie wybierała tak wysokie piętro by – tak jak w Łowiczu – budząc się spoglądała w błękit, dziesięć pięter niżej miałyby za szybą tylko zakurzoną ścianę bloku po przeciwnej stronie ulicy. Jej rodzice też wsiadli gdzieś w Warszawę, a ich łowicki dom przy Ciemnej zmienił się nie do poznania odkąd przystosowało go do swoich potrzeb PZU – Życie. Arnoldowie opuścili Łowicz na zawsze, a z nimi jakiś jego znacząca część. Dobrze, że pozostali chociaż film. Smutny, prawdziwy film o Łowiczu.

Wojciech Waligórski

Wspaniałe grafiki Sigmunda Lipińskiego oglądał w łowickim muzeum Zbigniew Wasiak

Nieznane nie znacząy nieciekawe

29 marca w murach muzeum Narodowego w Łowiczu (były to już ostatnie dni funkcjonowania tej placówki w jej dawnej formie, stąd i ostatnia okazja by użyć tej nazwy) otwarto wystawę grafiki Sigmunda Lipińskiego. Ten dziś prawie zupełnie zapomniany artysta, nazwiska którego nie wymienia nawet rodzima encyklopedia PWN – cieszył się w pierwszej połowie naszego wieku sporym uznaniem, przede wszystkim w Niemczech i Włoszech gdzie żył i tworzył.

Ta pewna anonimowość autora prezentowanych prac w szerszych kręgach publiczności sprawia, iż zamiast pisać o samej grafice, słów kilka poświęcić należy jej twórcy. Sigmund Lipiński urodził się 28.VI.1873 r. w Grudziądzu. Ojciec jego był synem Karola I. Lipińskiego, światowej sławy naszego skrzypka i kompozytora. Matką była natomiast wnuczka, znanego wszystkim melomanom autora wielu oper – Giacomo Meyerbeera (twórcy m.in. : „Roberta Diabła”, „Proroka” czy „Atrykanki”). Przyszły artysta odebrał staranne wykształcenie studiując najpierw w

berlińskiej Akademii (1892-1896), następnie zaś doskonaląc swoje umiejętności w Rzymie – dokąd udał się w 1902 roku dzięki wielkiej nagrodzie państwowej, którą otrzymał. Włochy stały się dla niego drugim domem, przebywał tam (z niewielkimi przerwami) do 1939 roku. Zmarł rok później – 17.II.1940 r.

W pierwszym okresie twórczości artysta głównie malował. Jednak zetknięcie się z pracami Klingera czy Dürera spowodowało, iż zajął się grafiką, i właśnie tej grafice poświęcona jest wystawa w muzeum. Wystawa, która składa się z pięciu niezależnych, choć powiązanych doskonale warsztatem części. Pierwszą z nich tworzą wykonane akwafortą i suchą igłą portrety, wśród których na plan pierwszy wybijają się wspaniałe, pełne uczucia wizerunki dzieci artysty. Tym co charakteryzuje je wszystkie jest ogromna szczegółowość ujęcia twarzy. Widać to m.in. w jednym z najbardziej ciekawych dzieł artysty – pełnym kontrastu portrecie Claire Wenz.

Druga z pięciu części poświęcona jest tematyce mitologicznej, scenom

symbolicznym i pejzażom. Dominującym elementem tych wszystkich prac są kobiece akty – potwierdzające fascynację artysty antykiem oraz sztuką Michała Anioła. Uwagę zwracają również pejzaże Lipińskiego, na których w sposób perfekcyjny pokazana została roślinność. Jej wizualna bogatość i świeżość porównywana może być z wszystkim chyba znanymi sienkiewiczowskimi opisami przyrody. Do tego wszystkiego dochodzą doskonałe efekty światłocienia (grafika „Winobranie”).

Kolejną część wystawy stanowi jedynie w twórczości artysty cykl ilustracji do „Odysei” Homera. Seria ta powstała w latach 1923-1928 i obejmuje szereg akwafort, które łączy z jednej strony wyrazistość wizerunków, z drugiej zachwyty dla piękna kobiecego ciała.

Dwie ostatnie części tworzą: charakteryzujące się perfekcyjnością ekslibrisy, których gwałtowny rozwój nastąpił w początku XX w oraz prace o charakterze użytkowym. W tych pierwszych (stworzył ich 45) odnajdujemy wszystkie cechy charakteryzujące twórczość artysty. Jest więc dbałość o szczegóły,



nienaganna technika i przede wszystkim – piękno.

Warto chyba więc wybrać się do muzeum, aby obejrzeć wystawę prac tego wspaniałego choć nieznanego artysty, zwłaszcza że – gdy piszę te słowa – pogoda nie nastraja do spacerów. Warto to zrobić też z innego powodu, muzeum nasze utraciło status oddziału Muzeum Narodowego, a co za tym idzie, może to być jedna z ostatnich naprawdę ciekawych wystaw. Ci, którzy zagląдают do zwykłych muzeów regionalnych wiedzą dlaczego.

Zbigniew Wasiak

Nietaktem jest przypisywanie innym własnej nieporadności

W związku z pojawieniem się w art. p. P.Jabłońskiego p.t. „Radny to nie urzędnik” (NL 7.04.95 r.) szeregu zarzutów pod adresem mojej osoby, zdecydowałem się na wyjaśnienie nieścisłości, których nie ustrzegł się autor w/w tekstu. Sądzę, iż będąc radnym przez 9 miesięcy powinien pan, przede wszystkim, zapoznać się z ustawą o samorządzie terytorialnym, a tym samym orientować się w kompetencjach Rady Miasta, Zarządu, burmistrza, naczelników wydz. UM. Nie pojawiłyby się wówczas u pana wątpliwości związane z rozumieniem roli radnego i roli urzędnika. We wspomnianej ustawie wyraźnie jest określone kto podejmuje uchwały, oraz kto sprawuje bieżącą kontrolę wydatkowania środków z budżetu. W zaistniałej sytuacji obciążenie mojej osoby odpowiedzialnością za określanie celowości wydatkowania środków z budżetu uważam za bezzasadne, noszące znamiona pomówienia. Zapewniam pana, iż będąc naczelnikiem Wydz. Inwestycji i Remontów w UM nie „mialem możliwości nad wyraz łatwego ... wydatkowania cudzych pieniędzy” i tym bardziej nabierania takich nawyków.

Poważny zarzut wydał mi się dość zaskakujący w kontekście pańskich trudności z określeniem wysokości kwoty, jaką aktualny burmistrz wyasygnował na wydawanie „Gazety Łowickiej”, choć wiadomo, iż finansowana jest ze środków samorządowych.

W kwestii „syjącego się basenu” informuję, iż decyzja o adaptacji sali gimnastycznej na basen została podjęta przez Radę Miasta przed powstaniem Wydz. Inwestycji i Remontów. Sugerowałbym panu również zapoznanie się z zakresem odpowiedzialności projektanta, inspektora nadzoru oraz jednostek uzgadniających dokumentację. Uzyskana wiedza w tym zakresie mogłaby pana uchronić przed pochopnym ocenianiem pracy innych ludzi.

W sprawie „rozgrzebanej oczyszczalni ścieków” uważam, iż nietaktem jest przypisywanie nieporadności i bezczynności, trwających przez ostatnie 9 miesięcy, innym. Powinno panu być wiadomym, że prace realizowane na oczyszczalni ścieków do czerwca 1994 r. były oceniane pozytywnie przez jednostki nadzorujące, w tym przez specjalistów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Myślę że

znajomość przedmiotu osób zatrudnionych w w/w jednostce znacznie przekracza wiedzę na ten temat magistra historii. Dlatego też dalszą dyskusję z panem w tej sprawie uważam za bezcelową.

Odnosząc się do pańskich interpretacji moich wypowiedzi, w trakcie spotkania radnych z mieszkańcami ul. Armii Krajowej, stwierdzam iż tak dalece minął się pan z prawdą, że wymaga to kolejnego sprostowania.

Nie potrafił pan udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące przyszłości budownictwa komunalnego w mieście. Podał pan informacje, że środki pochodzące ze sprzedaży 45 mieszkań komunalnych na Czajkach zaspokoją potrzeby w zakresie budownictwa socjalnego. Biorąc pod uwagę cenę sprzedaży tych mieszkań, jak również czasokres trwania tej operacji, ośmieliłem się jedynie wyrazić swą wątpliwość co do słuszności tej decyzji. Uważam bowiem, iż środki pozyskane ze sprzedaży tych mieszkań nie zabezpieczą potrzeb w zakresie budownictwa socjalnego. Uważam ponadto, iż mieszkańia na Czajkach (ze względu na obniżony standard - ogrzewanie piecowe, kanalizacja itp.) należałoby potraktować jako mieszkania socjalne. Umożliwiłoby to rozwiązanie (choć w części) problemów mieszkańców, których nie stać na mieszkania własnościowe a częstokroć na opłacanie wysokich czynszów. Nie proponowałem także podwyżki podatków od gruntów i nieruchomości. Problem podatków poruszany był w zupełnie innym kontekście, niż był pan uprzejmy zasignalizować w swoim artykule.

Kończąc, chciałbym zaznaczyć, iż nie zamierzam kontynuować tej polemiki na łamach „Nowego Łowiczana”. Nie jestem bowiem zwolennikiem zasady: „cel uświęca środki” i nie potrafię posługiwać się metodami, którymi pan zechciał posłużyć się w swoim artykule. Jeśli jednak zajdzie taka konieczność, podejmę z panem dyskusję w miejscu, gdzie człowiek musi ponosić odpowiedzialność za wypowiediane przez siebie słowa.

Krzysztof Wojciechowski
99-400 Łowicz,
ul. Armii Krajowej 43c/20

Przyszedł na pogrzeb mojej mamy

W związku z wypowiedzią „Są również wspaniali lekarze” zamieszczoną w

NL nr 15/95 chciałbym pochwalić innego lekarza, lekarza łowickiego szpitala, ginekologa dr Krzysztofa Biernackiego.

Moja mama mieszkająca samotnie w Łowiczu, prosta rolniczka, mająca przeszło 80 lat, zachorowała na nowotwór. Pomimo propozycji lekarzy odmówiła ze względu na wiek zabiegu wycięcia guza i zdecydowała się na przyjmowanie różnych leków w tym opóźniających rozwój choroby. Dr Biernacki pracujący w szpitalu przyjeżdżał czasem na wezwania do chorej a częściej mama jeździła autobusem do szpitala. Człowiek młody, cichy i skromny zawsze uśmiechnięty budził u mamy nadzieję, a kilka razy w wolnej chwili odwiedził ją własnym samochodem do domu, a nawet wykupił w aptece lekarstwa. Ponieważ wiedziałem, że czyni to bezinteresownie, bez żadnych datków zdziwiony zapytałem Go raz czym się kieruje - odpowiedział krótko, że spełnia dobre uczynki.

Po pięciu latach w listopadzie 1990 r. mama zdając sobie sprawę że zbliżającej się szybko śmierci chciała się swojemu dobroczyńcy odwdziżyć i kazała mi wyjść z szafki szpitalnej resztkę pieniędzy i zamiast kwiatów dać je lekarzowi. Ten zaskoczony odmówił. Mama w szpitalu zmarła a lekarz pomógł mi przy załatwianiu z tego powodu różnych formalności.

Kiedy w końcu pogrzebu odbywającego się w mojej parafii, odległej 15 km od Łowicza zobaczyłem doktora i jego żonę z kwiatami i zaskoczony zboleżałem doszedłem by podziękować usłyszając słowa, dziękujące mi do dziś: *„miał pan wspaniałą mamę. Ja wtedy pomyślałem - to mama miała wspaniałego lekarza, który jest lekarzem z powołania, kocha swoją pracę a w pacjencie nawet tym prostym, cierpiącym widzi swojego przyjaciela. I dzisiaj Judy mi żyją wśród nas.”*

B.F. (imię, nazwisko i adres znane redakcji)

Na ratunek Tomaszce

Tragedią jest zawsze gdy trzeba wybierać kóremu dziecku pomoc, a potrzebujących jest wielu, jeszcze gorzej gdy wszyscy potrzebujący są śmiertelnie chorzy. Maria Zylńska prowa... Lidzbarku lokalną gazetę, bardzo podobała nam się „Nowego Łowiczana” - „Kurier Lidzbarski”. Na jej prośbę zamieszczamy więc niżej jej apel o pomoc dla małego Tomka Zylńskiego - i o okazanie tej pomocy wszystkich



naszych Czytelników prosimy. Niech przekazanie jakiejś ofiary dla Tomka będzie wyrazem naszej pamięci o wszystkich śmiertelnie chorych dzieciach, którym tylko ludzka ofiarność może pomóc.

Maria Zylńska dostarczyła nam kopię zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego fakt choroby, leczenia i konieczność przeszczepu szpiku Tomka.

Redakcja N.L.

Nasz synek połowę swego życia spędził w szpitalu walcząc o zdrowie. W wieku 3 lat zachorował na ostrą białaczkę. Pomimo intensywnego leczenia po 2 latach nastąpił nawrót choroby. Obecnie, po ponownej półrocznej chemioterapii, jedyną szansą na uratowanie życia Tomaszka jest przeszczep szpiku. Dziecko ma dawcę rodzinnego (brat). Sam zabieg oraz leki wspomagające i ochraniające są bardzo drogie, przekraczające możliwości rodziny, a nawet szpitali (w kraju 500 do 700 mln starych złotych). Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą o pomoc finansową, która Tomaszku ocali życie.

Każda ofiarowana kwota będzie ceną i za każdy gest będziemy szczerze wdzięczni.

Maria i Franciszek Zylńscy

Prosimy o wpłaty na konto:

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie, ul. Żołnierska 18
Bank I/O/Olsztyn 305004-1603 z dopiskiem: „Onkologia - przeszczep Tomka Zylńskiego”

lub
Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową, Warszawa, ul. Przebyszczeńskiego 47.

GLOB BANK SA Oddział w Warszawie
62400-1993-1-2710/11 z dopiskiem: Tomek Zylński

Nie można pomagać na siłę

28 kwietnia w gmachu Liceum Ogólnokształcącego im. J. Chełmońskiego odbyło się spotkanie z Janiną Ochojską. Mimo, że spotkanie było otwarte, prezesa fundacji Polska Akcja Humanitarna (dawniej „EquiLibre”) i Kobietę Roku 1994 zechciało wystąpić tylko około czterdziestu, młodych w większości ludzi. Organizatorce wielu konwojów z pomocą humanitarną w łowickiej wizycie towarzyszyła Agnieszka Krajewska - uczestniczka wyprawy do Kazachstanu (relację z której zamieściliśmy w numerze 20/94 N.L.)

„Equilibre” swoje powstanie zawdzięcza grupie obywateli francuskich, którzy w roku 1992 w okresie stanu wojennego stworzyli w Lyonie organizację mającą się zajmować pomocą dla Polaków. Warszawskie biuro fundacji powstało dopiero w 1992 roku i skierowało swoją działalność na organizowanie pomocy „na zewnątrz”. W tym też roku udało się przygotować pierwszy konwoj do Sarajewa, który w liczbie

12 ciężarówek wyjechał - jak stwierdziła Ochojska - *dzięki entuzjazmowi ludzi i zaangażowaniu firm*. Dwa pierwsze lata były dla fundacji bardzo pracowite - zorganizowano bowiem 12 Konwojów Pokoju do krajów byłej Jugosławii. Pomoc o wartości 1.600.000 DM (1000 ton lekarstw, sprzętu medycznego, żywności, artykułów sanitarnych i ubrań) dostarczona została do wszystkich stron konfliktu. *Wydawcą by*

opatrunkowych i sprzętu medycznego. I to właśnie tematyka związana z tymi dwoma odbytymi i trzecią planowaną (30 maja b.r.) podrózkami w stępy Azji zdominowała spotkanie. Obydwie zaproszone podkreśliły przede wszystkim to, iż pomoc ta przeznaczona była nie tylko dla Polaków tam mieszkających, ale dla wszystkich. Polacy w Kazachstanie liczą ok. 100 tysięcy osób i zamieszkują północną część kraju. *Wzrost ich życia - co podkreślała J.Ochojska - nie są aż tak złe*. Polacy nie są tam również prześladowani. Prawdziwym problemem jest natomiast sytuacja medyczna w Kazachstanie, który po rozpadzie ZSRR został pozbawiony leków: w tym kraju nie ma żadnego zakładu farmaceutycznego.

Dlatego właśnie fundacja zajęła się przede wszystkim organizacją pomocy medycznej i stworzeniem tam sieci dystrybucji tak, by leki trafiały do najbardziej potrzebujących. Innym problemem jest też - co podkreślała obie uczestniczki spotkania - to, że Polacy w Kazachstanie mają mylne wyobrażenie o kraju swych przodków. Wydaje im się, że w Polsce czeka na nich dom, praca. *„Kiedy nas stąd zabierze” - to było*

Fundacja była też organizatorem dwu konwojów do Kazachstanu, w ramach których do Kokczetawu, Karagandy dostarczono 60 ton leków, materiałów

90 lat temu nauczyciele z „Kongresówki” zebrali się by walczyć o polską szkołę

Działo się w Pilaszkwowie

Zaledwie 5 km od centrum Łowicza, w miejscowości Pilaszków tuż przy Domu Ludowym, stoi zabytkowy budynek – typowa na wsi carskiej szkoła.

Na froncie parterowego budynku tablice: po jednej stronie drzwi wejściowych – „Inicjatorom i uczestnikom zjazdu walki z caratem o polską szkołę w 1905 roku, 29 czerwca 1947 roku”, po drugiej stronie – „1905–1955. W 50 rocznicę zjazdu postępowych nauczycieli szkół ludowych w Pilaszkwowie Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. Pilaszków, 2 października 1955r.”

Budynek zawiera w sobie dwie główne izby frontowe. Lewa – to historyczna, mieści się w niej mini-muzeum historii Związku Nauczycielstwa Polskiego. Prawa – to siedziba miejscowego oddziału przedszkolnego. W „mini muzeum” wyeksponowana jest m.in. dala 1980. Związana jest ona ze złotem nauczycieli z całej Polski, który odbył się 27 czerwca 1980 roku z okazji 75-lecia powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jednym z punktów złotowego programu była manifestacja nawiązująca do 1 października 1905 roku – tajnego zjazdu delegatów nauczycielskich z całej „Kongresówki”, który odbył się w tej sali teje szkoły. Datę tego zjazdu historia wiąże z dniem narodzin Związku Nauczycielstwa Polskiego, jednej z najstarszych organizacji zawodowych w Polsce, która formalnie rzucała białą, dzisiaj nazwę przyjęła dopiero w 1933 roku.

Pomimo historycznego znaczenia niewiele widać o obiekcie, jego związku z narodzinami ZNP i mieszczącym się tam muzeum sami nauczyciele – szczególnie młodzi i to z rejonu Łowicza. Mieszkańcy Pilaszkowa też zapomnieli już tradycje swojej szkoły. Na początku lat 70-tych reorganizacja sieci szkolnej zmiotła z mapy szkół historyczną szkołę w Pilaszkwowie. Próby utrzymania w jej miejsce tradycji wjejskiego przedszkola pogi zebrała kolejna reforma oświatowa. Losy

istniejącego oddziału przedszkolnego też nie są pewne.

Zbliża się kolejny jubileusz – 90 rocznica historycznego października. Warto przypomnieć...

Latem 1905 roku w Jaktorowie – w niewielkiej stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w domu kolejarza – Wacława Piotrowskiego odbyło się tajne zebranie kilkunastu nauczycieli, działaczy Polskiego Związku Ludowego. Postanowiono tajny zjazd delegatów szkół i ośrodków nauczycielskich z całego kraju zorganizować w Pilaszkwowie, podłowieckiej wsi, gdzie kierownikiem szkoły był Stanisław Najmoła. Uczestnicy zebrania podjęli prace przygotowawcze, do których włączono i innych działaczy, którzy objeżdżali w czasie ferii szkolnych różne powiaty, wzywając nauczycieli do organizowania się i wysłania delegatów na zjazd do Pilaszkowa. Trzeba przy tym zaznaczyć, że rząd carski, chcąc opanować rewolucyjną sytuację w tym czasie ogłosił stan wojenny.

1 października 1905 roku z Łowicza i innych pobliskich stacji kolejowych przemycali do Pilaszkowa grupki ludzi. Chłopi – ludowcy, na czele z Teofilem Kurczakiem z pobliskiego Ostrowa, ustawili w Łowiczu i na drogach dojazdowych do Pilaszkowa „czujki” dla ubezpieczenia zjazdu. Teofil Kurczak we wspomnieniach pł. „Jak daleko pamięć sięga” – pisze: *Była to niedziela. Rozstawiłem konne placówki, a sam do ciemnej nocy krążyłem po Łowiczu obserwując posterunki. W razie spostrzeżenia najmniejszego ruchu miałem dać sygnał, a konni jeźdźcy udając się przez błonie mieli przestrzec zebranych: Szkoła Najmoła znajdowała się w sąsiedztwie mieszkania wójta gminy Dąbkowice – Jana Panka. Wójt był o wszystkim poinformowany ale, aby odwrócić od siebie podejrzenie, po nabożeństwie poszedł do pierwszorzędnej restauracji w Łowiczu, gdzie się śmiałka urzędnicza zbierała i tam z Andrzejem Górąjkim, ówczesnym*

skarbnikiem gminnej kasy pożyczkowej, zabawili się do późna w noc. Zjazd odbył się spokojnie. Nad ranem kilku głodnych nauczycieli przybiegło do mnie, zjedli bochen chleba i wypili parę garneków mleka, pobiegli następnie do przystanku kolejowego w Jackowicach gdyż nie mogli wszyscy udać się do Łowicza, aby nie budzić podejrzeń u władzy.

Pamiętnego dnia o godzinie 10-tej izba szkolna w Pilaszkwowie wypełniona była po brzegi.

Nie zachowała się lista obecności, uczestnicy zjazdu oceniali potem, w swoich wspomnieniach, liczbę delegatów na około 80 osób. Byli wśród nich znani w całym kraju, wybitni działacze ruchu nauczycielskiego: Stefania Sempolowska, Jadwiga Jahołowska, Jadwiga Dziubińska, Maria Lipska-Librachowa, Zygmunt Nowicki – nauczyciel ze Skaratek, Zygmunt Najmoła – nauczyciel z Pilaszkowa, Ludwik Suda z Zawad, Józef Perzyna z Łowicza, Bolesław Wojnarowski, Karol Klimek, Bolesław Chróścicki, Antoni Konewka, Zygmunt Sokół...

Prócz nauczycieli przybyło do Pilaszkowa kilka osób nie będących nauczycielami m.in. znakomity pisarz – Wacław Sieroszewski, Ludwik Darksowski, Marian Bielecki... Obradom przewodniczył nauczyciel ze Skaratek zarazem wybitny działacz Polskiego Związku Ludowego – Zygmunt Nowicki. Zebranie przeciągnęło się do późnego wieczora. Na zakończenie uczestnicy podjęli uchwałę, na mocy której nauczycielstwo zobowiązało się prowadzić naukę w szkołach początkowych wyłącznie w języku polskim. „Lud polski żąda jawnego nauczania w języku ojczystym” –

stwierdzono w deklaracji. Wszyscy obecni na zebraniu złożyli pod nią wiążące podpisy, zobowiązując się do jawnej akcji rozpoczęcia nauki w szkołach w języku polskim. Jeden egzemplarz uchwały opatrzonej podpisami wszystkich uczestników zjazdu przesłany został do Petersburga ministrowi oświaty. Na tymże zebraniu powołano został do życia tajny Związek Nauczycieli Ludowych i w jego ręce złożona została sprawa dalszej realizacji uchwał.

Omawiane były również wytyczne, wskazówki, instrukcje dla emisariuszy wyjeżdżających do poszczególnych okręgów w celu organizowania masowej akcji wśród nauczycielstwa. Zarząd powołanego Związku zajął się wydaniem odezwy do nauczycieli jej kolportażem oraz ustalił datę rozpoczęcia nauki w języku polskim na 1 listopada 1905 roku.

Uchwały tajnego zjazdu znalazły natychmiastowe wsparcie wśród ogółu ludu polskiego w tym i na wsi. W rejonie Łowicza powołana została specjalna grupa agitacyjna do przeprowadzenia w poszczególnych gminach uchwał żądających natychmiastowego wprowadzenia w szkołach i administracji języka polskiego. Jednym z nich był Sławkowski z Łowicza. (T. Kurczak „Jak daleko pamięć sięga” – str. 55).

Między innymi w gminie Dąbkowice z siedzibą w Jamnie na zebraniu uchwałę taką odczytał Wojciech Karczewski z Bochenia. Uchwała została przyjęta jednogłośnie, a w parę dni później Karczewski został aresztowany i osadzony w areszcie miejskim przy magistracie łowickim.

Mieszkańcy Bochenia w swojej szkole usunęli ze ścian wszelkie emblematy rosyjskie łącznie z portretem cara, zabronili wstępu do szkoły służalcemu władzy carskiej nauczycielowi Wasielewskiemu, a nauczanie swoich dzieci w języku polskim powierzyli miejscowemu Walentemu Kazmierskiemu (Fr. Kazmierski – Pamiętnik „Dzieje Bochenia”).

Zenon Sokół

dok. ze str. 2

Bez wyobraźni ani rusz

Dziób i szpony orła oraz korona i regalia złote. Pod orłem wstęga barwy białej z dewizą Miasta Łowicza o brzmieniu: BYĆ OJCZYŹNIE POZYTECZNYM; liternictwo złote.

Flaga Miasta Łowicza

Flaga Miasta Łowicza jest płachtą o barwie błękitnej z umieszczonym w połowie jej długości godłem herbu Miasta Łowicza zwanego Herbem Małym. Stosunek szerokości płachty flagi do jej długości wynosi 5:8, stosunek wysokości godła herbu Miasta Łowicza do szerokości flagi wynosi 4:5, stosunek odległości godła herbu od górnego brzegu płachty do odległości tegoż godła od dolnego brzegu płachty wynosi 1:2. Flagą Wielką Miasta Łowicza jest flaga o wymiarach 150 x 240 cm i podnoszona jest wyłącznie na maszcie nad Ratuszem.

Pieczęcie urzędowe

Okrągłe, metalowe tłoczone o średnicy 36 mm z herbem Łowicza pośrodku są cztery: z napisem na otoku „Miasto Łowicz”, z napisem na otoku „Rada Miejska w Łowiczu”, z napisem na otoku „Zarząd Miasta Łowicza”, z napisem na otoku „Burmistrz Miasta Łowicza”.

Laska Przewodniczącego Rady Miejskiej

Wykonana jest z toczzonego drzewa

(jesion), długości 165 cm, dwudzielna (łączna poniżej strefy uchwytu), składa się z głowicy, trzonu i stopki. Głowice laski w kształcie odwróconego stożka, wykonana z białego metalu oksydowanego wieńczy stylizowana korona muralis; na górnej powierzchni głowicy znak miasta Łowicza: dwa pelikany i drzewo życia między nimi, na otoku znajduje się napis: SIGNUM CIVITATIS LOVICIENSIS; na bocznej powierzchni stożka trzy znaki: godło Rzeczypospolitej Polskiej, herb Miasta Łowicza zwanym Herbem Małym i historyczny herb Mazowsza, pokryte emalią o stosownych barwach.

Łańcuch Burmistrza Miasta

Wykonany jest z białego metalu, częściowo oksydowany, składa się z ogniw w postaci stylizowanych kluczy miasta, częściowo złożonych oraz herbu miasta Łowicza zwanym Herbem Małym. Herb Miasta znajdujący się w połowie długości łańcucha umieszczony jest w półwieńcu i zwieńczony mitrą książęcą; herb pokryty jest emalią o stosownych barwach, mitra książęca złożona, czapka mitry pokryta emalią barwy czerwonej. Na prawo i lewo od herbu krytego emalią po trzy mniejsze herby małe w półwieńcach, oksydowane; godła mniejszych herbów w polach heraldycznych, między herbami ogniwa łańcucha.

pierwsze pytanie jakie zadano nam na spotkaniu w Koczetawie dotyczyło. Większość tamtejszych Polaków nie zna języka polskiego, za to z przyjazdem do Polski wiąże oni zbyt duże nadzieje. W Kazachstanie funkcjonuje bowiem obraz Polski jako kraju zamorskiego. Nasze problemy są im zupełnie obce. Dlatego najwzniejszą sprawą wydaje się stworzenie tam silnej grupy polonijnej, która dzięki pomocy z kraju mogłaby uzyskać wysoką pozycję – stwierdziła Ochojska.

Problematyka repatriacji powróciła jednak ponownie, tym razem w pytaniach zadawanych Ochojskiej przez zebranych słuchaczy. Doktor Szalecki przypomniał, iż w Łowiczu czekają na repatriantów z Kazachstanu 2 mieszkańca i praca dla tych, którzy chcieliby tu przyjechać, ale nikt jeszcze do tej pory się nie zgłosił. Ochojska odpowiadała zauważając, że być może ta oferta po prostu nie trafiła do Polaków z Kazachstanu (sama zaś wyraziła chęć włączenia jej do tworzonego przez fundację „banku ofert”).

Z kolei Krzysztof Kaliński, wykładawca historii z L.O. stwierdził, że należałoby umożliwić powrót choćby osobom najstarszym. Te starsze osoby wcale nie chcą wracać. Dla nich szczytem szczęścia jest samo odwiedzenie

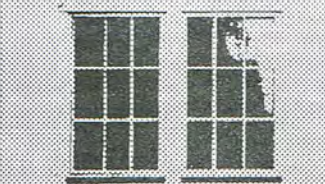
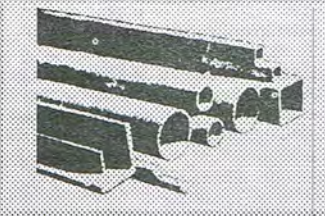
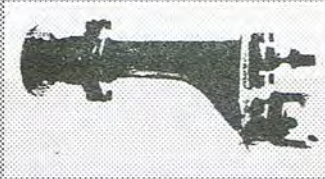
Polski, wizyta na Jasnej Górze – ale to wszystko. Oni potem chcą wracać tam. Trzeba więc pamiętać o uczuciach tych ludzi – bo nie można pomagać na siłę – odpowiadała Ochojska.

Dodała również, że trzeba wziąć pod uwagę nieprzychylność dla takich działań ze strony części naszego społeczeństwa, będącego samo w złej sytuacji materialnej. Tytułem ilustracji A. Krajewska przytoczyła przykład dwóch studentek filologii, które przybyły z Kazachstanu do Krakowa i zostały potraktowane jako obce i nie zaakceptowane.

Ochojską pytano także jak to się stało, że sama zaczęła pomagać? Odpowiadała przypominała, że będąc kiedyś ciężko chora – sama doświadczyła pomocy innych ludzi i to zdecydowało o tym czym się dziś zajmuje.

Młodzi uczestnicy spotkania pytali również jak oni sami mogą pomóc fundacji i czy istnieje szansa wzięcia udziału w konwoju. Odpowiadając na to Agnieszka Krajewska zauważyła, że osoby które naprawdę chcą jechać mają szansę, trzeba po prostu udowodnić, że chce się pomagać. Natomiast Ochojska dodała, iż odmawia ludziom, którzy chcą wziąć udział w konwoju po to tylko by się przejechać.

Zbigniew Wasiak



MATERIAŁY WODOCIĄGOWE

- KANALIZACYJNE
- HYDRAULICZNE
- CERAMIKA ŁAZIENKOWA

MATERIAŁY HUTNICZE

MATERIAŁY BUDOWLANE

- STOLARKA
BUDOWLANA
- IZOLACYJNE

EKO CENTR

96-100 Skierniewice ul. M. C. Skłodowskiej 152
tel. (0-40) 33-40-78, 33-40-79 tel./fax 33-22-61
filie:

00-976 Warszawa ul. Domaniewska 42/44
tel. 43-77-51, 43-50-01 do 09 wew. 206
99-400 Łowicz ul. Chelmońskiego 2
tel. 36-59

ZARZĄD GMINY CHĄŚNO

ogłasza konkurs
na stanowisko

Dyrektora Gminnego
Ośrodka Kultury,
Sportu i Rekreacji
w Chąśnie

- Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:
 - wykształcenie wyższe lub średnie
 - posiadać przygotowanie do zawodu
 - możliwość wykonywania pracy częściowo w godzinach popołudniowych.
- Osoby zainteresowane udziałem w konkursie prosimy o złożenie oferty zawierającej: podanie, życiorys, świadectwo pracy, zaświadczenie o stanie zdrowia, dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje w terminie 2 miesięcy od ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Urzędu Gminy w Chąśnie.
- Komisja konkursowa oczekuje przedstawienia przez kandydatów w czasie przesłuchania wizji działania i rozwoju Ośrodka Kultury.
- O terminie przesłuchania kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.

R-17-P-469

DODP WARSZAWA ZARZĄD DRÓG W ŁOWICZU

ul. Łódzka 107

informuje, iż posiada do wdzierżawienia
pomieszczenia biurowe w budynku przy
ul. Łódzkiej 107 o pow. użytk. 670 m².

Chętnych na wdzierżawienie prosimy o składanie ofert do Sekretariatu Zarządu w terminie do 31 maja 1995r.

ROWERY GÓRSKIE

Łowicz, ul. Żwirowa 10
Stanisław Misiak

R-17-P-478



SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO- PSZCZELARSKA „PSZCZÓŁKA”

w Łowiczu, ul. Armii Krajowej Nr 1

• TANIO WYDZIERŻAWI

- pomieszczenia biurowe w Łowiczu przy ul. Armii Krajowej Nr 1 o pow. 37 m² na I piętrze, 27 m² na II piętrze, 12 m² - parter.

Lokale posiadają telefony, jest możliwość korzystania z telexu i faxu.

• WYDZIERŻAWI TANIO - wspólnie zagospodaruje, wejdzie w spółkę lub sprzeda pomieszczenia magazynowe wraz z terenem:

- w Kompinie przy trasie Warszawa-Poznań o pow. 843 m² + 38 m² z przeznaczeniem na biuro,
- w Łowiczu ul. Małszycka Nr 9 o pow. 840 m²; ul. Armii Krajowej Nr 1 - pow. 1.200 m²,
- w Jackowicach przy stacji PKP o pow. 640 m²
- w Chruslinie gm. Bielawy o pow. 460 m²
- w Sobocie gm. Bielawy - magazyn blaszany o pow. 400 m².

• SPRZEDA:

- używane komory chłodnicze typu KCH o poj. 44 m³ - szt. 2 w cenie 3.500 zł/szt, w tym podatek VAT,
- w pierwszej kolejności członkom Spółdzielni używane zamrażarki 400 i 600 litrowe w ilości 9 szt, w cenie 100 zł + podatek VAT,
- biurka używane, lady sklepowe, szafy drewniane
- ladę chłodniczą otwartą - 1 szt
- piłę taśmową pionową, betoniarkę 50 l, betoniarkę 500 l, pojemniki metalowe po gwoździach - 50 szt, szpadle - 20 szt.

✓ W/w przedmioty będą sprzedawane w formie licytacji w dniu 1.06.1995r. w godz. 8.00-15.00 w Łowiczu przy ul. Małszyckiej Nr 9 - magazyn punktu skupu.

✓ Zarząd zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

✓ W sprawach dotyczących wydzierżawienia można kontaktować się pod nr telefonu 37-69-59.

R-17-P-479

SPRZEDAŻ węgla oraz koksu

Wszystkie asortymenty z powierzchni kopalni (na zamówienia)

Wystawiamy faktury VAT

Łowicz, ul. Podgórna 21, tel. 37-47-93

Sprzedam zestaw satelitarny firmy Uniden z obrotnicą oraz akordeon 60 „Kujawiak”. Łowicz, tel. 37-71-75 po godz. 18.00.

Sprzedam okazynie lub wydzierżawię budynek na działalność gospodarczą z częścią mieszkalną na działce o pow. 869 m² przy ul. Skotnickiego (róg Grunwaldzkiej). Wiadomość: Warszawa, tel. 783-58-45.

Usługi transportowe samochodem Jelcz 8-10 ton. Faktury VAT. Łowicz, tel. 37-33-97.

Sprzedam hydrofor + zbiornik 150 litrów. Łowicz, tel. 37-60-92.

Maszynopisanie. Łowicz, tel. 37-46-85.

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Łowicz, ul. Zgoda 13, tel. 37-51-11

ogłasza nabór do: Zasadniczej Szkoły Zawodowej (nie publicznej) o kierunku krawiec-szwacz oraz na kursy:

- **KWALIFIKACYJNE**
- 3-letni krawiectwa lekkiego
- **PRZYUCZAJĄCE
DO ZAWODU:**
- krawiec-szwacz przemysłowy
- spawacz elektryczny i gazowy
- spawacz w osłonie dwutlenku węgla
- kierowca wózków akumulatorowych i spalinowych
- **DOSKONALĄCE:**
- kierowców przewożących ładunki niebezpieczne
- obsługi komputerów I i II stopnia
- higieny - minimum sanitarnego
- **DLA POTRZEB WŁASNYCH:**
- kroju, szycia i modelowania

Osoby bezrobotne zarejestrowane w RUP w Łowiczu mogą ubiegać się o pokrycie kosztów kursów przez Rejonowy Urząd Pracy w Łowiczu.

P.P.U. „WIRBUD” SP. z o.o. Zakład Produkcji Drzewnej w Osmolinie gm. Sanniki

ZATRUDNI

stolarzy, głównego mechanika,
dyrektora d/s technicznych

KONTAKT: telefoniczny Sanniki 244 i 390 lub osobisty od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00.

R-17-76-518

Sprzedam pół bliźniaka - os. Syntex. Wiadomość: Różyce Zurawieniec 15.

Sprzedam M-3 własnościowe 48 m². Łowicz, tel. 37-57-56.

Usługi tapicerskie u klienta przyjmowane są obecnie na ul. Rybackiego 22. Dojazd od ul. Katarzynów.

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha, zabudowania, wodociąg. Zofia Banasiak, Helenów gm. Oporów, woj. płockie, tel. Kutno 53-65-78. Dojazd autobusem nr 6 z Kutna.

Sprzedam C-330 M 1986. Bąków Dolny 44.

GABINET STOMATOLOGICZNY

PAWEŁ MARTYNIAK

Łowicz, ul. Kaliska 5 p.118, tel.37-62-44, 37-33-26

- **CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA**
- **STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA**
- **PROTETYKA** – krótkie terminy wykonywania protez od kilku godzin do kilku dni
 - protezy szkieletowe
 - protezy całkowite
 - nowoczesna technika wykonywania mostów i koronek w systemie Dentacolor firmy Kulzer (USA)

**dr KRYSZYNA
DIEHL-DROBNIK**

lekarz chorób wewnętrznych

- ▶ badania kierowców
- ▶ EKG
- ▶ wydawanie zwolnień lekarskich

Łowicz, ul. Turystyczna 4, tel.37-68-79

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

**Aleksander
Janowicz**

Małszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel.109-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

fotografie ślubne

w pięknej romantycznej scenerii sal
PAŁACU NIEBOROWSKIEGO

Informacja: Łowicz, tel.37-71-78

**JOLANTA
PIETRZAK**

specjalista **LARYNGOLOG**

**BADANIE AUDIO-
METRYCZNE SŁUCHU**

Przyjmuje w soboty 15.00-17.00.

Łowicz, os. Tkaczew 7/12,
tel.37-62-82

R-17-P-243

- oleje, smary, paliwa
- filtry, żarówki
- płyny samochodowe

Kompleksowe zaopatrzenie baz transportowych, warsztatów naprawczych, stacji paliw i sklepów.

Zapraszamy również indywidualnych klientów.

PHU „DA-MO” s.c.

Łowicz, ul. Łódzka 107, tel.37-51-81

WŁASNY TRANSPORT

R-17-P-264

**SPECJALISTYCZNE
GABINETY
LEKARSKIE**

Łowicz, ul.1 Maja 7
tel.37-38-86

GINEKOLOG

dr nauk medycznych, adiunkt Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Łodzi

WOJCIECH KAZIMIERAK

wymrażanie nadzerek, niepłodność, ciąża, antykoncepcja, osteoporoza, przekwitanie, diagnostyka

DRUKI L-4

piątki 16.00-18.00

LARYNGOLOG

choroby uszu, gardła, nosa i krtani

adiunkt Kliniki Laryngologicznej Akademii Medycznej w Łodzi, dr nauk medycznych

MAGDALENA KORCZYŃSKA

wtorki 14.30-16.30

tel. domowy Łódź 0-42/ 72-90-34.

STOMATOLOG

specjalista-protetyka

MARIA TARKA-MAZURKIEWICZ

środy 9.00-12.00

wtorki i czwartki 16.00-19.00

OKULISTA

MAŁGORZATA

MAZURKIEWICZ-KAZIMIERAK

wtorki 16.30-18.00

CHIRURG

ZDZISŁAW MAZURKIEWICZ

codziennie 16.00-17.00

Lekarz LARYNGOLOG

**JAROSŁAW
CZAPLA**

zwolnienia na druku L-4

PRZYJMUJE: wtorki i piątki 15.30-18.00
Łowicz ul. Starzyńskiego 3/3, tel.37-60-90

ADRES DOMOWY

Łowicz, os. Bratkowice 34/28

K-6-44-179

KOTŁY OLEJ GAZ

JUŻ od 17 mln! 10 lat gwarancji!

PEŁNE WYPOSAŻENIE
KOTŁOWNI

ECOTHERM S.C.

99-400 Łowicz
ul. Księżacka 5
tel. 37-55-41
tel/fax 37-28-97



NAJTAŃSZE:

- ✓ zawory kulowe
- ✓ zawory grzejnikowe
- ✓ termostaty
- ✓ pompy
- ✓ grzejniki
- ✓ automatyka
- ✓ liczniki ciepła

DUŻE RABATY DLA INSTALATORÓW

hurt-detel, projektowanie, doradztwo, wykonawstwo

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE



ROK ZAŁOŻENIA 1989
95-015 GŁÓWNO
ul. Westerplatte nr 4

tel. (042) 19-27-84. tel. tef 19-39-99

OFERUJE: roboty ogólno-budowlane elektryczne, wod.-kan, c.o., wentylacyjno - klimatyzacyjne, projektowanie, wystrój wnętrz.

WYKONUJEMY: obiekty przemysłowe, handlowo usługowe, szpitalne, szkolne i mieszkaniowe.

K-17-59-511

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PONCZOSZNICZYCH

w Klewkwie

OFERUJE DO SPRZEDAŻY W CENACH FABRYCZNYCH:

- ▶ pełen asortyment rajstop ZPP „STELLA” Żyrardów
- ▶ bogaty wybór skarpet produkcji PPHU „Syntex” Łowicz

Zapraszamy w godzinach 7.00 – 18.00
tel. 37-67-58

Przedstawiciel Handlowy
firmy



TERRAZYT

Łowicz, ul. Kaliska 103 (II piętro)
tel./fax. 37-36-73

POLECA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI:

- stolarkę PCV i z aluminium oraz witryny w austriackim systemie PANORAMA i w systemie duńskim PLASTMO (okucia ROTO)
- tynki szlachetne - TERRAZYT w 25 kolorach (hurt)

CENY PRODUCENTA

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰
K-17-P-363

• NAJTAŃSZE SZWEDZKIE BLACHY DACHOWE

firmy NOLA PROFIL AB

• Materiały izolacyjne

Dystrybutor: „ANWO”
Łowicz, ul. Kaliska 103 (II piętro)
tel./fax (0-40) 37-36-73
K-17-P-364

PHU „DOMITECH”

informuje firmy instalacyjne zajmujące się ogrzewnictwem oraz osoby prywatne o uruchomieniu z dniem 15.05.95 r. specjalistycznej hurtowni nowoczesnych i energooszczędnych systemów grzewczych.

W sprzedaży m.in. kompletne instalacje wodne i c.o. złożone z węży i rur z tworzywa sztucznego, kotły olejowe i gazowe itd.

Punkt sprzedaży w Łowiczu,
ul. Klickiego 66 w godz. 8.00-16.00

TSS SKLEP WIELOBRANŻOWY

ŁOWICZ, UL.KURKOWA 8 (Rolniczy Dom Handlowy – parter)

OFERUJE:

* pralki

* lodówki

* zamrażarki

* kuchnie gazowe

* zmywarki do naczyń

* kuchnie mikrofalowe

* maszyny do szycia

* drobny sprzęt AGD

(odkurzacze, roboty kuchenne, miksery)

* sprzęt oświetleniowy

(żyrandole, lampki biurowe)

* meble

(kuchenne, pokojowe, kpt. wypoczynkowe)

ZAPRASZAMY: 9.00 – 18.00 Pn., Śr., Czw.

8.00–17.00 Wt., Pt.

9.00–14.00 Sb.

PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA RATY



ARDO

Amica line

Rowenta

polar

TEFAL

ZELMER



Zapraszamy do nowo otwartego sklepu
z **ARTYKUŁAMI OŚWIETLENIOWYMI**
w Łowiczu przy ul. Sienkiewicza 4

Polecamy:

żarówki, baterie, lampy, żyrandole, bojler elektryczny,
przeływowe ogrzewacze wody oraz osprzęt elektryczny.

CENY KONKURENCYJNE

R-17-P-440

Sprzedam jamniki. Jackowice 63.

Zamienię lokatorskie M-4 na M-3 i M-1. Wiadomość:
Łowicz, os.Kostka 19/13.

Sprzedam cyklop. Bogoria Górna 1.

Sprzedam mieszkanie 30 m². Łowicz, os.Reymonta
4/28.

Sprzedam M-5, kupię domek może być do
wykończenia. Łowicz, tel.37-71-01.

Montaż instalacji alarmowych w domach i
samochodach. Łowicz, tel.37-66-18, 37-47-38.

Sprzedam mieszkanie M-3, 43 m². Łowicz,
tel.37-31-67 w każdy piątek 17.00-18.00.

Sprzedam M-4 własnościowe wraz z garażem i działką
rekreacyjną. Łowicz, tel.37-46-53.

Sprzedam pół bliźniaka wykończony. Łowicz, ul.Kaliska
35 lub Ikara 13.

USG Kontron Sigma 17; 3,5 MHz. Żyrardów, tel.37-55.

Poszukuję do wynajęcia małego mieszkania lub
kawalerki w cenie do 1,7 mln miesięcznie. Sochaczew,
tel.259-16.

Sprzedam M-3 własnościowe. Łowicz, ul.Kaliska 35.

Sprzedam Amigę 500 + monitor. Łowicz, tel.37-21-38.

USŁUGI VIDEO

filmowanie, kopiowanie itp.
cyfrowe efekty specjalne

Łowicz, os.Bratkowice 5/38
TEL.37-73-39



Sprzedam dom w centrum Łowicza

WIADOMOŚĆ: Warszawa,
tel.33-28-57 wieczorem.

R-17-60-512

UWAGA: NOWA FORMA SPRZEDAŻY! ZAWSZE UDZIELAMY RABATU

Dla instytucji i firm możliwość negocjacji cen.

Szczegółowe informacje:

sklep elektryczny, Łowicz, ul.3 Maja 10a,
tel.37-61-48.

R-15-86-449

Nowo otwarte punkty sprzedaży gazu

„HOL-GAZ”

Łowicz, ul.Łęczycka 2 (parking), ul.Żwirki i Wigury 4

CAŁODOBOWO

✓ na miejscu (10 zł)

✓ dostawa do klienta (11 zł)

tel.37-63-97

Radio CB kanał 28 HOL-GAZ



Oferujemy Państwu:

ROLETY ALUMINIOWE

- antywłamaniowe, termoizolacyjne, dźwiękochłonne produkcji niemieckiej

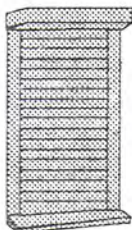
GWARANTUJEMY:

- szybki fachowy montaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny, możliwość sterowania elektrycznego
- Także w bramach garażowych*

CENY KONKURENCYJNE!

NASZE ROLETY - BEZPIECZEŃSTWO, ESTETYKA I KOMFORT

PPU „PIO-SŁA” ul.Gimnastyczna 32, 94-128 Łódź
tel. (042) 40-43-30, (042) 42-20-67



- Okna PCV
- okna EURO 68
- drzwi PCV
- drzwi drewniane
- stropy TERIVA
- kostka brukowa
- pustaki
- kręgi, nadproża
- szyby zespolone

wykonuje

Spółdzielnia Inwestycji
i Budownictwa „Samopomoc”

Łowicz, ul.Kaliska 103,
tel.37-41-38, 37-32-79

Wyroby wymagające certyfikacji
posiadają znak bezpieczeństwa „B”

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, ko-
parek, dźwigów, beton z
dowozem oraz rozładun-
ek pompą „Stettera”.

Sprzedam przyczepkę samochodową, kuchnię
węglową (używaną). Łowicz, ul.Dedała 27.

Sprzedam Żuka skrzyniowca na chodzie oraz nowy
silnik elektryczny 22 kW 750 obr. Wiadomość:
Klewków 9.

Sprzedam Amigę 500, stan dobry. Łowicz,
tel.37-23-63.

Sprzedam mieszkanie 39 m², os.Starzyńskiego,
Łowicz, tel.37-59-42 po 17.00.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką o pow. 575 m².
Górki ul.Rzemieślnicza 9.

Poszukuję małego mieszkania lub kawalerki do
wynajęcia. Łowicz, tel.37-57-56.

3-pokojowe mieszkanie ok. 50 m² kupię. Łowicz,
tel.37-22-96.

2-pokojowe mieszkanie w centrum miasta wynajmę.
Łowicz, tel.37-22-96.

Agencja TUR „Polisa” S.A. w Łowiczu ul.Mostowa 28
zatrudni agentów ubezpieczeniowych na korzystnych
warunkach finansowych. Zapraszamy.

Sprzedam drzewo opałowe. Piaski 47 (koło
Nieborowa).

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Zdunach

**ogłasza pisemny przetarg ofertowy
na sprzedaż działki gruntu
wraz z zlokalizowanym na niej magazynem
o pow. użytkowej 466 m² położonej
w miejscowości Bąków Górny gm.Zduny.**

- ✓ Pisemne oferty zawierające dane identyfikacyjne oferenta i proponowaną cenę należy składać w biurze GS w zamkniętych kopertach z dopiskiem „przetarg” w terminie do dnia 31 maja 1995 r.
- ✓ Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 czerwca b.r. o godz. 10.00.
- ✓ Wygrywający przetarg winien wpłacić wadium w obecności komisji w wysokości 5% oferowanej ceny.
- ✓ Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz zatrzymania wadium jeżeli oferent którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.
- ✓ Blizsze informacje można uzyskać pod nr tel. 104-78.

R-17-85-524

ŻALUZJE

POZIOME

- ☺ aluminium (srebrne)
- ☺ kolor

PIONOWE (verticale)

- ☺ materiały tekstylne (różnorodność mat. i wzorów)
- ☺ szyna aluminiowa biała

ZEWNĘTRZNE (rolety)

- ☺ sterowanie ręczne lub elektryczne.

GWARANCJA

**PRZYJEDŹ, SPRAWDŹ, ZAMÓW
ZAPRASZAMY**

**Producent „VESAL”
Łowicz, (os.Lotników)
ul.Ikara 10, tel.37-40-79**

R-15-78-439

**RADA i ZARZĄD
ŁOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ**
**zapraszają na zebranie informacyjne
z członkami oczekującymi
na przydział mieszkania.**

Zebranie odbędzie się 11 maja 1995 r. o godz. 17.00 w biurze Spółdzielni przy ul.Starzyńskiego 1.

Zarząd Spółdzielni

R-17-78-520

**Atrakcyjną i inteligentną
ABSOLWENTKĘ SZKOŁY ŚREDNIEJ
koniecznie matura 1994 r, zamieszkałą w Łowiczu
ZATRUDNI „NOWY ŁOWICZANIN”**

Oferty pisemne z podaniem życiorysu i kopią świadectwa maturalnego proszę przesyłać pod adresem: NOWY ŁOWICZANIN, 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50.

Sprzedam plac pod budowę pawilonu przy ul.Bolimowskiej Nr 1. Wiadomość: Łódź, tel.54-53-80 po godz. 18.00.

Sprzedam CZ 350, stan bardzo dobry. Niespusza Nowa 15, gm. Chąsno.

Sprzedam Fiata 126 elegant X 93, garażowany, stan bardzo dobry. Łowicz, tel.37-56-51.

Sprzedam Fiata 126p, 1990 r. Tel.33-11-31 po 18.00.

Kupię barakowóz. Łowicz, tel.37-69-48.

Sprzedam mieszkanie M-2, os.Bratkowice. Łowicz, tel.37-54-82.

Bale, wesela - również po łowicku. Łowicz, tel.37-65-42, 100-76.

Sprzedam Fiat 126p, rok produkcji 1993. Łowicz, tel.37-52-50.

Sprzedam Fiat 125p, rok 1981. Wiadomość: Łowicz, tel.37-67-47 w godz. 7.00-9.00 lub wieczorem 20.00-22.00.

Zatrudnię emeryta lub rencistę, pożądana kategoria C prawa jazdy. Łowicz, Klickiego 66.

Zamienię garaż z ul.Powstańców 10 (blok Syntexu) na os.M.Konopnickiej lub Szarych Szeregów ewentualnie sprzedam. Łowicz, tel.37-46-49.

NOWY ŁOWICZANIN

poszukuje kontaktu
z osobami posiadającymi
w swych
zbiorach rodzinnych
stare fotografie Łowicza.

Tel.37-46-57

MAK

99-00 Łowicz
ul.Przemysłowa 10



Druk na:

- torebkach z folii (reklamówki)
- folii i papierze samoprzylepnym (nalepki, etykiety)
- opakowaniach z tworzyw sztucznych
- innych przedmiotach

Ilości od 10 do 10.000 szt.

**SPRZEDAM WIATĘ
TRZYDRZWIOWĄ
o długości 30 m, szerokości 6 m.**

Łowicz, tel.37-34-78
w godz. 8.00-15.00

DWIE KANONADY

Bogdan Jankowski wspomina dzień wyzwolenia Łowicza w 1945 roku i późniejszy o kilka miesięcy dzień zakończenia wojny.

W przeddzień wkroczenia wojsk rosyjskich, samoloty myśliwskie z czerwonymi gwiazdami zatoczyły dwa okręgi nad miastem, oddając strzały na ulice Łowicza. Nalot ten zastał mnie na ul. 1 Maja w pobliżu mojego miejsca zamieszkania. Samoloty leciały od strony Warszawy niewysoko i słychać było terkot karabinów maszynowych oraz widać było ogniki. Starszy człowiek będący obok popchnął mnie pod mur budynku, a po odlocie samolotów natychmiast polecił abym biegł do domu. Niemcy samolotów nie ostrzelali, prawdopodobnie Rosjanie sprawdzali stan obrony miasta. Od tego momentu, mieszkańcy naszej kamienicy przy ul. Tkaczew 13 byli w pogotowiu: zeszli na parter, a piwnice otwarto aby wszyscy mogli się schronić w przypadku bombardowania.

Obawy przed bombardowaniem i starciami Rosjan z Niemcami były uzasadnione gdyż w mieście w wielu miejscach były przygotowane punkty obrony. Na przykład: obok kamienicy na ul. Tkaczew 13 na terenie ogródka Jordankowskiego (obecnie Dom Kolejarza) były nowe okopy wojskowe, obok poczty na obecnej ul. 3-go Maja, w murach były wybite otwory do obserwacji w kierunku torów kolejowych oraz do strzelania z broni ręcznej i pięści p.panc. Na skrzyżowaniu ul. Tkaczew i 3-go Maja (w miejscu gdzie stoi budynek byłego K.M.PZPR) wystawiono bardzo masywny bunkier z gurbych okrągłaków ze strzelnicami. Na bocznicę kolejowej od strony ul. Tkaczew stały dwa wagony z dynamitem (którym m.in. wysadzono drewniany most na ul. Mostowej).

Jako chłopcy wszedobylscy, ja oraz moi bracia i przyjaciele z kamienicy ul. Tkaczew 13, widzieliśmy przygotowywanie do wysadzania mostów: Warszawskiego i drewnianego na ul. Mostowej. Most Warszawski miał być wysadzony przez podłożenie materiału wybuchowego m.in. na filarach pod przęslami oraz w wykutych otworach w betonowych filarach. Most drewniany na ul. Mostowej do wysadzania przygotowywała ekipa saperów. Robiono to

bardzo fachowo (ocena fachowości wynika z tego że w latach późniejszych tj. 1960-1970 pracowałem jako inżynier strzelniczy w kopalni w Katowicach). Saperzy niemieccy ręcznie wiercili w słupach otwory o średnicy ok. 40 mm dla umieszczenia w nich naboju dynamitu. Pracę tę wykonywali saperzy kilka dni gdyż słupów podpór było b. dużo. Most był solidnie wykonany. Oglądałem most a właściwie miejsce gdzie stał most pierwszy dzień po wyzwoleniu – pozostały kłody i drzazgi.

Przy ul. Kaliskiej – obok szkoły Nr 1 (na terenie byłego cmentarza z XIX w.) Niemcy zgromadzili miny przeciwczołgowe talerzowe.

Obok kościółka między ul. Przechodnią a Kaliską, na terenie ogrodu zgromadzono kilkadziesiąt pocisków granatników i przygotowano stanowisko do ich odpalania. Mając na uwadze powyższe przygotowania Niemców, uważano, że w Łowiczu będzie dość poważne starcie bojowe z nacierającym wojskiem rosyjskim.

Noc w którą wojska rosyjskie wkroczyły do Łowicza mieszkańcy kamienicy ul. Tkaczew 13 spędzili w piwnicy i w mieszkaniu na parterze w pobliżu piwnicy. Strzelaniny wielkiej nie było słychać: pojedyncze strzały i krótkie serie z karabinów maszynowych i pepesz. Około północy straszny huk wstrząsnął budynkiem – wysadzono most drewniany na ul. Mostowej.

Około godz. 6.00 do budynku przyszedł „p. Janek” (opisany w poprzednim artykule o uratowaniu mostu Warszawskiego) w towarzystwie rosyjskiego kapitana, który powiedział krótko *wy swobodny, a german jest?* W pierwszy dzień wyzwolenia przez Łowicz przetoczyły się znaczne ilości wojsk rosyjskich: czołgi, armaty, katusze itp.

Po przemarszu wojsk rosyjskich po kilku dniach nastąpił naprawdę radosny przemarsz Wojska Polskiego. Specjalnie dla podkreślenia wielkości zdarzenia, wybudowana została wielka brama triumfalna na ul. 3-go Maja obok muzeum. Brama ustrójona zielenią,

barwami narodowymi, flagami. Wzdłuż ulicy mieszkańcy Łowicza, a drogą jadą na wozach konnych naprawdę polscy żołnierze. Koniki małe, kudłate po jednym lub dwa przy wozie, wozy drewniane, małe na kołach z obręczami metalowymi lub drewnianymi. Dużo wozów z poboczami plecionymi z wikliny. My, młodzi chłopcy oczywiście znajdujemy się obok bramy triumfalnej, gdyż każdy żołnierz przed przejazdem bramy strzelał długie serie z pepeszy i pojedynczo z karabinów, pistoletów, naganów. Kanonada trwała non stop, kolumna Wojska Polskiego była b.długa. Każdy chłopak i dorośli również pragnęli za wszelką cenę zdobyć ... guzik z munduru żołnierzy polskich, mnie to się udało. Byłem z tego dumny. Mama zaraz zauważyła że orzełek bez korony.

Nasza rodzina składała się z 7 osób w tym: mama, 5 chłopców i 1 dziewczynka. Przez okres trwania okupacji odczuwaliśmy brak ojca, który jako żołnierz w 1939 zginął na wojnie. Patrząc na przemarsz Wojska Polskiego byliśmy niemal pewni, że za chwilę ojciec wróci i nasz los ulegnie radykalnej poprawie. Niestety, ojciec nie wrócił a warunki bytowe uległy poprawie dopiero po wielu latach.

Od chwili zakończenia II wojny światowej minęło 50 lat. Dzień podpisania kapitulacji Niemiec hitlerowskich zachowałem w pamięci dość dokładnie. Był to piękny majowy dzień, pracowałem z mamą w ogródku przy obecnej ul. 3 Maja (w miejscu byłej stacji benzynowej). Raptem między g. 12.00-15.00 wstrząsnęły powietrzem szybko po sobie następujące detonacje oraz słychać było strzały seryjne z karabinów maszynowych. Przerwałem pracę i po wyjściu na ulicę widzieliśmy ludzi biegnących – można powiedzieć powstała mała panika. Po chwili dowiadujemy się, że to koniec wojny, kapitulacja Niemiec hitlerowskich. Czy była to niespodzianka? i tak i nie. Trzeba mieć na uwadze to, że wiadomości większość ludzi miała z nielicznej prasy, nie było aparatów radiowych, telefonów.

Strzały po pewnym czasie ustały. Ludzie na ulicy uradowani, dużo politycznej dyskusji. Pracę w ogródku zakończyliśmy. Ja oraz moi wierni koleży udaliśmy się do miejsca skąd pochodzili strzały armatnie, a było to niedaleko bo

przy ul. Klickiego, za zameczkiem przy łąkach okopana była artyleria p. lotnicza, reflektory p. lotnicze, karabiny maszynowe, armatki zenitówki. Były tam również na łąkach rosyjskie samoloty tzw. kukuruźniki (kilka sztuk). Lotników i artylerzystów wiele razy odwiedzaliśmy poprzednio, wobec czego po naszym przybyciu szybko dowiedzieliśmy się, że wieczorem będzie strzelanie na wiat. Oczywiście przy takiej imprezie nie może nas „kumpli” z ul. Tkaczew 13, zabraknąć...

Wieczorem, całą ferajną, z wypiekami na twarzy zameldowaliśmy się w sadzie przyległym do pałacyku. Oficerowie, artylerzyści, lotnicy i inni żołnierze wynieśli broń wszelkiego rodzaju i zaczęła się kanonada. Najwięcej było ręcznych karabinów maszynowych (talerzowych), naboje świetlne, rakiety, pojedyncze strzały armatnie. Erkaemy lułą wsparcie na rozwidleniach drzew owocowych – strzały długimi seriami, cały talerz naboju na 2, 3 razy. Żołnierze podochoceni alkoholem strzelają, strzelają i widać u nich również wielką radość. Końce luł erkaemów rozgrzane do czerwoności rzucały na ziemię. Przynoszenie nowych talerzy, nowych erkaemów to nasze zadanie – magazyn otwarty. Luły gorące – nie można dotknąć, odnosimy ostrożnie do magazynu. Strzelanie świetlnymi pociskami odbywa się z wielu miejsc w Łowiczu. Długie serie krzyżują się. Strzelający specjalnie kierują serię świetlną na serię pocisków z innego miejsca. Bardzo, bardzo dużo rakiet do oświetlania terenu, dużo rakiet kolorowych. Niebo nad Łowiczem kolorowe...

Kanonada trwała b.długo. Rosjanie przygotowali się do tego dnia a raczej nocy naprawdę wspaniale. Strzelanina trwała praktycznie całą noc z krótkimi przerwami. Na drugi dzień również strzelano na wiat ale pojedynczo, z karabinów, rewolwerów, rakiet.

W sprawie strzelaniny rozumowanie nas – chłopaków z ul. Tkaczew 13 było bardzo proste i chyba logiczne: strzelając dać głośny wyraz radości z zakończenia wojny, pozostała z wojny amunicja i broń zniszczyć – strzelając – bo przecież już nigdy nie będzie potrzebna !!!?

Bogdan Jankowski

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Damy i Huzary w Łowiczu

Staraniem Miłośników Sceny w piątek dnia 25 kwietnia w sali teatru „Eos” będzie wystawiona klasyczna tragedia hr. Alfreda „Damy i Huzary”. Dekoracje i kurtyna nowa. Kostjumy oryginalne z kostiumerki teatrów warszawskich. W antyktach przygrywać będzie orkiestra. Czysty dochód przeznaczony jest na korzyść organizacji uczniowskich tutejszego gimnazjum męskiego. Bilety w cenie od 3 zł do 50 gr. do nabycia

wcześniej w cukierni p. J.Gierasiewicza. Początek o godz. 8-ej.

Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich

W niedzielę dn. 26. o godz. 3-ej w lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków, w sprawach podatkowych.

Zarząd

Święto 3 Maja

Tegoroczny obchód święta narodowego 3 Maja zmieni dotychczasowy charakter, stając się powszechnym i uroczystym dniem radości w całym kraju, łącząc jednocześnie ze sobą wielką akcję na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

Pochody, widowiska, przeciągające się orkiestry, śpiewy chóralskie, zabawy, loterie fantowe, dekoracje, lotne przemówienia itd. złożą się na całość, która pamiętny Dzień Konstytucji krajowej zmieni na chwilę powszechnego wesela i podniosłym nastroju pozwoli wszystkim bez wyjątku, spędzić dzień święta narodowego.

Akcja organizacyjną obchodów kieruje Główny Komitet Obchodu i Zbiórki daru narodowego i ofiarności na cele oświatowe (...)

Akcja zbiórki na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej trwać będzie od ok. 3-go do 10-go maja (...). Wszędzie widać już gorączkową pracę – dla wielkiego dzieła oświaty i jasnej przyszłości Polski.

W Łowiczu również powołano do życia Komitet urządził zbiórki i dzień powszechnego radości.

P.Prezydent Wojciechowski odwiedzi Łowicz

Jak się dowiadujemy w dniu 5 lipca r.b. zaszczyli nasze miasto swą obecnością p.Prezydent Wojciechowski w związku z wręczeniem sztandaru 10 pp. i poświęceniem szkoły Rolniczej.

Międzynarodowy Targ w Poznaniu

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich, zawiadamia pp. członków, chcących udać się na Międzynarodowy Targ w Poznaniu, że bilety na prawo wstępu do 3-10 Maja i ulgowy przejazd kolejną, są do nabycia u prezesa J. Zwierzchowskiego po cenie 17.

1 maja 1925

Co zobaczymy w TV

PIĄTEK 5.05.95 r.

TVP1

6.00 Kawa czy herbata? 7.45 V.I.P. – rozmowa Jedyńki 8.00 „Moda na sukces” (99) – serial USA 8.30 Wszystko gra – Gitara 8.45 Zjedz to sam (9) – „M” 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe Przedszkole – Przedszkolny koncert zyczeń 10.00 „Kattis i jego pies” (3/11) „Kodeks honorowy”, „Wierni przyjaciele” – serial prod. kanadyjskiej 10.50 Muzyczna Jedyńka 11.00 Mały i duży człowiek – Nie mam przyjaciół 11.15 Zrób to razem z nami (14) 11.30 U siebie 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.15 Magazyn Notowań – Ryby na rynku, Rybne nowości 12.40–14.50 Telewizja Rumuńska gościem Telewizji Edukacyjnej 15.00 Mistrzostwa Zawodowych Par Tanczących – Grand Prix (3) 15.30 Kraina łagodności – program rozrywkowy 15.55 Muzyczna Jedyńka – Gorąca dziesiątka 16.00 „Moda na sukces” (99) – serial USA 16.25 Dla dzieci: Ciuchcia 17.00 Telexpress 17.20 Taia, a Marcin powiedział 17.30 Goniec – tygodnik kulturalny 17.45 Test – magazyn konsumenta 18.05 Randka w ciemno – zabawa quizowa 18.50 Zulu Gula, Miedziana 13 – program satyryczny Tadeusza Rossa 19.00 Wieczorka „Muminki” 19.30 Wiadomości 20.10 Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina: „Asfaltowa dzungla” – film fab. USA, 1950 r., reż. John Huston. Po wyjściu z więzienia „Doc” Riedenschneider przygotowuje plan rabunku klejnotów o wartości miliona dolarów. Przesłaniem udaje się zebrać kosztowności. Podczas włamania następuje jednak eksplozja dynamitu i natychmiast zostaje wszczęty alarm. Policja zaczyna deptać rabusiom po piętach. 22.10 Puls dnia 22.30 WC kwadrans 22.50 Eurowizja – przed finałem 23.00 Wiadomości 23.20 „Kontynwywiad” – film dok. K.Krauzego. Wstrząsające wspomnienia człowieka, któremu 11-letnia praca w Służbie Bezpieczeństwa zdruzgotowała życie. Szczegóły śmierci Stanisława Pyłasa. 23.50 „Czas licealistów” (2 – ost.) „Niebezpieczna miłość – 1975” – film fab. prod. franc. 1.30 Mistrzostwa Zawodowych Par Tanczących – Grand Prix (3 – powt.)

2

7.00 Panorama 7.10 Sport telegram 7.20 Gość poranny 7.30 Nauka języka angielskiego (90) – kurs BBC 7.40 Dziennik krajowy 8.00 Program lokalny 8.30 „Zasady Davisa” (18) – serial USA 9.00 Świat kobiet 9.30 „W górach świata” – „Sanitariusz z gór Atlasu” – film dok. prod. francuskiej 10.00 „Szalenstwo koszykowiek” (4) – „Reportaż” – serial anim. USA 10.25 Program rozrywkowy 13.00 Panorama 13.20 „Poza planem” – film fab. prod. francuskiej, 1991 r. 14.35 Ciepły 14.55 Powitanie 15.00 Studio sport – Koszykówka zawodowa NBA 16.00 30 ton! Lista, lista – lista przebojów 16.30 „Witaj klaso” (4/6) – serial prod. ang. 17.00 Biografie: „Oliver Stone” – film dok. USA 18.00 Panorama 18.10 Program lokalny 19.00 Jeden z dziesięciu – teleturniej 19.35 Lalamido, czyli ponikwiania szarpidrutów 20.00 Dossier 20.50 Sport telegram 21.00 Panorama 21.30 Halo weekend 21.40 „KY TV – twoja stacja” „Dzień dobry Calais” – program rozrywkowy prod. ang. 22.15 „Dotyk śmierci (1) – film fab. USA, 1991 r. 23.50 Studio sport – Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów 0.10 Panorama 0.15 „Natura” – Golden Life (2)

POLSAT

8.00 „Johnny Quest” (31) – serial anim. dla dzieci 8.30 Szczęśliwy rzut – program rozrywkowy 9.00 „Sąsiedzi” (338) – serial obycz. 9.30 W drodze – program katolicki 10.00 „Więziarki” (78) – serial obycz. 10.50 Filmoteka Narodowa: „Biały Murzyn” – film polski, 1919 r. 12.30 Sztuka sprawiedliwości – magazyn prawniczy 13.00 Mecz żużlowy 14.00 Pamiętnik nastolatki –

magazyn młodzieżowy 14.30 Tylko dla dam 15.10 „Statek miłości” (31) – serial obycz. USA 16.00 Kuba zaprasza 16.30 Informacje 16.40 GRAIMY 16.55 „Moto–myszy z Marsa” (5/65) – film USA 17.25 Szczęśliwy rzut – program rozrywkowy 17.55 „Sąsiedzi” (339) – serial obycz. 18.30 Informacje 18.55 „Rajska plaża” 59/60 – serial dla młodzieży USA 19.55 Informacje 20.00 „Z ostatniej chwili” (12) – serial USA 21.00 „Strażnik tekksau” (10/22) – serial sensacyjny USA 22.00 Biznes Tydzień 22.15 „Zagadka zła” – film USA, 1978 r. Uwodźciela, będąca legędą miasteczka spotyka nieznanego przybysza i dochodzi do wniosku, że jest on jej przeznaczeniem. 23.55 Gillette World Sport Special 0.25 Disco Relax.

SOBOTA 6.05.95 r.

TVP1

7.00 Proszę od odpowiedź 7.20 Z Polski 7.30 Wszystko o „Skarb Temariuszy” (12) „Tajemnicze groty” – serial prod. franc. 9.00 Wiadomości 9.10 „Ziarno” – program red. katolickiej dla dzieci i rodziców 9.35 5–10–15 10.30 Kwant – magazyn popularnonaukowy 11.00 „Koty i psy” (2) „Psy” – film dok. USA 11.45 Swojskie klimaty (audiotele, tel.070055521–23) 12.00 Wiadomości 12.10 Kraj – magazyn regionalnych Oddziałów TVP 12.35 Frona – magazyn 13.00 Swojskie klimaty 13.30 Walt Disney przedstawia: „Mała Syrenka” (4/13) 14.45 Swojskie klimaty 15.35 Znaki czasu (2) – program red. katolickiej 16.00 Zwierzęta świata „Relikty zaginionego świata” (1) – film przyrodniczy prod. nowozelandzkiej 16.30 „Most Brooklyński” – serial USA 17.00 Telexpress 17.25 MDM, czyli Mann do Matery, Materna do Manna 17.50 Swojskie klimaty 18.10 „Beverly Hills 90210” (42/49) – serial USA 19.00 Wieczorka – „Dinusie” 19.30 Wiadomości 20.10 „Tobruk” – dramat wojenny USA, 1967 r. Historia grupy komandosów ze specjalnego oddziału dowodzonego przez Brytyjczyków i rekrutującego się z niemieckich Żydów, którzy współpracują z aliantami. 22.00 W oparach absurdu (4) – program rozrywkowy 23.00 Wiadomości 23.10 Sportowa sobota – MS w hokeju na lodzie (1/2 finału) 23.20 Film dok. 23.50 „Grzech pierworodny” – film sensac. USA, 1989 r. 1.25 „Policjny rock and roll” (1/5) – serial policyjny USA, 1990 r. 3.05 Muzyczna Jedyńka nocą

2

7.00 Panorama 7.10 Muzyczne nowości Dwojki 7.30 Tacy sami – W świecie ciszy 7.50 Spotkania z językiem mówionym 8.00 „Opowieści Alfa” „Król Midas, czyli w poszukiwaniu zaginionego kubka” – serial anim. USA 8.25 Powitanie 8.30 Programy lokalne 9.30 Komentarz polityczny 10.00 „Monumenty” – reportaż 10.30 Ulica Szamkowa – program dla dzieci 11.30 Małe ojczyzny – W stronę słońca 12.00 Akademia Filmu Polskiego: „Mazepa” – film polski, 1975 r., reż. Gustaw Holoubek. Dzieje Mazepy – kozackiego hetmana, który przez pewien czas był nawet pazurem Jana Kazimierza, inspirował i inspirował wielu twórców. Pełna „zakretów” kariera polityczna i burzliwe romanse ukraińskiego władcy fascynowały nie tylko Juliusza Słowackiego, ale i Victora Hugo, Aleksandra Puszkina, Byrona, Liszta... Bardzo szybko zainteresowali się też Mazepa filmowcy. 14.00 Halo Dwojka 14.05 KOC – Komiczny Odcinek Cykliczny – program satyryczny 14.35 „Życie obok nas” – „Dzikie horyzonty” (5) – „Arbada” – serial przyrodniczy prod. ang. 15.00 „Opowieść o Józefie Szwejk i jego Najbliższej Epoce” – widowisko teatralne 15.35 „Sequest” (2) – serial USA 16.20 Powitanie 16.30 Familiada – teleturniej 17.00 Wielka gra – teleturniej 17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego 18.00 Panorama 18.10 Programy lokalne 18.30 7 dni świat 19.00 Gra – teleturniej 19.35 „Szalone liczby” – program dla

dzieci 20.00 Program rozrywkowy 21.00 Panorama 21.30 Słowo na niedzielę 21.35 Studio sport – ME w podnoszeniu ciężarów 22.10 Rewolwerowcy „Pojeźdźcy rewolwerowców” – western USA, 1971 r. 23.40 WRO 95 – relacja z Festiwalu Nowych Technologii w sztuce 0.05 Panorama 0.10 Pogaduchy do poduchy

POLSAT

8.00 „Moto–myszy z Marsa” (5) – serial anim. dla dzieci 8.30 Pamiętnik nastolatki – magazyn młodzieżowy 9.00 „Sąsiedzi” (339) – serial obycz. 9.30 Moda na Rock’n’Rolla 10.00 „Rajska plaża” (61) – serial USA dla młodzieży 11.00 „Z ostatniej chwili” (12) – serial USA 12.00 „Noce i dnie” (3) – film polski 13.15 Oskar – magazyn filmowy 13.45 „Być wśród ludzi”, reż. Lech Kujawski. Film poświęcony osobom niepełnosprawnym, ukazujący je na tle życia społecznego 14.30 4x4 – magazyn motoryzacyjny 15.00 „Daktari” (18) – serial dla dzieci 16.00 „Hullabaloo” (1) – serial dla dzieci 16.30 „Przeżyć” (6) – serial przyrodniczy 17.00 As, dama, walet – program rozrywkowy 18.00 „Odyseja” (6) – serial USA 18.30 Informacje 19.00 „Biedna bogata dziewczynka” (4) – film USA 19.55 Informacje 20.00 Wieczór filmowy – film tygodnia „I kto to mówi!” – USA, reż. Amy Jeckerling, wyk. John Travolta, Kirstie Alley, Olympia Dukakis, George Segal; „Moda kobieta decyduje się samotnie wychowywać dziecko. Bezinteresowną pomocą służy jej sympatyczny taksówkarz. Niezwykłe spojrzenie na świat oczami małego dziecka. „Kolor purpury” – USA 1985, reż. Steven Spielberg, wyk. Whoopi Goldberg, Oprah Winfrey, Margaret Avery; Czarna dziewczyna z Georgii, początkowo zastraszona i nieśmiała, odkrywa w sobie poczucie wartości. Dramat, który dostał nominacje do Oscara 0.30 Prosto z Hollywood – magazyn filmowy 1.00 GRAIMY 1.30 Program rozrywkowy

NIEDZIELA 7.05.95 r.

TVP1

7.00 Rolnictwo na świecie – Niemcy (1) 7.15 Tydzień 8.00 Notowania 8.30 „Niebezpieczna zatoka” „Wyspa Shaughnessy” – serial prod. kanad. 8.55 Teczowy Music Box 9.30 Teleranek 10.10 W Starym Kinie: „Chcemy się bawić” – komedia muzyczna prod. ang., 1961 r. 12.00 Anioł Pański – transmisja z Watykanu modlitwy Ojca Świętego 12.15 Z kamerą wśród zwierząt – Dziky lokatorzy 12.30 Koncert zyczeń 13.00 Wiadomości 13.10 Pieprz i wanilia – z nami przez świat – Kapadocja 13.55 Seriale wszechczasów – Komiks i historia 14.05 „Stawka większa niż życie” (9/18) – „Genialny plan pułkownika Krafta” – serial TVP 15.00 Studio sport – MS w hokeju na lodzie (finał) 16.25 Telexpress (w przerwie studia sport) 17.25 Śmiechu warte 17.50 Akropoland – program satyryczny 18.05 „Dr Quinn” (20/28) – serial USA 19.00 Wieczorka – „Przygody Myszkki Miki i Kaczora Donald’a” 19.30 Wiadomości 20.10 „Scarlett” (2) – serial USA 21.05 Wiewiór z Alicją 22.00 Racja stanu 22.30 Sportowa niedziela (audiotele Bramka kolejki, tel.070025251–55) 23.15 „Grzechy ojca” – film fab. USA, 1985 r. 0.45 Publicystyka kulturalna 1.15 Program muzyczny.

2

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących) 7.30 Film dla niesłyszących: „Scarlett” (27) – serial USA 8.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących) 8.20 Giovanni Pierluigi da Palestrina „Ofertorium nr 28 na III Niedzielę po Wielkiej Nocy” 8.25 Powitanie – Ale za to niedziela 8.30 Programy lokalne 9.30 Ale za to niedziela 9.35 Wydarzenie tygodnia 10.00 Ojczyzna polszczyzna – O majowym poranku deszcz ciępy 10.15 Godzina z

Hanną Barbera – filmy anim. dla dzieci 11.10 Scena Młodego Widza: William Szekspir „Perykles” (premiera) 11.50 Halo Dwojka 12.00 „Na wschód od Jawy” – film fab. USA, 1969 r. 14.00 „Opowieści operowe Placida Dominga” „Cyganeria z Hollywoodu” – film dok. prod. ang. 15.00 „Podróże w czasie i przestrzeni” „Wielkie imperium Mongołów” (3) – film dok. prod. japońskiej 16.00 „Radio Romans” (10) „Premiera” – serial TVP 16.35 Familiada – teleturniej 17.00 Ale za to niedziela 17.10 Teraz Polska (2), występują: Wojciech Młynarski, Wiesław Michnikowski, zespół Skalkowie, Wiesław Gołas i inni 18.00 Gustaw Holoubek – nie tylko o teatrze 18.10 Ale za to niedziela 18.25 Dystans – magazyn sportowy 18.50 Program lokalny 19.00 Gra – teleturniej 19.35 „Przygody Animków” „Tchórzowski uczynek Tasiora” – serial anim. USA 19.55 Szalone liczby – Zagadka bobra (6) – konkurs dla młodych widzów 20.00 Protokół zbieżności 20.50 Ale za to niedziela 21.00 Panorama 21.30 XVI Przegląd Piosenki Aktorskiej – Wrocław ’95 „Joanna Szczepankowa contra inne instrumenty” – fragmenty recitalu 22.25 „Shehaveh” (3/5) – serial prod. kanad. 23.15 Ale za to niedziela 23.20 Studio sport – ME w podnoszeniu ciężarów 24.00 Panorama 0.05 Koncerty Shannona Jacksona i Decoding Society

POLSAT

8.00 „Hullabaloo” (1) – serial dla dzieci 8.30 W drodze – program katolicki 9.00 Kuba zaprasza 9.30 Taia gwiazd 10.00 Disco Relax 11.00 „Daktari” (18) – serial dla dzieci i młodzieży 12.00 „Noce i dnie” (4–ost.) 13.30 GRAIMY 14.00 Jesteśmy – program katolicki 14.30 Moda i znaki Rock’n’Rolla 15.00 „Oblicza świata” (13) 16.00 „Miośń i żywy” – USA 1978, historia miłości dwojga nastoletników wywodzących się z różnych środowisk, którzy stanęli u progu sławy jako żywiarze figurów. 18.00 „Klub babysitters (5) 18.30 Informacje 19.00 „Powrót do miłości (3) – USA 19.55 Informacje 20.00 „Kobra” (5) – USA 21.00 Kino satelitarne „Serce zakładnika” – USA 1977, reż. Bernard McEvety, wyk. Loretta Swit, Vic Morrow, Bradford Dillman, Sharon Ackerz W sekrecie przed najbliższymi miliardem gdzie do szpitala na operację serca. Dowiadują się o tym terroryści, wdzierają się do szpitala i porwają pacjentka dla okupu. 22.45 Na każdy temat – Talk Show 23.45 „Noce i dnie” (3) – film polski

PONIEDZIAŁEK 8.05.95 r.

TVP1

6.50 Program dnia 6.55 „O prostym życiu. Rybacy i chłopci znad rzeki Lf” – film dok. USA 8.05 „Dr Quinn” (20) – serial USA (powt.) 8.50 Wiadomości 9.00 Transmisja Uroczystego Posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w 50. rocznicę zakończenia II Wojny Światowej 9.50 „Na Krakowskim Trakcie” – film anim. dla dzieci 10.15 Młodzieżowe Studio Poetyckie 10.45 Bądźmy przyjaciółmi – zespół „Tintilo” 11.00 Transmisja z Mszy Polowej w Katedrze Polowej z okazji 50. rocznicy zakończenia II Wojny Światowej 12.35 Czas bez skarg – recital Antoniny Krzyszto 13.00 Kiedy zakończyła się II Wojna Światowa 13.15 Muzyczna Jedyńka – teledyski 13.50 „Akcja pod Arsenalem” – film fab. prod. polskiej, 1977 r. 15.25 „Gorzkie zwycięstwo” – film dok. 17.00 Telexpress 17.20 „Jak przechytrzyć mafie” – komedia sensac. USA, 1992 r. 18.55 Wieczorka 19.15 Wiadomości 19.55 Transmisja z Uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji 50. rocznicy zakończenia II Wojny Światowej 21.30 „Stalag Luft” – film fab. prod. ang., 1993 r. 23.15 Wiadomości 23.35 „Zimowy lot motyla” – opowieść o Manfredzie Zankercie 0.05 Przebój Bogusława Kaczyńskiego 1.05 „Magiczny świat iluzji doktora P.” – program rozrywkowy

2

7.00 Panorama 7.10 Sport telegram 7.20 „Cyrusia wolna – Trzeci Oddech Kaczuchy” – piosenki zespołu „Trzeci Oddech Kaczuchy” 8.00 „Księga dżungli” – film anim. USA 8.25 Powitanie 8.30 Program lokalny 9.30 „Wszystkie zwierzęta Franciszka Szydełki” – reportaż 9.55 W rytmie kół i w rytmie lez 10.50 „Światło i cienie” – Jacquin Rodrigo – w 90-tą rocznicę 12.00 „W poszukiwaniu cudów” – film fab. prod. kanad., 1989 r. 13.50 „Czerwone gitary” – koncert 14.50 Powitanie 15.00 Auto 15.25 Teatr Telewizji: Jean-Noel Fenwick „Palmy pana Schutzta”, reż. Krzysztof Gruber 17.00 „Nikt o mnie nie wie” – film Tadeusza Pawłowicza o Mieczysławie Czechowiczu 17.50 Szansa na sukces 18.50 Program lokalny 19.00 Koko fortuny – teleturniej 19.35 „Zwierciadlane piękność” – bajki nie tylko dla dzieci głuchych 20.00 „Emilia” (4) – serial prod. kanad. 21.00 Panorama 21.30 „Sztuka w niewoli” – „Świat Józefa Szajny” 22.00 Koncert z okazji 50. rocznicy zakończenia II Wojny Światowej (widowisko – odwołanie na niebie nad Arnhem sytuacji z czasów wojny), wyk.: Simple Minds, Sting, Cindy Lauper, Art Garfunkel, Joe Cocker, Mariah Carey 24.00 Panorama 0.05 „Enescu – moja miłość” – w 40-tą rocznicę śmierci – film dok. prod. rumuńskiej

POLSAT

8.00 „Klub babysitters” (5) – serial 8.30 Szczęśliwy rzut – program rozrywkowy 9.00 As, dama, walet – program rozrywkowy 10.00 „Szpital miejski” (75) – serial USA 10.50 Kino satelitarne „Serce zakładnika” (powt.) 12.30 „Oblicza wojny” (13) 13.00 Czas na naturę – magazyn medycyny naturalnej 13.30 Oskar – magazyn filmowy 14.30 Talia gwiazd 15.10 „Kobra” (5) 16.00 Twój lekarz – magazyn medycyny 16.30 Informacja 16.40 GRAIMY 16.55 „Ritchie Rich” (6) – serial anim. USA 17.25 Szczęśliwy rzut – program rozrywkowy 17.55 „Sąsiedzi” (340) – serial obycz. 18.30 Informacja 18.55 „Gliniarz i prokurator” (6) – serial USA 19.55 Informacja 20.00 Film na telefon „Raz nie wystarczy” – USA 1975, reż. Guy Green, wyk. Kirk Douglas, Alexis Smith, David Janssen, Deborah Raffin, George Hamilton; Córka producenta filmowego debiutująca w środowisku „Jest się szuka nowego wcielenia swego ukochanego ojca „Wielki piknik” – USA 1988, reż. Howard Deutch; Do ośrodka wypoczynkowego zjeżdża na wakacje znwana rodzina, gdzie napotyka na niezbyt lubianych, za to jeszcze bardziej zwiariowanych krewnych. 22.00 Informacja i biznes informacja 22.15 Egzamin dojrzałości – program rozrywkowy 23.15 „Noce i dnie” (4-ost.) – film polski 1975 r.

WTOREK 9.05.95 r.

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.45 V.I.P. – rozmowa Jedyńki 8.00 „Pierwsze pocałunki” (34) „Niewiastwa pora” – serial obycz. 8.30 Kokory 8.55 Gimnastyka – Ćwiczenia korekcyjne „Moje dziecko jest zdrowe” 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach 9.55 „Muzzy” (25) – jangielski dla dzieci 10.00 „Benoni i Rosa” (6 – ost.) – serial prod. norweskiej 11.05 Giełka pracy, giełka szans 11.20 Zaproszenie do stołu 11.30 Videofashion 11.50 Sto lat – magazyn ubezpieczeń społecznych 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny 12.15–14.50 Telewizja Edukacyjna – Atom, gwiazdy, życie 15.00 Muzyczna Jedyńka 15.30 Sami o sobie – magazyn nastolatków 16.00 „Pierwsze pocałunki” „Niewiastwa pora” – serial obycz. (powt.) 16.30 Dla dzieci: Tik Tak 17.00 Telexpress 17.20 Aria ze śmiechem 17.40 Autonomia 18.10 „Simpsonowie” (33) – serial USA 18.30 Sensacje XX wieku – Trocki 19.00 Wieczorynka „Pszczółka Maja” 20.10 Wiadomości 20.10 „Pierścionek z orłem w koronie” – film fab. prod. polskiej

reż. Andrzej Wajda „Pierścionek” jest dla mnie uzupełnieniem „Popiołu i diamentu”, kłamią spinającą pewien rozdział w dialogu z naszą historią – powiedział w jednym z wywiadów reżyser. 22.00 Puls dnia 22.20 Sejmograf 22.30 Ludzie, władza, pieniądze 23.00 Wiadomości 23.15 Studio sport – Piłkarski mecz otkobowy: Polska – Niemcy 23.45 „Powtórka z Conrada” – film dok. Filipa Bajona 0.35 Z Polski rodem 1.05 Sąsiedzi 1.35 Program jubileuszowy (powt.)

2

7.00 Panorama 7.10 Sport telegram 7.20 Gość poranny 7.30 Nauka języka angielskiego (I,92) – kurs BBC 7.40 Dziennik krajowy 8.00 Program lokalny 8.30 „Radio Romans” (10) „Premiera” – serial TVP 9.05 Świat kobiet 9.30 „Magia kina” (12) „Kłatka po klatce” – serial dok. USA 10.00 „Podróż do Alryki” (5) „Kłusownicy” – serial prod. kanad. 10.25 Familiada – teleturniej (powt.) 10.50 Teatr Telewizji: Stanisław Ignacy Witkiewicz „Jan Maciej Karol Wścieklica”, reż. Maciej Prus 12.20 Mój mały świat 13.00 Panorama 13.40 „Zakazana miłość” (49) – serial obycz. 14.05 Rock ok 14.40 „Pan Magoo” „Prywatny detektyw” – serial anim. USA 14.45 Powitanie 15.00 „Podróż do Alryki” (5) „Kłusownicy” – serial prod. kanad. (powt.) 15.30 Gwiazdociąg polskiego sportu – Stanisław Królak 16.00 Myślenie na przyszłość 16.30 Magazyn piłkarski – Gol 17.00 Magazyn przechodnia 17.10 W cieniu Kremia – „Półwieku później” 17.40 W okolicie Stwórcy – program red. katolickiej 18.00 Panorama 18.10 Program lokalny 19.00 Koko fortuny – teleturniej 19.35 „Hrabia Kaczucha” (34) „Sia złego na jednego” – serial anim. prod. ang. 20.00 Rzeczpospolita Druga i pół 20.50 Sport telegram 21.00 Panorama 21.30 Pogotowie ekologiczne 2 21.40 Reporterzy Dwojki przedstawiają 22.00 „Bitwa o Ardeny” – dramat wojenny USA, 1965 r. 0.25 Panorama 0.30 Studio sport – MS w boksie – Berlin 95

POLSAT

8.00 „Ritchie Rich” (6) – serial anim. dla dzieci 8.30 Szczęśliwy rzut – program rozrywkowy 9.00 „Sąsiedzi” (340) – serial obycz. 9.30 Jesteśmy – program katolicki 10.00 „Szpital miejski” (76) – serial USA 10.50 Film na telefon – powtórzenie wybranego przez widzów filmu 12.30 Egzamin dojrzałości – program rozrywkowy 13.30 Kuba zaprasza 14.00 Tylko dla dam 14.30 Link Journal – magazyn mody 15.10 „Gliniarz i prokurator” (6/26) – serial senac. USA 16.00 Pamiętnik nastolatki – magazyn młodzieżowy 16.30 Informacja 16.40 GRAIMY 16.55 Alwin i wiewiórki (31) – serial anim. dla dzieci 17.25 Szczęśliwy rzut – program rozrywkowy 17.55 „Sąsiedzi” (341) – serial obycz. 18.30 Informacja 18.55 „Skrzydła” (83) – serial komed. USA 19.20 „Webster” (9/22) – serial komed. USA 19.55 Informacja 20.00 „Syreny” (9) – film USA 21.00 Na każdy temat – Talk Show 22.00 Informacja i biznes informacja 22.20 Plus Minus – program publicystyczny 22.45 Mecz żużlowy 23.45 „Upał” – film polski, 1964 r., reż. Kazimierz Kutz. Film ducha Kabaretu Starszych Panów. Są wakacje, panują straszliwe upały. Premier przekazuje Starszym Panom opiekę nad miastem.

ŚRODA 10.05.95 r.

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.45 V.I.P. – rozmowa Jedyńki 8.00 „Moda na sukces” – serial USA 8.30 Muzyczna Skakanka z Niespodzianką – zespół dziecięcy „Hand to hand” – program dla dzieci 8.45 Gimnastyka „Na co dzień” (2) 8.50 „Pomyślowy wnuczek” – film anim. dla dzieci 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja – program dla mamy i trzylatka 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach 9.55 Muzzy (26) – język angielski dla dzieci 10.00 „Sława” (8/22) – serial USA 10.50 Muzyczna Jedyńka 11.00 Od niewiastki do przedszkolaka 11.20 Bardzo

mała encyklopedia stroju – Średniowiecze arabskie 11.30 Forum nieobecnych 11.55 Nasze państwo – aktualności 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.15–14.50 Telewizja Edukacyjna 15.00 Drgawy – program muzyczny 15.30 Raj – magazyn młodzieżowy 15.55 Muzyczna Jedyńka – gorąca dziesiątka 16.00 „Moda na sukces” (101) – serial USA 16.25 „Rządy dzieci, czyli pajdokracja” – program dla dzieci 17.00 Telexpress 17.20 Miliard w rozumie – teleturniej 17.50 Polska Kronika Ogórkowa 18.05 „Prawnicy z Miasta Aniółów” (7) – serial USA 19.00 Wieczorynka „Pinokio” 19.30 Wiadomości 20.10 Studio sport – Finał Pucharu Zdobywców Pucharów 22.20 Puls dnia 22.35 „Gdzie są dwa, albo trzej zebrani w imię moje” (1) – film dok. 23.00 Wiadomości 23.15 Jutro w programie 23.20 „Rozwód” – film fab. prod. franc., 1979 r. 1.10 „Palety: Marcel Duchamp i Wassili Kandinsky” – film dok. prod. franc.

2

7.00 Panorama 7.10 Sport telegram 7.20 Gość poranny 7.30 Nauka języka angielskiego (93) – kurs BBC 7.40 Dziennik krajowy 8.00 Program lokalny 8.30 „Wszystko tylko nie miłość” (23) – serial USA 9.00 Transmisja obrad Sejmu w przerwie ok. 13.00 Panorama 14.55 Powitanie 15.00 „Widget” – „Różowe okulary” – serial anim. USA 15.30 Studio sport: Sportowe życie 16.00 Zwierzęta wokół nas – Podaj łapę 16.30 Młode talenty – Laureat Piotr Pławner – cztery lata później 17.00 Studio sport: Liga polska: Il połowa meczu Stomil Olsztyn – Pogoń Szczecin 17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego 18.00 Panorama 18.10 Program lokalny 19.00 Koko fortuny – teleturniej 19.35 Truskawkowe studio 20.00 „Wolf” – „Zagubiona dziewczyna” – serial USA 20.50 Cienie życia 21.00 Panorama 21.35 Ekspres reporterów 22.05 Teatr Sensacyjny – Premiera: Waldemar Lysiak „Czwarty poziom”, reż. Tadeusz Kijański 24.00 Panorama 0.05 Studio sport

POLSAT

8.00 „Alwin i wiewiórki” (31) – serial anim. dla dzieci 8.30 Szczęśliwy rzut – program rozrywkowy 9.00 „Sąsiedzi” (341) – serial obycz. 9.30 „Skrzydła” (83) – serial komed. USA 10.00 „Szpital miejski” (77) – serial obycz. USA 10.50 „Upał” – film polski, 1964 r. (powt.) 12.30 Mecz żużlowy 13.30 4x4 – magazyn motoryzacyjny 14.00 Jesteśmy – program katolicki 14.30 Talia gwiazd 15.10 „Syreny” (9) – serial sensac. USA 16.00 Link Journal – magazyn mody 16.30 Informacja 16.40 GRAIMY 16.55 „He Man” (102) – serial anim. dla dzieci 17.25 Szczęśliwy rzut – program rozrywkowy 17.55 „Sąsiedzi” (342) – serial obycz. 18.30 Informacja 18.55 „Grace w opałach” (6) – film USA 19.20 „Webster” (10/22) – serial komed. USA 19.55 Informacja 20.00 „Dallas” (67) – serial USA 21.00 „Airwolf” (32) – serial sensac. USA 22.00 Informacja i biznes informacja 22.20 Plus Minus – program publicystyczny 22.45 Sztuka sprawiedliwości – magazyn prawniczy 23.15 Oskar – magazyn filmowy 23.45 „Salto” – film polski, 1965 r., reż. Tadeusz Konwicki. W miasteczku pojawił się tajemniczy Kowalski-Malinowski, który twierdzi, że jest szcigającym partyzantem. Dla wielu mieszkańców miasteczka czas wojny jest ciągle żywy, traktują więc przybyśza jak proroka.

CZWARTEK 11.05.95 r.

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.45 V.I.P. – rozmowa Jedyńki 8.00 „Bezpieczna przystań” (13/26) – serial obycz. 8.30 Tut tu – quiz dla dzieci 8.45 Gimnastyka „Joga dla dzieci” 8.50 „Pomyślowy wnuczek” – serial anim. dla dzieci 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach 9.55 Muzzy (27) – język angielski dla dzieci 10.05 „Reporter na tropie” – serial prod. kanad. (1/15) 10.55 Muzyczna Jedyńka 11.00 Gotowanie na ekranie – magazyn kulinarny 11.20 To jest

łatwe ... oczko w prawo, oczko w lewo 11.30 Tikl jest świat 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.15–14.50 Telewizja Edukacyjna 15.00 Czad komando – program rozrywkowy 15.30 Dla młodych widzów: „Słowa, słówka i półsłówka” – teleturniej 16.00 „Bezpieczna przystań” (13/26) – serial obycz. (powt.) 16.25 „Szaletwa Alwina Wiewióry” – serial anim. prod. ang. 17.00 Telexpress 17.20 „Filmido” – magazyn filmowy 17.40 Rodzina rodzinie 18.05 „Doogie Howser, lekarz medycyny” (21) – serial USA 18.30 Znaki czasu (3) 19.00 Wszelkiego gra – Harfa 19.15 Porwanie Baltazara Gąbki 19.30 Wiadomości 20.10 „Zar tropików” (1/22) – serial prod. kanad. Pierwszy odcinek zakupionej przez Telewizję Polską kolejnej części popularnej serii, której bohaterem jest Nick Slaughter, właściciel agencji detektywistycznej na tropikalnej wyspie Mariah. 21.05 Tylko w Jedynie 21.50 Magazynio – program satyryczny 22.00 Diariusz – magazyn rządowy 22.10 Gliny – magazyn policyjny 22.25 Pegaz – tygodnik kulturalny 23.00 Wiadomości gospodarcze 23.15 Miniatury: Witold Gombrowicz „Dzieła zebrane” 23.20 „Nukleamie Indie” – film dok. prod. ang. 0.10 „Wędrujący autobus” – film fab. prod. rosyjskiej, 1988 r.

2

7.00 Panorama 7.10 Sport telegram 7.20 Czwartkowe rozmowy 7.30 Nauka języka angielskiego – kurs BBC 7.40 Dziennik krajowy 8.00 Program lokalny 8.30 „Więzy rodzinne” (14) – serial USA 9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie ok. 13.00 Panorama) 14.55 Powitanie: Giovanni Pierluigi da Palestrina „Offertorium nr 60 na dzień św. Filipa i Jakuba Apostołów” 15.00 „W krainie dinozaurów” (24) „Randka” – serial USA 15.30 Studio sport – 7 dni polskiego sportu 16.00 Animals 16.30 Reportaż 17.00 „Zmierzch emigracji” – rozmowy paryskie (2) – film dok. Anny Marji Mydlańskiej 17.30 „Marszałek w Belwedrze” – film dok. 18.00 Panorama 18.10 Programy lokalne 19.00 Jeden z dziesięciu – teleturniej 19.35 Klub Pana Fyśia 20.00 Studio sport – Magazyn piłkarski Gol 20.50 Sport telegram 21.00 Panorama 21.35 Kocham kino: 100 na 100, czyli sto filmów na stulecie kina: „Komediant” (2) – Romans pajaca – film fab. prod. franc. 23.00 Pejzaż wewnętrzny: Michał Bułhakow 24.00 Panorama 0.05 Studio sport – MS w boksie – Berlin 95

POLSAT

8.00 „He Man” (102) – serial anim. dla dzieci 8.30 Szczęśliwy rzut – program rozrywkowy 9.00 „Sąsiedzi” (342) – serial obycz. 9.30 „Grace w opałach” (6) – serial komed. USA 10.00 „Dallas” (66) – serial obycz. USA 10.50 „Salto” – film polski, 1965 (powt.) 12.30 W drodze – program katolicki 13.00 Twój lekarz – magazyn medycyny 13.30 Sztuka sprawiedliwości – magazyn prawniczy 14.00 Egzamin dojrzałości – program rozrywkowy 15.10 „Airwolf” (32) – serial sensac. USA 16.00 Tylko dla dam 16.30 Informacja 16.40 GRAIMY 16.55 „Johny Quest” (32) – serial anim. dla dzieci 17.25 Szczęśliwy rzut – program rozrywkowy 17.55 „Sąsiedzi” (343) – serial obycz. 18.30 Informacja 18.55 „Więźniarki” (79) – serial obycz. 19.55 Informacja 20.00 „Ostry dyżur” (6/24) – film USA 21.00 „Statek miłości” (32) – serial obycz. USA 22.00 Informacja i biznes informacja 22.20 Plus Minus – program publicystyczny 22.45 4x4 – magazyn motoryzacyjny 23.15 Link Journal – magazyn mody 23.45 Filmoteka Narodowa: „Jadzia” – film polski, 1936 r., reż. Mieczysław Kravicz. Firma Malicz prowadzona przez piękną Jadzię i firmę Oksza, której właścicielem jest przystojny Jan, prowadzą ostrą walkę konkurencyjną. Obie sprzedają sprzęt sportowy i chcą, aby ich rakieta zagrała mistrzyni tenisa.

Wspaniały koncert przy pustej sali

VIDEOTEKA

W czwartek 27 kwietnia miał się odbyć kolejny już koncert z cyklu „Burmistrz miasta zaprasza”. Na kilka minut przed planowanym rozpoczęciem koncertu w miejscach dla słuchaczy była tylko jedna osoba.

Rozpoczęcie koncertu opóźniono o pół godziny, by do muzeum, w którym koncert miał się odbyć, zdążyli radni obradujący na kończącej się właśnie sesji Rady Miejskiej. Część z nich na koncert dotarła, ostatecznie w sali barokowej zebrało się dwadzieścia osób. Tym razem gościem burmistrza był Zespół Muzyki Barokowej „Concerto Polacco” który wystąpił w składzie:

Aleksandra Gruca – sopran, Teresa Kamińska – wiolonczela barokowa, Aureliusz Goliński – skrzypce barokowe i Marek Toporowski – klawesyn.

„Concerto Palacco” gra na używanych w okresie baroku i oświecenia instrumentach, które różnią się od obecnych stosowanych. Różnice dotyczą nie tyle samej budowy skrzypiec czy wiolonczeli ale przede wszystkim uwidaczniają się w niespotykanym dziś brzmieniu.

Koncert rozpoczęło wykonanie trzech pieśni z cyklu „Pieśni Kallioipy Słowiańskiej na terazniejsze pod Byczyną zwycięstwo”. Później widzowie usłyszeli dwie kompozycje Valentinusa Bakfarka – XVII wiecznego kompozytora – wspólnie wykonane przez Aleksandrę Gru-

ca. Pozostając w kręgu muzyki XVII w., zespół wykonał następnie 5 tańców pochodzących z rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej. Były to: Czapkowy, Witany, Pagamoszka, Niemiec i Wychodzony.

W programie nie zabrakło także utworów pochodzących z XVIII wieku. Najpierw zaprezentowana została sonata skrzypcowa A–dur sygnowana nazwiskiem Karla Ogińskiego – a której autorstwo przypisuje się Michałowi Kazimierzowi Ogińskiemu. Później zaś zgromadzeni usłyszeli poloneza skomponowanego przez Bazylego Bogdanowicza – skrzypka, kompozytora tworzącego w Wiedniu. Koncert zakończył polonez znany jako „Polonez Kościuszki”.

Zbigniew Wasiak.

PREMIERA

Będąc w Gdańsku na VII Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Filmie, miałem okazję iść do kina Neptun na premierę filmu „Głupi i głupszy” („Dumb and Dumber”) w reż. Petera Farvella. Jest to historia dwóch durniów. Pierwszy (Jim Carvey – gwiazda „Maski”) pracując jako kierowca zawozi na lotnisko panienkę. Zostawia ona w holu walizkę. Zauważywszy to postanawia oddać go właścicielce, w której się zakochał. Będzie to wymagało jazdy aż do Aspen – samochodem marki Owcza – rek, rocznik 1984 w towarzystwie swego towarzysza, nierozgarniętego kumpla (Jeff Daniels – znany z „Purpurowej róży z Kairu”). Sceny są tak zabawne, a każdy z dowcipów śmieszniejszy – że jest dobra zabawa.

Jeżeli ktoś będzie miał okazję (miałem nie pisać recenzji, bo w zamierzeniach tego nie było – dziś zrobię wyjątek) polecam. Całkiem możliwe, że do kina na ten film będą ciągnęły tłumy. Niebawem zobaczymy go i w Łowiczu.

NOWOŚCI VIDEO

„Eksplodja” („Blown Away”), reż. Stephen Hopkins, wyk. Jeff Bridges, Tommy Lee Jones, Suzy Amis. Hopkins, który dał się poznać jako sprawny autor takich filmów jak „Predator 2”, „Koszmar z ulicy Wiązów 5” z wervą sportretował dwóch rzykantów odmiennie realizujących swoją pasję do materiałów wybuchowych. Gaerity ucieka z więzienia i szuka schronienia w Ameryce. Oglądając program telewizyjny rozpoznaje na ekranie swego kolegę, Jimmy'ego, który kiedyś sam podkładał bomby, a później zerwał współpracę z IRA i wstąpił do oddziałów antyterrorystycznych. Były kompan uznaje to za zdradę i rozpoczyna podżucanie ładunków wybuchowych. Zaczyna się starcie na śmierć i życie.

Zbigniew Starak

„OWCZARNIA” TRZECIA

Siedemnastoosobowy młodzieżowy zespół muzyczny „Owczarnia” wywodzący się z grupy modlitwnej przy parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu zajął trzecie miejsce w kategorii zespołów na I Diecezjalnym Przeglądzie Piosenki Religijnej, zorganizowanym 29 kwietnia w auli Seminarium w Łowiczu

Była to najwyższa lokata osiągnięta przez wykonawcę pochodzącego z Łowicza bądź najbliższej okolicy, triumfowały zespoły, chóry i soliści z innych zakątków diecezji łowickiej.

W kategorii zespołów „Owczarnię” wyprzedziły dwa zespoły, którym przyznano ex-aequo I miejsce: trzyosobowy „Amabile” z Rawy Mazowieckiej śpiewający negro spirituals oraz duet Anna Banasiak i Magdalena Wasilewska

z Rzeczczy k/Rawy.

Wśród chórów przyznano tylko I nagrodę (dziecięcy chór „Ave” z Sochaczewa) i dwa wyróżnienia: dla łowickiego chóru „Senior” (o którym pisaliśmy już w N.L.) i dla zespołu „Głuchowiaczy” za stroje ludowe.

Najwięcej nagród przyznano solistom: pierwszą – Magdalenie Królikowskiej ze Skierniewic za pieśń „Curriculum victae” i „Miłujcie waszych nieprzyjaciół”;

drugą – Izabelli Rojek z parafii Kutno–Łąkoszyn; trzecią Marcinowi Korzeniowskiemu z Rawy Mazowieckiej, nota bene członkowi nagrodzonego zespołu „Amabile”. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymała malutka, sześciolatnia Ania Izydorczyk z Łęczycy.

Dodatkowo przyznano następujące wyróżnienia:

- zespołowi „Nazareł” z Łęczycy za autorską piosenkę „Telefon do nieba”
- akompaniatorowi tego zespołu na ciekawą aranżację
- Ewie Kania za piosenkę autorską
- księdzu Krzysztofowi Osińskiemu za wynajdywanie młodych talentów w parafii Kutno–Łąkoszyn i troskę o nie.

(wal)

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 28 kwietnia)

ASORTYMENT	Sklep spoz. "Promyk" ul. Żabia	Sklep spoz. "Elmark" ul. Dworcowa	targowica miejska	Sklep spoz. mon przy targowicy ul. Sikorskiego 3	Delikatesy "Joanna" ul. 3 Maja 15	Sklep na iakowy ul. 11 listopada	Sklep spoz. "Pod Dębem" ul. Starzyńskiego	Pawilon "Magda" ul. Żabińska 3	Mięso-wędliny "Rawa" ul. Żabińska	Sklep "Promyk" ul. Mostowa	Mięso-wędliny p. Młczarek ul. Żabińska	Mięso wędliny Siwiniński ul. Mostowa 20
cukier	1,58	1,75	1,50	1,7	1,80	1,60	1,60	1,60	-	1,58	-	-
mąka szzymanowska	1,10	1,10	1,00	1,10	1,10	1,10	1,10	1,10	-	1,10	-	-
chleb 0,6 kg	0,62	0,65	0,60-0,65	0,60	0,65	0,64	0,64	0,64	-	0,62	-	0,60
ziemniaki	-	-	0,80	-	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	-	1,00	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab środkowy	-	-	7,50	-	8,80	-	8,02	8,20	9,43	-	8,20	8,00
wołowe bez kości	-	-	7,60	-	7,10	-	-	-	7,44	-	8,00	8,30
wołowe z kością (antrykot)	-	-	-	-	4,50-5,30	-	-	-	4,72 i 6,15	-	5,66	5,80
łopatka	-	-	-	-	-	-	5,90	5,80	-	-	6,00	7,00(b.k.)
szynka gotowana	-	13,70	11,60	13,50	13,50	-	-	13,70	10,30i12,96	-	14,20	13,50
salceson	5,00	4,10	4,20-4,40	4,20	4,60	-	4,40	-	4,39	-	4,20	4,40
kielbasa toruńska	6,70	-	-	7,50	-	-	-	-	8,37	-	-	-
kielbasa zwyczajna	6,60	6,50	6,60	6,0	6,70	-	6,60	6,60	6,43	-	6,80	6,00
parówki	4,90	4,90	4,40	4,50	5,00	-	4,60	4,60	4,79	4,90	4,90	4,90
kaszanka	2,60 i 3,00	-	2,40-2,70	2,70	2,50-3,30	-	2,75	2,45	2,93	-	-	3,20 i 3,50
ślonina	-	-	1,70	-	-	-	1,80	1,80	2,24	-	1,80	-
kurczak	4,85	4,80	4,7	-	4,30	-	4,60	4,80	-	4,80	4,20	-
filet z morszczuka	-	-	-	-	6,20	-	-	-	-	-	-	-
makreła wędzona	4,20	3,80	4,00	4,00	4,00	-	4,10	4,10	-	4,25	-	-
mleko tłuste folia	0,78	0,75	-	0,75	0,80	0,75	0,75	0,72	-	0,78	-	-
masło extra	1,86	1,90	-	1,90	2,00	1,82	1,82	1,83	-	1,86	-	-
masło śmietankowe	-	-	-	1,80	-	-	1,83	-	-	-	-	-
masło roślinne	10,40	1,20(1/2)	1,20	1,10	1,05-1,10	2,1	-	2,08(1/2)	-	-	-	0,90(0,25)
olej	3,46 (l)	2,46(l)	3,00-3,50	1,8(1/2l)	3,50-3,90	3,95(l)	-	1,95(1/2)	-	1,68(1/2l)	-	3,60(l)
jaja	0,19	0,22	2,30-2,90	0,2	0,20	0,20	0,20	0,20	-	0,19	-	-
twaróg	4,50	4,70	-	4,50	4,30	53,50	51,10	5,35	-	5,35	-	-

CENY PODANO W NOWYCH ZŁOTYCH

SKARB ROLNIKA • SKARB ROLNIKA • SKARB ROLNIKA

Prawidłowe nawożenie pastwisk zapobiega tężyczce

Przyszła wiosna i w niedługim czasie będzie wyjdzie na pastwisko, dlatego też należy pamiętać o prawidłowym nawożeniu pastwisk, aby uniknąć dość groźnego schorzenia, jakim jest tężyczka pastwiskowa. Tężyczka to schorzenie przede wszystkim bydła mlecznego, które powstaje na tle obniżenia poziomu magnezu we krwi zwierzęcia, a główną przyczyną jest niska zawartość magnezu w runie pastwiskowej.

Dlatego też rolnicy powinni pamiętać, że nawożąc pastwiska należy stosować nawozy zawierające w swym składzie magnez, jak: kamex, kizeryt, kainit,

superfosfat magnezowy, salmag. Przypominam również o okresowym wapnowaniu łąk i pastwisk wapnem węglanowo-magnezowym zawierającym około 40% CaO i 14-17% MgO dostarczanym rolnikom za pośrednictwem specjalistów terenowych ODR-u.

Wspomnę również o objawach schorzenia, aby rolnik w chwili wystąpienia choroby miał jej obraz.

Na początku zwierzę wysoko trzyma głowę, może mieć stan lękowy, nieruchomy wzrok, chwiejny chód oraz problemy z podnoszeniem się. W drugim okresie choroby występuje podniecenie i

gwałtowne drgawki. Zwierzę nie może ustać w czasie napadu skurczów, leżąc wykonuje kończynami gwałtowne ruchy, następuje przyspieszenie pracy serca.

dusznosc, wzrost temperatury ciała. Nie udzielenie pomocy lekarskiej może spowodować śmierć zwierzęcia.

Henryk Zagajewski (ODR Bielice)

Na podstawie konsumenckich badań ankietowych, jakie zostały przeprowadzone wśród mieszkańców większych miast województwa skierniewickiego wynika, że największą popularnością cieszą się następujące odmiany jabłek:

1. Lobo 58%
2. McIntosh 40%
3. Malinowa 27%
4. Cortland 19%

Z cech fizycznych jabłek najbardziej odpowiadały konsumentom jabłka koloru czerwonego i z rumieńcem czerwonym, średnie i duże, niezbyt twarde i o smaku słodko kwaśnym lub słodkim.

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wieprzowy		knury - 1,40-1,60 zł/kg, macyory - 1,80-2,00/kg, cielęta 3,20zł/kg
■ Łowicz (25.04.): 2,50 zł/kg		
■ Łazniki (26.04.): 2,50 zł/kg		
■ Łyszkowice (27.04.): 2,4-2,50 zł/kg		
■ Bolimów (27.04.): 2,50 zł/kg (kl.I.), 2,30 zł/kg (kl.II)	■ Bolimów (27.04.): krowy 1,50-1,80 zł/kg; jałówki 1,90-2,10 zł/kg; cielęta 3,20 zł/kg; buhaje 1,40-1,60 zł/kg	
■ Lisiewice (28.04.): 2,45 zł/kg	■ Domaniewice (26.04.): krowy 1,50-1,80 zł/kg; jałówki 1,90-2,10 zł/kg, byki 2,30-2,50 zł/kg	
■ Chaśno (26.04.): 2,55 zł/kg	■ Łyszkowice (27.04.): bydło młode 2,45-2,50 zł/kg; jałówki 2,00-2,20 zł/kg; krowy 1,65-1,75 zł/kg	
■ Domaniewice (26.04.): tuczniki - 2,40 zł/kg (kl.II), 2,60 zł/kg (kl.I);		

NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z 28.04.1995 r.

towar	jedn. miary	cena w zł	towar	jedn. miary	cena w zł
pszenica	q	40,00	kapusta kisz.	kg	1,50
żyto	q	29,00	pieczarki	kg	3,40
jęczmień	q	40,00	pomidory	kg	5,00
mieszanka	q	40,00	ogórki	skg	2,80
pszenżyto	q	35,00	sałata	szt	0,80
			rzodkiewka	peczek	0,50
ziemniaki	q	70,00	jabłka	kg	1,00
buraki	kg	1,00			
cebula	kg	2,00	krowa	szt.	1.200,00
marzech	kg	1,00	cielę	kg	2,60
pietruszk	kg	1,50	prosięta	para	140,00
por	szt	0,60	kura	szt.	10,00
seler	szt	2,00	jaja	mendel	2,50
kapusta gł.	szt	1,00			

NAWOZY

	ZDUNY	BIELAWY	DOMANIEWIC	KOCIERZEW	ŁYSZKOWICE	ŁOWICZ
28.04.1995 r.						
mocznik	43,50	44,00	43,50	33,00	43,50	43,50
saletra amonowa	32,50	33,00	32,80	33,00	33,00	-
saletrzak	34,00	34,00	34,00	34,00	33,00	-
siarczan amonu	11,00	20,00	11,00	20,00	16,00	-
superfosfat pylisty	21,00	26,00	21,00	26,00	-	27,00
superfosfat granulowany	-	27,00	-	27,00	-	-
wapno mag.-wegl.	32,00	-	-	-	-	21,00
fosforan amonu	-	57,50	57,50	-	-	-
polifoska 15 N	-	48,00	-	-	49,00	-
polifoska 6 N	-	50,00	-	51,00	-	-
polifoska 8 N	51,00	51,00	51,00	51,00	44,00	-

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

nazwa	PPU „AJA“	sklep ogrodn. ZPOW	nazwa	PPU „AJA“	sklep ogrodn. ZPOW
	ceny w zł	ceny w zł		ceny w zł	ceny w zł
GRZYBOBÓJCZE			CHWASTOBÓJCZE		
Ridomil	40,90/kg	-	Granstar	9,80/8g	-
Rubigan	123,10/1l	113,30/1l	Iloxan	42,70/1l	-
Rubigan Plus	-	73,70/kg	Kemifam	134,40/5l	-
Sadoplone	73,70/0,9kg	-	Kerb	102,10/kg	-
Sandofan	17,70/0,5kg	30,70/kg	Lasso	66,60/5l	-
Saprol	38,50/1l	30,50/1l	Lentagran	53,70/kg	-
Siarkol	9,20/3kg	-	Linuron	-	30,00/kg
Sumilex	-	39,60/0,5l	Lontrel	100,00/0,5l	94,00/1,5l
Syllit	39,00/kg	36,70/kg	Nabu	33,30/1l	-
Systane MZ	32,80/kg	-	Perenal	62,30/0,5l	-
Thiram	-	-	Puma Super	95,70/1l	-
Granulfo	15,20/kg	13,40/kg	Pyramin	37,70/kg	36,00/kg
Topsin M	-	16,20/0,5kg	Pyramin Turbo	160,20/5l	29,50/1l
Score	91,20/1/4l	82,00/1/4l	Racer	225,60/5l	56,00/1l
Tilt	59,20/0,5l	-	Refine	49,00/30g	46,00/30g
Acrobat	43,60/kg	34,00/kg	Reglone	31,20/1l	29,00/1l
Atemi C	64,00/kg	56,00/kg	Ro-neet	136,40/5l	25,00/1l
Aliette	60,00/kg	60,00/kg	Roundup	32,20/1l	31,30/1l
Bayleton	-	-	Sencor	68,20/0,5kg	62,50/0,5kg
5 WP	11,30/kg	10,70/kg	Starane	10,90/0,1l	-
Benlate	-	77,00/kg	Stomp	23,30/1l	22,50/1l
Bravo 500	24,20/1l	24,00/1l	Targa	53,30/1l	50,00/1l
Brestan	77,40/kg	55,00/kg	Teridox	275,80/5l	-
Carpene	-	27,80/kg			
Champion	13,90/0,9kg	13,50/0,9kg			
Delan	90,20/1l	85,00/1l			
Dithane	18,50/kg	19,70/kg			
Dorado	95,40/0,5l	86,50/0,5l			
Eluzin	-	72,50/5l			
Euparen	-	-			
50 WP	42,40/kg	40,00/kg			
Kaptan	-	17,00/kg			
Merpan	15,30/kg	15,00/kg			
Miedzian	-	22,00/2kg			
Morestan	73,00/kg	-			
Nimrod	40,30/1l	35,80/1l			
Pencozeb	16,20/kg	15,00/kg			
Polyram	20,70/kg	-			
Punch	155,80/1/4l	149,00/1/4l			
CHWASTOBÓJCZE			OWADOBÓJCZE		
Afalon	21,90/0,5kg	36,00/kg	Acttelic	51,40/1l	-
Aminopielik D	52,00/6l	-	Ambusz	-	-
Aminopielik M	39,00/6l	-	25 EC	-	61,50/1l
Arelon	26,90/1l	-	Anthio	-	8,00/0,5l
Avans	29,00/1l	29,00/1l	Apollo	208,30/1l	190,00/1l
Azogard	24,70/kg	20,00/kg	Applaud	12,70/0,1kg	-
Azoprim	20,20/kg	-	Bancol	-	18,50/0,5kg
Azotop	20,00/kg	20,00/kg	Basamid	82,10/5kg	-
Basagran	278,90/5l	40,30/1l	Basudin	27,70/1l	26,50/1l
Basamid	82,10/5kg	-	Bi 58	20,90/1l	22,00/1l
Basta	42,30/1l	-	Croneton	72,40/1l	-
Betanal	26,40/1l	-	Decis	47,20/1l	12,20/1/4l
Burex	40,10/kg	39,00/kg	Diazol	-	16,00/1l
Chisel 75 DF	74,40/60g	68,50/60g	Enolofos	22,60/1l	-
Chwastox D	4,95/1l	5,50/1l	Fastac	22,60/1/4l	-
Chwastox	-	-	Fury	8,10/0,1l	17,20/1/4l
extra	24,65/5l	24,65/5l	Karate	40,90/1l	9,80/1/4l
Dicuran	47,20/kg	45,30/kg	Lannate	27,80/1l	-
Dual	267,70/5l	-	Marshal	35,90/1l	-
Fusilade	55,90/1l	52,00/1l	Metox	3,00/0,5l	-
Furore	49,50/1l	-	Mitac	30,60/1l	-
Glean	112,30/50g	-	Muchozol	3,00/160g	-
Goal	58,80/0,5l	98,40/1l	Neoron	42,00/0,5l	-
			Nissorun	69,30/0,5l	63,10/0,5l
			Nogos	42,90/1l	-
			Omite 30 W	29,20/kg	26,40/kg
			Pirimor	35,50/kg	9,00/1/4kg
			Propotox	7,50/0,5l	6,80/0,5l
			Roztozcol	-	-
			Extra	3,80/0,5l	3,50/0,5l
			Sherpa	45,50/1l	32,10/1l
			Sumi-Alpha	-	-
			4EC	18,60/0,5l	21,50/0,5l
			Talstar	-	66,00/0,5l
			Thiodan	-	28,50/1l
			Torque	-	66,00/kg
			Zolone 35 EC	42,00/1l	42,00/1l
			Nurelle	47,10/1l	23,50/0,5l
			Lebaycid	-	50,00/1l

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
Taxi bagażowe 37-35-28
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
Urząd Miejski 37-35-42, 37-35-49,
37-42-03
Urząd Skarbowy 37-65-05
ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
Informacja PKS 37-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjny-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 37-36-51 w poniedziałek, godz. 16-18
Pogotowie energetyki ciepłej 37-59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 37-35-32
Pogotowie energetyczne 37-36-05
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02,
37-73-29, 37-30-30, 37-42-40,
37-23-03, 37-63-97
Warsztat konserwacji ŁSM 37-65-58
Zakład pogrzebowy: 37-53-85 i
37-56-45
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel. 52-48, ul. Chelmońskiego tel. 37-35-24

Dyżury aptek:

Łowicz: 1) os. Kostka, tel. 37-51-32
pn-pt 8.00-19.00, sb 8.00-14.00

(jeśli przed dyżurem nocnym to 8.00-20.00). Dyżur nocny: 6. 7.V.; 2) ul. Sikorskiego tel. 37-42-64, pn-pt 8.00-20.00, sb 8.00-14.00, sb prac. i przed dyżurem nocnym 8.00-20.00. Dyżur nocny: 8. 10.V.; 3) Rynek Kościuszki 17 zlikwidowana; 4) ul. Armii Krajowej 2, tel. 37-64-41, pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00, sb przed dyżurem 9.00-20.00. Dyżur nocny: 9. V. 5) ul. Bonifraterska 2 pn-pt 8.00-20.00, soboty 8.00-14.00. Dyżur nocny: 5. 11.V.; Belchów: pn-pt 9.00-14.30
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bołimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00
Chąszno: pn-pt 9.00-14.30
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00 sobota 8.00-12.00
Łyszkowice: pn-pt 9.00-16.00, soboty 10.00-14.00
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Nieborów: 7.30-14.30
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

wolne soboty:
Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy Łowicz, R. Kościuszki 8.00-15.00
Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R. Kościuszki 8.00-14.00
Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul. Podrzeczna 75, godz. 8.00-15.00
Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej Łowicz R. Kościuszki w dni powszednie 8-18.00, w niedziele 8-12.00
Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne przez 24 godziny
Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ul. Ułańska codziennie 15-8, w niedziele i dni wolne 24 godziny

Msze święte w Łowiczu w niedziele i święta

Parafia św. Ducha 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00, w święta zniesione 7.00, 10.00,

OFERTY PRACY w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 28 kwietnia 1995)

DLA KOBIET:

- sprzedawca
- pomoc domowa
- sprzedawca (1/4 etatu)
- szwaczka
- sekretarka ze znajomością j. ang.
- sprzątaczką
- sprzedawca w księgarni (wykształcenie wyższe lub średnie humanistyczne lub bibliotekarskie)
- inżynier mechanik
- spawacz
- kierownik budowy
- doradcy ubezpieczeniowi z możliwością przyuczenia
- mechanik
- elektrycy z uprawnieniami SEP
- operator koparki z prawem jazdy kat. II
- sprzedawca (2 oferty)
- palacze

DLA MĘŻCZYZN:

- kierowca z własnym samochodem
- pracownicy fizyczni

Odnośnie w.w. ofert RUP nie udziela telefonicznie żadnych informacji. Zainteresowani proszeni są o osobisty kontakt.

17.00, 18.00; Siostry Bernardynki 8.00, 10.00, nieszpory 18.00, święta 7.00, 18.00; OO Pijarzy 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 19.00; Katedra 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, święta zniesione 7.00, 9.00, 18.00; Świętego Leonarda 10.30.

zniżkowe 1,5 zł (dla młodzieży szkolnej, emerytów i rencistów) do nabycia w kasie ŁOK lub bezpośrednio przed koncertem.

Koncerty

• 9 maja, godz. 19.30, kino „Bzura” – kabaret „Hurtownia Polska” z udziałem Bogdana Smolonia i Jana Stanisławskiego. Cena biletu 10 zł do nabycia w ŁOK.

• 28 maja, godz. 19.00, kino „Bzura” – koncert zespołu „Closterkeller”. Cena biletu 10 zł. Przedsprzedaż do 20 maja w ŁOK ul. Pijarska.

Wystawy okresowe

• Wystawa grafiki Sigmunda Lipińskiego – Muzeum w Łowiczu.

Kino ŁOK-u („Bzura”)

- 5-8 maja, godz. 19.00 – „Strażnik czasu”, bilety 4 i 3 zł
 - 9-11 maja, godz. 19.00 – „Syrene” – film od 18 lat, bilety 4 zł
 - 12 maja, godz. 19.00 – „Faustyna”, bilety 4 i 3 zł
- Kino zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.
Film wyświetlany jest dla minimum 8 osób.

IV Łowicki Festiwal Muzyczny

- Najbliższy koncert 14 maja, godz. 19.00, Katedra łowicka – „Wiosna, miłość i sacrum”. Występuje: Poznański Chór Kameralny „Fermata” pod dyrekcją Mateusza M.J. Sibińskiego
- Bilety na koncerty w cenie 3 zł oraz

Sprostowanie

Autorem wniosku usunięcia donic z kwiatami z Rynku Kościuszki, złożonego na posiedzeniu Komisji Rozwoju Miasta w dniu 6 kwietnia nie był – jak napisaliśmy – Wojciech Groniecki lecz Dariusz Mroczek. Wojciech Groniecki, jako przewodniczący tej Komisji, tylko wniosek ten odczytał. Groniecki nie głosował także za spłaszczeniem rozpiętości w opłatach czynszowych podczas sesji temu tematowi poświęconej, jak błędnie podaliśmy w nr 6/95 N.Ł.

Przepraszamy

Dwóch marszałków, premier i biskup

W najbliższą niedzielę, 7 maja o godz. 13.30 w Ostrowie w gminie Łowicz odbędzie się uroczystości związane ze 100-leciem ruchu ludowego na Ziemi Łowickiej. Jak już informowaliśmy w nr 15/95 N.Ł. do Ostrowa przyjedzie marszałek Sejmu R.P Józef Zych. W międzyczasie potwierdził się też udział w tych uroczystościach b. premiera

Waldemara Pawłaka oraz b. marszałka Sejmu PRL Dyzmy Gałajca. Obchody rozpoczyna się mszą św., którą celebrować będzie bp pomocniczy diecezji łowickiej Józef Zawilkowski.

Uroczystości będą połączone z obchodami 85-lecia miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

CZAS BYŁO ODEJŚĆ...

Z Maciejem Nezdropą, byłym trenerem „Pelikana” Łowicz rozmawia Paweł Doliński.

■ **Przestał Pan pełnić funkcję pierwszego trenera Pelikana. Jak do tego doszło?**

M.N. Po trzecim kolejnym przegranej meczu uznałem, że przyszedł czas na zakończenie mojej pracy w Pelikanie. Uważałem, że odejście może doprowadzić zespół do równowagi.

■ **Jan długo prowadził Pan drużynę?**

Ogólnie prowadziłem zespół przez trzy lata z półroczną przerwą i myślę, że do jakiegoś poziomu ten zespół doprowadziłem. Nie zostawiam go na lodzie, w jakiejś dramatycznej sytuacji.

Przyszedłem do Łowicza za namową pana Kochanka i pana Dymka. Wziąłem ciężar prowadzenia zespołu na siebie i wyciągnąłem go z końca tabeli (na półmetku 14 pozycja), po okresie zimowym zespół był dobrze przygotowany i

wyszliśmy na 4 pozycję. W następnym sezonie runda wiosenna bardzo ładnie nam się układała, ale po dziesięciu meczach bez porażki zrezygnowano z moich usług. A dlaczego? – to już wie były prezes Urbanek. Następne pół roku wiadomo ... były chude, znowu przyszedłem w tragicznej sytuacji i mimo odejścia podstawowego zawodnika Majchrzaka doprowadziłem do zajęcia niełej pozycji. W tym sezonie ponownie znaleźliśmy się w czubie tabeli. Uważam, że dla tego klubu w ciągu trzech lat zrobiłem bardzo dużo.

■ **Po bardzo dobrej jesieni, w rundzie rewanżowej sezonu 94/95 łowiczanie pod Pana wodzą nie zdobyli żadnego punktu. Przegrali w trzech pierwszych meczach z Pabianicami, Orkanem i słabą Ostrovią. Jakże było tego przyczyną?**

Przyczyny były różne. To już ciągnęło się od jakiegoś czasu, ale ostatni tydzień był dla nas katastrofalny, nie wiedzą o tym kibice: Czerbniak cały tydzień był chory, Krzysiek Durka miał złamany palec, Plichta – zerwane włókna mięśnia dwugłowego. To był trzon drużyny, zawodnicy na których liczyłem. Poza tym uważam, że zespół był na tyle dobrze przygotowany, że byliśmy w stanie zdobyć nawet komplet punktów, ale decydowały tu sprawy zakulisowe – Pelikan nie mógł zdobyć tych punktów.

■ **Czy nie było błędem zezwolenie w okresie przygotowawczym na grę piłkarzy w Halowych Mistrzostwach Łowicza?**

Myślę, że nie, tylko okres był może za długi. Zawodnik musi grać, a ja tak dostosowałem treningi, żeby nie było przeciążeń. Uważam, że hala to jest technika użytkowa, nie ma na niej takiego wysiłku jak na boisku. Mogło być

znużenie, ale nie było ono przyczyną straty tylu punktów.

■ **Niektórzy zarzucali też, że piłkarze rozegrali zbyt dużą ilość sparringów, 18 meczy to przecież prawie runda rozgrywkowa.**

Zespół chcąc grać wyżej musi rozgrywać jak najwięcej spotkań z różnymi zespołami, a pogoda była bardzo dobra. Nie bieganiem i „robieniem” siły, ale tylko grą można dojść do jakiegoś wyniku.

■ **Ale jednak brak świeżości było widać.**

Może to nie był brak świeżości tylko braki w psychice. Jeżeli w pierwszych meczach strzelamy bramkę jedną, drugą, wychodzimy na czyste pozycje, a sędziowie nam tendencyjnie przerywają grę to coś w tym jest.

■ **Czy musieliście dojść do Pańskiego odejścia z Pelikana?**

Powinienem być odejść jeszcze przed tym sezonem. Miałem pewne konflikty i pewne problemy. Byłem sam jako trener. Chciałem pomocnika – nie dostałem. W okresie przygotowawczym

Łowicz na tronie (koszykarskim)

Najsilniejszą od kilku lat u nas reprezentacją szkół średnich w PIŁCE KOSZYKOWEJ dziewcząt jest ekipa LO im. J. Chelmońskiego w Łowiczu. Podopieczne Bożeny Ulanowskiej nie zawiodły także w tej edycji zdobywając po raz kolejny tytuł mistrzyni Skierniewickiej Olimpiady Młodzieży.

Łowiczanki 27.04.95 pokonały łowicki „Ekonomik” (ZSZ 4) 68:18 (36:7) i LO Skierniewice 42:28 (16:19), a wcześniej w zawodach strzelowych ZSSO Skierniewice 47:32 (27:12). W drużynie LO grały: Agnieszka Plichta (36 punktów), Małgosia Karczewska, Kasia Borek (24), Agnieszka Wiośetek (9), Aneta Szwarocka (6), Karolina Grzywacz (5), Ulka Wielec (3), Magda Ciurzyńska i Magda Chojnacka.

Druga z łowickich szkół, ZSZ 4 Łowicz po porażce w zawodach strzelowych z LO Skierniewice 24:67, planowej porażce z LO Łowicz podjęła walkę dopiero w meczu z ZSSO Skierniewice i

mimo porażki 32:50 (22:22) nie pozostawiła po sobie złego wrażenia. „Ekonomik” reprezentowały następujące zawodniczki: Małgosia Znyk (32), Linda Wielgomas (12), Iwona Koralewska (4), Monika Styszko (2), Kasia Kowalik, Ewa Kosęda i Anna Kamińska.

1. LO Łowicz	3	6	157:78
2. ZSSO Skierniewice	3	5	122:114
3. LO Skierniewice	3	4	130:106
4. ZSZ 4 Łowicz	3	3	74:185

Najsukuteczniejszą zawodniczką turnieju została Aneta „Stefa” Stefańska (ZSSO) – 42 punkty, która wyprzedziła Agnieszkę Plichtę (LO Łowicz), Beatę Krol (LO Skierniewice) – 33, Małgosię Znyk (Ekonomik) – 32 oraz Małgosię Karczewską (LO Łowicz) – 27.

Po raz trzeci z rzędu złoty medal SOM w PIŁCE KOSZYKOWEJ zdobyli uczniowie szkół łowickich: dwa lata temu zwyciężył „Syntex”, przed rokiem

Sport szkolny – piłka koszykowa

tytułu mistrzowskiego sprzed roku, ale w przyszłym roku...

1. ZSZ 1 Łowicz	3	6	230:173
2. LO Skierniewice	3	5	217:187
3. LO Łowicz	3	4	212:211
4. ZSZ Zyrardów	3	3	172:250

W drużynie grał: Marcin Lesiak (73), Tomasz Szynka (25), Grzegorz Cioch (14), Tomasz Szpil (13), Marcin Sujczyński (12), Marcin Kaźmierski (8), Konrad Wielemborek (1), Paweł Prokopowicz i Marcin Wielgomas.

Najsukuteczniejszymi zawodnikami finału byli koszykarze łowickiego OSiR-u (podopieczni trenera Cezarego Włuczynskiego): Marcin Lesiak (LO Łowicz), zdobył 73 punkty (w tym 13-krotnie za 3 punkty), Konrad Cieślak (ZSZ 1 „wstrzelił się” 12-razy z linii oddalonej o 6,25 m od obręczy zdobywając 61 punktów, a 51 punktów rzucił Rafał Bogus (ZSZ 1)

O szachowy prymat

Sport szkolny – piłka ręczna

EMOCJE W SZCZYPIORNIAKU

W Rejonowych IMS w Piłce Ręcznej dziewcząt, które odbyły się w poniedziałek 24 kwietnia w hali OSiR-u w Łowiczu, po raz drugi w ciągu niespełna tygodnia miały się spotkać drużyny SP1 i SP4 (w MIMS wygrała „Jedynka” 2:1). Zanim doszło do tego spotkania rozegrane zostały dwa mecze eliminacyjne, w których awans do finału, obok rozstawionej „Jedynki” wywalczyły SP4 Łowicz i SP Niedźwiada

SP 4 Łowicz – SP Dzierżgówek 7:2 (4:1), br.: Prokopowicz 4, Piekacz 3 – Drożdżewska 2

SP Niedźwiada – SP Domaniewice 2:1 (1:0), br.: Okoniewska 2 – Grabowicz.

W meczu o miejsce IV spotkały się drużyny pokonane w eliminacjach: dopiero po dogrywce lepsze okazały się uczennice SP Domaniewice, które wygrały 3:2 (1:0:1:1), br.: Kostrzewska 2, Felczńska – Brodecka, Drożdżewska.

W finale „Czwórka” (nauczyciel w mgr Justyna Rybus) zrewanżowała się za wcześniejszą porażkę Jedyne awansując do zawodów wojewódzkich (4-5 maja w Rawie Maz.).

SP 1 Łowicz – SP 4 Łowicz 2:6 (1:4), br.: Mędrała, Anyszewska – Prokopowicz 4, Piekacz, Kocbuch

SP 1 Łowicz – SP Niedźwiad 8:2 (4:2), br.: Plichta 5, Mędrała 2, Anyszewska – Szęgda 2.

SP 4 Łowicz – SP Niedźwiada 8:1 (3:0), br.: Prokopowicz 5, Olszewska 2, Piekacz – Wieteska.

W drużynie SP 4 zagrały następujące zawodniczki: Magda Tokarska – Ola Prokopowicz (13), Karolina Piekacz (5), Kasia Olszewska (2), Sylwia Kocbuch (1), Iwona Markowicz, Marzena Talań oraz Iza Koziań, Agata Sekuła i Ula Barańczyk.

1. SP 4 Łowicz	3	3	21:5
2. SP 1 Łowicz	2	1	10:8
3. SP Niedźwiada	3	1	5:17
4. SP Domaniewice	2	1	4:4
5. SP Dzierżgówek	2	0	4:10

Najsukuteczniejszą zawodniczką turnieju została Ola Prokopowicz (SP 4) – 13 bramek, po 5 goli zdobyły Ewa Plichta (SP 1), Karolina Piekacz (SP 4), a po 3 bramki strzeliły Kasia Mędrała (SP 1) i Agnieszka Drożdżewska (Dzierżgówek).

Mecz meczowy nierówny – po zwycięstwie SP 6 Łowicz w Miejskich IMS w piłce ręcznej chłopców z „Czwórka” aż 13:5 (5:2) w zawodach Rejonowych „Szóstka” była zdecydowanym faworytem – tym razem uczniowie SP 4 podjęli walkę i o zwycięstwie, po nierozstrzygniętej dogrywce decydowały rzuty karne.

SP 6 Łowicz – SP 4 Łowicz 11:11 (3:3, 8:8) w rzutach karnych 3:2, br.: Charązka 5, Mróz 3, Sowiński 2, Banaszkiewicz oraz w karnych Banaszkiewicz, Mróz, Chązka – Żyto 5, Bobrowski 3, Skowroński, Tadeusiak, Piśuła oraz w karnych Sękalski, Bobrowski.

1. SP 6 Łowicz
2. SP 4 Łowicz
3. Sp Bobrowniki
4. SP Niedźwiada
5. SP Domaniewice

W meczu o III miejsce SP Bobrowniki wygrała z SP Niedźwiada 9:3 (4:2), br.: Salamon 3, Nowak 3, Grzegorek 2, Będkowski – Łukawski 2, Surma.

Derby rządzą się swoimi prawami

JUNIORZY:

Drużyna trenera Stanisława Podwójnego pretendująca do awansu do ligi międzyokręgowej („M”) przed meczem derbyowym miała 4 punkty przewagi nad drugim w tabeli Orkanem aby spokojnie czekać na mecz w Sochaczewie trzeba było wygrać. Podopieczni trenera Ryszarda Żalutkiego w pierwszej połowie zagraли bez respektu dla starszych i wypunktowali ich trzema trafieniami „Michałka”, a w drugiej odsłonie...

Pelikan II Łowicz – Pelikan I Łowicz 3:4 (3:1), br.: Michał Adamczyk 3 – Marcin Urbański 3, Krzysztof Papuga.

MŁODZICY:

Występujący w roli gospodarza

Pelikan II (trener Ireneusz Stefański) stworzył więcej sytuacji, ale wygrawa ten (trener Zbigniew Zajac) kto zdobywa bramki.

Pelikan II Łowicz – Pelikan I Łowicz 1:7 (0:2), br. Tomasz Rembowski – Dawid Ługowski 2, Przemek Plichta 2, Łukasz Brenner, Piotr Jaska, Łukasz Zabost.

TRAMPKARZE:

Jak burza rozbijała przeciwników najmłodszy piłkarze Pelikana II, podopieczni trenera Mirosława Firkowskiego – tym razem 6 bramek zainkasował Start

Pelikan II Łowicz – Start Brzeziny 6:2 (2:0), br.: Michał Plichta 3, Jarosław Myssura 2, Krystian Bolimowski.

stworzył się problem wyjazdu na obóz. Brakowało pieniędzy – załatwiłem. Przyjęli nas w Miętnem. Cały obóz przepracowaliśmy bardzo dobrze, zawodnicy byli zadowoleni, po przyjeździe miało być opłacone. Do tej pory nie jest, a wszystko „wisi” na moich plecach. Sprzęt i pozostałe środki, praktycznie wszystko opierało się na mnie. Uważam, że to jest wina pseudodziałaczy, którzy przeskądzali, przyszła pora żeby to zostawić i niech oni to dźwigają.

Mogę tych działaczy wymienić, bo tacy ludzie przy piłce nie mogą pracować. Jest dwóch malarzy: jeden jest radnym – mrużek, z którego słowa nie można wydusić, a poza plecami robi atmosferę. Drugi – też malarz, człowiek, którego nazywam Tabeorem. Kolejna postać jest to były prezes, który jako działacz bardzo źle wyraża się o naszych zawodniczkach (np. w Legii o Czerbniaku) – źle to o nim świadczy. Następną postacią jest już poza klubem, jest to człowiek który bardzo kochał

żużel...

Pracując w Łowiczu przez trzy ostatnie lata nie miałem żadnej pomocy od klubu (może z wyjątkiem obecnego prezesa Andrzeja Piurana). O wszystko musiałem się martwić i chciałem zapytać się tylko tych ludzi, którzy robią tu wrogą robotę, co oni zrobili dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla klubu. Czy przypadkiem nie pragną sprawdzić zespołu do niższych klas?

Jeszcze niedawno, pod koniec poprzedniej rundy rozgrywkowej mówił Pan o bardzo dobrej atmosferze w klubie. Czy tak nagle to się zmieniło?

Uważałem, że atmosfera to rzecz bardzo ważna. Prezes, jako jedyny, dążył do załagodzenia konfliktów pomiędzy poszczególnymi ludźmi. Kryzys nastąpił przed meczem wyjazdowym w Opocznie. Na zarządzie powiedziałem, że nikogo do autobusu nie zabieramy, nawet i działaczy. Przyszedł jeden

człowiek (ów Tabeoret) i na siłę chciał jechać. Ja oświadczyłem: albo on, albo ja. Uważam, że od tego momentu sieje złą propagandę dla klubu, a także dla kierownika drużyny Andrzeja Miziołka, który tyle lat pracował dla Pelikana.

Czy uważa pan, że Pelikan może walczyć o II ligę?

Zawodnicy zawsze mogą walczyć i mogą marzyć. Ale z tymi działaczami i warunkami socjalnymi nie mamy szans. Najpierw trzeba przygotować dla zespołu pewne warunki socjalne, lekarskie i finansowe, potem można marzyć o awansie. A nie można odwrotnie – kosztem zawodników, kosztem zdrowia.

Już po raz drugi kończy Pan pracę w roli trenera w trakcie sezonu. Czy podejmie Pan kiedyś kolejną próbę w Łowiczu?

Nic nie wiadomo, ale przyrzekłem sobie, że nie. Trochę dali mi też odczuć

kibice, że za długo jestem w Łowiczu.

Co dalej?

Pracuję w Vis-Kierze Skierniewice, jest tam jak na razie bardzo dobra atmosfera, podporządkowana mojej osobie, a wyniki świadczą o tym, że obrabem dobrą drogę i w przyszłości chciałbym awansować dalej.

Czy spotkamy się w III lidze?

No, to jest jeszcze za wysoki próg dla tego zespołu, ale myślę, że klasę niżej za pół roku zdobędziemy.

Na pożegnanie chciałbym podziękować kibicom, a także poszczególnym działaczom za przyjęcie mnie do tego grona, chciałbym żeby pamiętano mnie z dobrej strony, żeby nie obruczano bólem tylko trenera, nie tylko on jest odpowiedzialny za wyniki drużyny, a osoby które wymieniałem w dzisiejszej rozmowie proszę o ocenę mojej pracy w klubie.

Piłka nożna - III liga

Puchar Polski

Zmarnowane sytuacje się mszczą

PELIKAN Łowicz - WKS COSMA Wieluń 1:3 (0:2), 0:1 - Marek Pawlak (41), 0:2 - Gerard Kucharczyk (44) 0:3 - Tomasz Szajkowski (73), 1:3 - Kamil Kiereś (78), Pelikan: Wudkiewicz - Szaleniec, Czerbniak (89 Zawadzki), Zapisek - Borkowski (46 Majer) G. Durka, K. Durka (46 Styszko), Wiecha, Łukawski - Chojnacki, Klepczarek (71 Kiereś). Sędziował: Roman Czerwiński (Włocławek), żółte kartki: Piotr Chojnacki (4) - Pelikan oraz Robert Lichosik - Cosma.

Gdyby Roman Klepczarek wykorzystał znakomitą wrzutkę Chojnackiego już w 15 sekundzie mecz zapewne miałby zupełnie inny przebieg, niestety jego uderzenie z półobrotu minęło bramkę gości. Początek meczu to wzajemne badanie sił przeciwników, żadna z drużyn nie odśladnia się, choć nieco więcej z gry mieli łowiczanie.

Pelikan miał kilka okazji na strzelenie

Lekka atletyka

NIEDŹWIADA w

Mistrzostwach Skierniewic

28 kwietnia 95 na stadionie OSiR-u w Skierniewicach odbyły się Otwarte Mistrzostwa Skierniewic w LEKKIEJ ATLETYCE. W rywalizacji ze starszymi zawodnikami (formuła zawodów OPEN) sprawdzili się uczniowie SP Niedźwiada. Spośród podopiecznych Bernarda Wudkiewicza najlepiej spisała się Marzena Okoniewska, która w skoku w dal zajęła II miejsce (4,29) o 6 cm ustępując zwyciężczyni (także startowała na 100 m - z czasem 14,69 zajęła XII miejsce). Anna Wieteska w biegu na 600 metrów zajęła IV miejsce (2:00,22), Magda Prus była VI w biegu na 300 m (51,04 sek) i XI na 100 m (14,55 sek). Marcin Bury w biegu na 1000 m był IX (3:26,0 min) i XVI na 100 m (13,19 sek), Paweł Gładki na 1000 m był VII (3:21,0), a Tomek Gołębiowski w skoku w dal był VII (4,52).



Klerycy też grają. Od miesiąca na boisku przy Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu toczą się rozgrywki ligi seminaryjnej, zawsze przy doping publicznosci. Na zdjęciu: fragment meczu drużyn CK Dezertarzy i Fregusi.

gola ze stałych fragmentów gry: dwukrotnie z wolnych uderzał Czerbniak, raz Krzysztof Durka, kolejną znakomitą okazję po rzucie nożnym zmarnował Czerbniak. Piłka znalazła się na 5 metrze pod jego nogami, ale zbyt lekkie uderzenie wylapał dobrze usposobiony były bramkarz Rakowa Częstochowa - Marcin Patryarcha.

Pod koniec pierwszej części całą serią błędów popisał się Piotr Zapisek: w 41 min ograł go Pawlak strzelając bramkę, w chwilę potem opuścił Szajkowskiemu, choć tym razem końcem palców wybronił strzał Wudkiewicza.

Przed przerwą goście zdobyli jeszcze jedną bramkę: przebijający od 3 minut na boisku Kucharczyk kieruje po raz drugi piłkę do naszej bramki.

W II połowie znowu Szajkowski nie daje się nudzić naszemu golkeeperowi, za chwilę groźna kontra i strzał Pakulskiego, potem kilka centymetrów zabrakło Wołowcowi. W 73 minucie czara gorczy się przelewa: Szajkowski po

kolejnym błędzie naszej obrony wypycha piłkę do pustej bramki.

W ciągu ostatniego kwadransu łowiczanie jakby ożyli, ale stać ich było na strzelenie tylko jednego gola, którego autorem po akcji „Choiński” był Kamil Kiereś. 100% sytuacji marnują znowu Majer i Styszko, ale gdy się nie wykorzystuje takich sytuacji...

1. Cosma Wieluń	24	34:14	51-28
2. Ceramika Opocz.	24	33:15	48-23
3. PKS Radomsko	24	32:16	54-18
4. LKS Jankowy	24	32:16	46-31
5. Mień Lipno	24	27:21	24-32
6. Pelikan Łowicz	24	26:22	53-32
7. Piotrcovia	24	26:22	34-27
8. MKS Kutno	24	26:22	32-25
9. Pogon Zdz. Wola	24	24:24	35-45
10. Bofuła Zgierz	24	23:25	35-27
11. Jagiellonka Niesz.	24	23:25	35-35
12. Ostrovia	24	23:25	36-40
13. Trzy Korony Pab	24	21:27	29-35
14. Pilica Tomaszów	24	21:27	24-35
15. Orzeł Łódź	24	20:28	34-47
16. Warta Sieradz	24	14:34	21-47
17. Mazovia Rawa	24	13:35	29-58
18. Orkan Sochaczew	24	12:36	33-52

Sport szkolny - piłka koszykowa

Historyczne zwycięstwo

W rozgrywanych po raz pierwszy Wojewódzkich IMS w MINI - KOSZYKOWCE dziewcząt najlepszą okazała się SP 4 Łowicz, która pokonała SP 1 Rawa Maz. 87:2, Sp 1 Zyrardów 32:24 oraz SP 3 Brzeziny 29:10 i SP 4 Sochaczew 64:17.

Drużyna „Czwórki” (nauczyciel w mgr Justyna Rybus) opierała się na zawodniczkach OSiR-u (trener Robert Kucharek): Iza Pogoda, Kasia Kolas, Agata Marzec, Ewelina Czerwiec, Anna Pilich, Joanna Kruszyńska, Anna Plekacz, Sylwia Szymańska, Karolina Felner, Małgosia Golec, Joanna Lenarczyk i Joanna Muras.

1. SP 4 Łowicz	3	6	125:51
2. SP 1 Zyrardów	3	5	119:54
3. SP 4 Sochaczew	3	4	55:141

4. SP 3 Brzeziny	3	3	39:92
5-6 SP Skierniewice	2	2	69:86
SP Rawa Maz.	2	2	5:167

Najsukuteczniejszą zawodniczką turnieju została Kasia Kobierska (Zyrardów) zdobywając 51 punktów, a kolejne miejsca zajęły uczennice SP 4 Łowicz: Iza Pogoda 50 pkt, Kasia Plekacz 44 i Agata Marzec 40.

W podobnych zawodach wśród chłopców nasi reprezentanci, uczniowie SP 6 Łowicz musieli uznać wyższość jedynie rówieśników z SP 8 Skierniewic, z którymi w finale przegrali 23:40 (16:27). Wcześniej było nieco lepiej: wygrali z SP 6 Zyrardów 35:27 (11:16), SP 3 Brzeziny 47:9 (23:5) oraz SP 2 Sochaczew 34:26 (22:11).

1. SP 8 Skierniewice	3	6	181:52
2. SP 6 Łowicz	3	5	92:73
3. SP 2 Sochaczew	3	4	76:135
4. SP 3 Brzeziny	3	3	39:138
5. SP Zyrardów	2	2	55:71
SP Sadkowie	2	2	15:104

W ekipie p. Ronalda Parzęckiego grali: Michał Krzeszewski (68 punktów), Mariusz Jakubowski (28), Bogumił Aleksandrowicz (18), Mariusz Materek (9), Cezary Wilanowski (7), Mariusz Karolewski (7), Łukasz Sałaciński (2), Kamil Lis, Kamil Trojanowski i Jarek Kujaawa.

Praktycznie awans?

PELIKAN Łowicz - ORKAN Sochaczew 5:0 (2:0)

1:0 - Łukasz Zawadzki (35), 2:0 - Zawadzki (39), 3:0 - Tomasz Styszko (50), 4:0 - Styszko (51), 5:0 - Kamil Kiereś (68)

Pelikan: Wudkiewicz - Borkowski (46 K. Durka), Czerbniak (74 Marcin Owczarek), Zapisek - Zawadzki, Szaleniec, Majer, Wiecha (63 Pińkowski) - Chojnacki (55 Kiereś), Styszko, Klepczarek. Sędziował: Sławomir Biłski (Skierniewice).

Jak było można przegrać z tak słabą drużyną w meczu III ligi?! Łowiczanie szybko osiągnęli przewagę (5 rzutów różnych wobec jednego egzekwowanego przez gości w ciągu pierwszych 20 minut meczu) nie potrafiąc jej jednak udokumentować zdobyciami bramkami. Najbliższy celu był „Majson” w 16 minucie, po ładnym zagraniu Styszki piłka trafiła w słupek. Póbowali też Wiecha, Chojnacki, Klepczarek... Sytuacja zmieniła się dopiero po gradobiciu, które przeszło nad stadionem pod koniec pierwszej części gry - wraz z deszczem posypały się bramki. Bob Dylan śpiewał „Kiedy pada deszcz...” - pierwszy tę melodię podchwycił Zawadzki, który zdecydował się na strzał z 18 metrów, a mokra piłka wpadła po rękę młodego bramkarza Orkanu, Krzysztofa Pasiaka. Worek z bramkami się rozpruł: druga strzebił ponownie Zawadzki, a kolejne w drugiej połowie Tomek Styszko (obie po dokładnych podaniach Klepczarka) oraz Kamil Kiereś po kilku minutach pobytu na boisku.

Wynik mógł być jeszcze wyższy: w 60 minucie na pozycję „sam na sam” z bramkarzem wyszedł „Katon”, ale piłkę po jego strzale bramkarz wybił na róg, nie udało się trafić też Czerbniakowi, ponownie Durce... Znakomitej okazji i szansy na hat-trick nie wykorzystał też Tomek Styszko - w 77 minucie. Kierownik drużyny Andrzej Miziołek tylko krzyknął: „Boże! zmiłuj się...”

Trener Włodzimierz Tylak mógł sobie pozwolić na wprowadzenie do gry kilku juniorów: Marcina Owczarka, Marcina Pińkowskiego, a wszystkie bramki wpadły do strzałach młodzieźców - dobrze rokuje to przyszłości łowickiej piłki nożnej.

Pelikan praktycznie zapewnił sobie awans do finału wojewódzkiego PP, nieprawdopodobnym wydaje się porażka w rewanżu w Sochaczewie (10 maja) w wyższym stosunku.

Sport szkolny - piłkarskie piątki

JEDYNKA mistrzem w mini - futbolu

Uczniowie SP 1 Łowicz, reprezentując rejon łowicki w Wojewódzkich IMS w piłkarskich piątkach nie dali szans swoim przeciwnikom wygrywając w rozgrywkach grupowych z SP Rogów 5:1 (Płacheta 3, Grzywacz 2), SP Kurzeszyn 5:2 (Grzywacz 2, Płacheta 2, Kurczak) i SP 6 Sochaczew 3:0 (Grzywacz 3). W finale zremisowali z SP 6 Zyrardów 1:1 (Grzywacz) i mimo, iż do przegranej w meczu z SP 1 Rawa Maz. nie wiodło się najlepiej, to trzy trafienia

Marcina Grzywacza dały zwycięstwo w tym pojedynku i całym turnieju (3:1).

W drużynie Artura Różniaty grali: Karol Kocus - Marcin Płacheta (11 bramek), Sylwek Płacheta (5), Wałek Kurczak (1), Łukasz Olaczek, Paweł Janusz, Sławek Kuciński i Tomasz Sołtyszewski.

1. SP 1 Łowicz	3	5:1	9-4
2. SP 6 Zyrardów	3	4:2	5-2
3. SP Kurzeszyn	3	2:4	4-7
4. SP 2 Rawa Maz.	3	1:5	2-7

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej

Wydaje:

Oficyna Wydawnicza
NOWY ŁOWICZANIN
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50,
tel. 37-46-57
Skład tekstu i druk własny

Redagują:
Ewa Mrzygłód-Waligórska (sekretarz redakcji)
Wojciech Waligórski (red.naczelnny)

Stale współpracują:
Paweł A. Doliński (sport), Tadeusz Gumiński, Dobiesław Jędrzejczyk, aspirant Witold Janeczka, Marek Wojtylak, ks. Zbigniew Skielczyński, Wiesław Wysocki.

Index: 326097- dotyczy sieci „RUCH”

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadesłanych tekstów oraz dodawania śródtytułów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
ul. Grabowa 2 tel. 37-46-57 czynny
12⁰⁰-18⁰⁰, w soboty 10⁰⁰-14⁰⁰
Ogłoszenia drobne przyjmujemy też
w pawilonie „abc” przy ul. 11 Listopada

CENY OGŁOSZEŃ:
ramkowe 65 gr (6.500 zł)/cm² + VAT
drobne 30 gr (3.000 zł)/słowo + VAT

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej trzech numerach gazety przysługują rabat w wysokości 20% , w co najmniej sześciu numerach rabat 25% całego rachunku

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całościowo przysługują rabat extra w wysokości 30%.